



8(136)

UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

ZIELONA GÓRA PAŹDZIERNIK 2005

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ
ISSN 1644-7867

2005
rok akademicki
2006



Jego Magnificencja Rektor

Prof. dr hab. Czesław Osękowski ma 54 lata. Urodził się w Gublinie, obecnie województwo lubuskie. Jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci. Ukończył studia politologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Tam też w 1983 r. uzyskał stopień doktora nauk politologicznych. Habilitował się w 1995 r. z nauk humanistycznych na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2000 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych. W 2001 r. został profesorem zwyczajnym. W pracy naukowej zajmuje się pograniczem i stosunkami polsko-niemieckimi w XX wieku, dziejami Ziemi Lubuskiej, historią polityczną Polski i powszechną XX wieku, integracją europejską. Jest autorem 8 książek, ponad stu artykułów naukowych oraz dziewięciu redakcji prac zbiorowych. Jego książki i artykuły naukowe ukazywały się m.in. w takich wydawnictwach jak Poznańskie, Sejmowe, większość wydawnictw uniwersyteckich w kraju oraz w wydawnictwach niemieckich (Freie Universität w Berlinie, Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą oraz Uniwersytetu w Osnabrück). Dotychczas wypromował sześciu doktorów, dalszych sześć osób ma otwarte pod jego kierunkiem przewody doktorskie. Napisał ponad trzydzieści recenzji rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, opinił w postępowaniu o tytuł naukowy oraz superrecenzji na zlecenie Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych. Prowadzi seminarium doktorskie i habilitacyjne, w którym uczestniczy około 40 osób. Na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji opracował ponad dwadzieścia ekspertyz dotyczących pogranicza i stosunków polsko-niemieckich oraz mniejszości narodowych w Polsce. Wygłaszał referaty na osiemdziesięciu konferencjach naukowych, z których ponad połowa miała międzynarodowy charakter. W 1997 r. był konsultantem naukowym zakrojonego na dużą skalę programu badawczego pt. „Odra jako krajobraz kulturowy” realizowanego przez rządy Polski i RFN. Uczestniczył w czterech polsko-niemieckich grantach naukowych i w pięciu polskich. Od trzech lat pracuje w polsko-niemieckim zespole opracowującym koncepcję przestrzennego zagospodarowania pogranicza polsko-niemieckiego do 2020 roku w kontekście polskiego członkostwa w Unii Europejskiej. Jest jednym z czterech polskich ekspertów. Od 1983 roku związany z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Zielonej Górze. W latach 1994-1999 był zastępcą dyrektora Instytutu Historii WSP ds. Naukowych, w latach 1999-2002 dyrektorem Instytutu Historii, w latach 2002-2005 był dziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Pracował w zespole Ministra Edukacji Narodowej ds. powołania UZ. Należy do kilku towarzystw naukowych. Jest członkiem Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Dwukrotnie otrzymywał nagrody Ministerstwa Edukacji Narodowej. W 2001 roku otrzymał nagrodę historyczną tygodnika „Polityka”. W 1999 roku otrzymał roczną nagrodę prezydenta Zielonej Góry, w 2003 roku redakcji „Studiów Zielonogórskich”, w 2004 roku został wybrany przez czytelników „Gazety Lubuskiej” Lubuszaninem Roku. Jest honorowym obywatelem gminy Gublin.

Prorektor ds. Nauki
i Współpracy z Zagranicą
prof. dr hab. inż. Józef Korbiel



Prorektor ds. Rozwoju
dr hab. Krzysztof Urbanowski, prof. UZ



Prorektor ds. Jakości Kształcenia
dr hab. Małgorzata Czarnecka-Furmanek, prof. UZ



Prorektor ds. Studiów
dr hab. Longin Rybiński, prof. UZ



Najtrudniej jest przyjąć do wiadomości rzeczy ostateczne, a śmierć zawsze jest faktem odrzucanym przez wszystkich. Tak też będzie z pewnością ze śmiercią

ANDRZEJA POLITOWICZA

Od 15 lat był redaktorem naczelnym tego pisma i tak miało być dalej. Zostawił wiele rozpoczętych spraw i nigdy ich nie dokończy. Najtrudniejsze jest to słowo „nigdy”. Nikt z nas jeszcze nie przyjął do wiadomości, że Andrzej nie żyje. I nieprędko się to stanie.

Współpracownicy

e-mail: miesiecznikUZ@uz.zgora.pl

**UNIwersYTET
ZIELONOGÓRSKI**

REDAKCJA

ul. Podgórna 50
65-246 Zielona Góra
tel. (0-68) 328 2593,
~2592, ~2354, ~2479

REDAKTOR PROWADZĄCY

Ewa Sapeńko

WSPÓŁPRACA

Anetta Barska, Marek Dankowski, Agnieszka Gąsiorowska,
Paulina Komorowska-Birger, Dorota Krassowska, Pola
Kuleczka, Barbara Literska, Andrzej Pieczyński, Agnieszka
Rożewska, Marcei Tureczek, Anna Urbańska, Janina Wallis

OPIEKA ARTYSTYCZNA

Jan Berdyszak

PROJEKT GRAFICZNY I ŁAMANIE KOMPUTEROWE

Lucyna Andrzejewska

WYDANIE INTERNETOWE

<http://www.uz.zgora.pl/miesiecznikUZ.html>
opr. Krzysztof Jarosiński

ZDJĘCIA

Kazimierz Adamczewski

KOREKTA

Agnieszka Gąsiorowska, Helena Maria Trzeciak

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniami autorów i nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni. Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych.

Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów, ich skracania i adiustacji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za zamieszczane informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku 28 września 2005 r.

Nakład: 1500 egz.

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu Zielonogórskiego

Okladka: Zakład Poligraficzny „Filip” w Zielonej Górze

...w numerze

Bilans otwarcia	5
Nagrody i odznaczenia	8
Z obrad Senatu	10
Zarządzenia JM Rektora	10
Nowe władze Uniwersytetu Zielonogórskiego	13
Nowe Habilitacje – Grzegorz Kubski	18
„Europa – nasz wspólny Dom?”	19
III Dni Niemieckie – program	20
10 lat Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZielMAN	21
Prawo o szkolnictwie wyższym – część I	22
Unijne pieniądze dla doktorantów	24
Rekrutacja 2005/2006	25
Kazimierz Głazek – Uwagi krytyczne o tak zwanej „liście filadelfijskiej”	28
Andrzej Malinowski – Nauczanie wiedzy biomedycznej na studiach pedagogicznych, Zachodnie pogranicze Białorusi w świetle „naukowej” propagandy	30

wkładka:

Rozmowa z Rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Czesławem Osękowskim	
Wystąpienie inauguracyjne JM Rektora prof. Czesława Osękowskiego	
Sprawozdanie z działalności uczelni za rok akademicki 2004/2005	
JM Rektora prof. Michała Kisielewicza	
Wiadomości wydziałowe	32
Szkoła Nauk Humanistycznych i Społecznych	
Wydział Artystyczny	32
Wydział Humanistyczny	36
Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych	41
Szkoła Nauk Ścisłych i Ekonomicznych	
Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii	42
Szkoła Nauk Technicznych	
Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	43
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska	46
Wydział Mechaniczny	46
Serwis informacyjny pionu prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą	49
Diariusz prawniczy	51
Fakty, poglądy, opinie	52
Przegląd prasy lokalnej	55
Profesor Marian Eckert Andrzejowi Politowiczowi	58

IDZIE NOWE

Nowy rok akademicki, nowa ustawa, nowe władze...

I tym razem można tak w nieskończoność. Ale o wszystkim co nowe szeroko piszemy wewnątrz numeru, bądź co bądź inauguracyjnego. Ponieważ jednak z „nowym” zawsze przeplata się „stare”... Otóż nadchodzący rok jest nie tylko cały „nowy”. Jest to rok jubileuszy. I tak dla tych, którzy stracili rachubę czasu: w tym roku będziemy m.in. świętować 40-lecie zielonogórskiego środowiska akademickiego; 15 lat temu w grudniu ukazał się pierwszy numer Biuletynu Wyższej Szkoły Inżynierskiej; 10 lat temu uruchomiono Zielonogórską Miejską Sieć Komputerową ZielMAN; a sam Uniwersytet wkracza w piąty rok działalności. To tylko część tegorocznych jubileuszy. Rozwój i nowoczesność nie powinny, a nawet nie mogą zniszczyć tradycji. I mimo, że Uniwersytet zwraca uwagę nowymi inwestycjami i planami na przyszłość, to może warto jednak pomyśleć już o założeniu Muzeum Uniwersytetu Zielonogórskiego. Mówiło się o tym od momentu połączenia uczelni, ale sprawa rozbiła się o brak pomieszczeń. Dziś nawet, jeżeli mówi się o nowych inwestycjach, nikt już nie myśli o Muzeum UZ i o jakimś, choćby nawet najskromniejszym pomieszczeniu na jego rzecz. A szkoda, bo za pięć, dziesięć lat znowu przyjdzie nowy rok akademicki, nowe władze, nowi ludzie... Tych którzy dzisiaj jeszcze pamiętają, wtedy już nie będzie i pamięć o wielu ważnych rzeczach może zagać. Dziś wiemy o tym, że ludzie odchodzą nagle. Zbyt nagle. Ale o tym przekonujemy się dopiero wtedy, kiedy jest już za późno. A przecież warto zachować dla potomności historię rozwoju uczelni, o której powstanie starało się tak wielu.

Ewa Sapeńko



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 sierpnia 2005 roku

zmarł

mgr Andrzej Politowicz

kierownik Centrum Informacji i Promocji
Uniwersytetu Zielonogórskiego

Zmarły pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, był m.in. dyrektorem administracyjnym b. Wyższej Szkoły Inżynierskiej, sekretarzem rektora, społecznym szefem zespołu redakcyjnego Biuletynu Informacyjnego WSI, Redaktorem Naczelnym Oficyny Wydawniczej Politechniki Zielonogórskiej, współtwórcą Akademickiego Radia Index, a od 2001 r. pełnił funkcję kierownika Centrum Informacji i Promocji

oraz

**redaktora naczelnego
Miesięcznika
Społeczności Akademickiej
Uniwersytetu Zielonogórskiego.**

Miał 56 lat.

Tracimy w Nim zaangażowanego pracownika i lubianego Kolegę.

Na zawsze pozostanie w naszych wspomnieniach jako aktywny, ciekawy życia człowiek.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

*Rektor, Senat,
pracownicy i studenci
Uniwersytetu Zielonogórskiego*



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 sierpnia 2005 roku

zmarł

dr Paweł Suder

adiunkt
w Wydziale Humanistycznym

Zmarły był wieloletnim nauczycielem akademickim Uniwersytetu, jednym z organizatorów dydaktyki w Wyższej Szkole Pedagogicznej, zastępcą dyrektora Instytutu Filologii Polskiej.

1 września br.

miął zasiąść w Senacie
Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Był cenionym specjalistą z zakresu językoznawstwa, do końca swych dni aktywnym naukowo. Jest autorem wielu publikacji naukowych. Był utalentowanym i lubianym wykładowcą. Przez wiele lat pracował w samorządzie wojewódzkim i miejskim.

W Zmarłym tracimy zaangażowanego w rozwój uczelni nauczyciela akademickiego, zasłużonego i szanowanego wychowawcę lubuskich nauczycieli.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

*Rektor, Senat,
pracownicy i studenci
Uniwersytetu Zielonogórskiego*

Bilans otwarcia

Rozpoczynający się rok akademicki to wyjątkowy rok dla naszej uczelni. 1 września weszła w życie nowa ustawa – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, swoją kadencję rozpoczęły nowe władze akademickie, a w czerwcu najbliższego roku obchodzić będziemy jubileusz 5-lecia powołania Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Nadchodzący rok akademicki będzie niezwykle pracowity dla całego środowiska akademickiego naszej uczelni. Miejmy nadzieję, że przez te 4 lata funkcjonowania w strukturach uniwersyteckich i dzięki 40-letniej tradycji akademickiej udało nam się zdobyć na tyle silny potencjał i doświadczenie, iż sprośamy stojącym przed nami zadaniom.

Nowy rok akademicki 2005/2006 inauguruje dziś **21 024** studentów, z tego na studiach dziennych **12 844**, **8 180** – na studiach zaocznych i wieczorowych. Jest to o ponad 1600 studentów mniej niż przed rokiem, ale należy zaznaczyć, że w chwili opracowywania materiału trwała jeszcze rekrutacja na niektórych kierunkach na studiach zaocznych.

I rok studiów na naszym Uniwersytecie rozpoczyna **5 868** studentów (3 133 - dziennych, 2 735 – wieczorowych i zaocznych).

W 2004 roku mury naszej uczelni opuściło 4 810 absolwentów, w tym 2 104 po studiach dziennych, a 2 706 z nich to absolwenci studiów zaocznych, wieczorowych, bądź eksternistycznych.

Niezmienne, w porównaniu do roku ubiegłego, najliczniejsza rzesza studentów studiuje na Wydziale Nauk Pedagogicznych i Społecznych (4 902), niewiele mniej liczny jest Wydział Humanistyczny (4 744 studentów), a trzy kolejne wydziały mają zbliżoną ilość studentów: Wydział Mechaniczny (2 644), Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji (2 257) i Wydział Zarządzania (2 178). Najmniejsza liczba studentów studiuje na Wydziale Fizyki i Astronomii (274 osoby - najmłodszy wydział).

Najwięcej studentów studiuje *pedagogikę* (4 019) i *zarządzanie i marketing* (2 178). Zaraz za nimi plasuje się *informatyka*, gdzie studiuje 1299 osób i *politologia* (1 114).

Uniwersytet Zielonogórski kształci na **28 kierunkach** studiów i **76 specjalnościach**.

Najbardziej popularnymi kierunkami, wybieranymi przez kandydatów na studia dzienne podczas tegorocznej rekrutacji (I nabór) były kolejno: *filologia* – specjalność *język angielski i socjologia* (6 kandydatów na miejsce), *grafika* (4,6), *politologia* (4,46) i *pedagogika* (3,85). Z kierunków technicznych największym zainteresowaniem cieszy się *ochrona środowiska* (2,5 osoby na miejsce).

W tym roku złożono łącznie **12 388** podań na studia (o szczegółach tegorocznej rekrutacji piszemy na str. 27-29).

Od dwóch lat Uniwersytet Zielonogórski należy do ogólnopolskiego programu mobilności studentów MOST. Z tej oferty w ostatnim roku skorzystało 10 naszych studentów, którzy wyjechali do 4 innych uniwersytetów. Na naszą uczelnię, w ramach programu MOST, przyjechał 1 student.

W maju tego roku Senat UZ podjął uchwałę

w sprawie przyjęcia kolejnego systemu mobilności studentów – MOSTECH. Zgodnie z tym programem studenci kierunków technicznych mogą wyjeżdżać i przyjeżdżać w ramach wymiany na studia do i z innych uczelni. W minionym roku akademickim na naszej uczelni studiowało 38 obcokrajowców.

W 2003 r. Rozporządzeniem Ministra wprowadzono na uczelni nowy przedmiot – *przysposobienie obronne*. Studenci i studentki drugich lat studiów mogli uczestniczyć w konsultacjach i wykładach z PO, a następnie przystąpić do egzaminu – wynik jest odnotowany w indeksie. Student z zaświadczeniem o zdanym egzaminie może złożyć wniosek w macierzystym WKU i odbyć na wakacje szkolenie w jednostce wojskowej. Po zdanym egzaminie i zaliczeniu szkolenia student ma uregulowany stosunek do służby wojskowej. Ostatnio w zajęciach z przysposobienia obronnego uczestniczyło 137 naszych studentów, a 107 z nich przystąpiło do egzaminu.

Zasadniczym zmianom w minionym roku akademickim uległa pomoc materialna dla studentów. Dwie nowe ustawy o *zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych, ustawy o pożyczkach i kredytach studenckich* (ustawa z 28 maja 2004 r. i ustawa z 7 stycznia 2005 r.) zreformowały dotychczasowe zasady i formy pomocy materialnej dla studentów. Zgodnie z założeniami ustawowymi osobami uprawnionymi do ubiegania się o przyznanie świadczeń pomocy materialnej dla studentów mogą być nie tylko studenci studiów dziennych, ale także ci studiujący w trybie zaocznym, wieczorowym, czy też eksternistycznym. Ponadto takie same uprawnienia przysługują zarówno studentom uczelni publicznych, jak i wyższych szkół niepublicznych.

O randze szkoły wyższej decyduje przede wszystkim jakość kształcenia. Oceny tej jakości dokonuje Państwowa Komisja Akredytacyjna, której w ubiegłym roku akademickim zostało poddanych 7 naszych kierunków. 6 z nich otrzymało ocenę pozytywną, a 1 (*edukacja techniczno-informatyczna*) czeka na decyzję Komisji.

Wysoka jakość kształcenia w największym stopniu zależy od kadry naukowo-dydaktycznej, której poziom wyraża się nie tylko w liczbie tytułów i stopni naukowych, ale także w umiejętnościach dydaktycznych i profesjonalizmie.

Aktualnie Uniwersytet zatrudnia **1 091** nauczycieli akademickich, w tym **80 profesorów tytularnych**, **131** profesorów nadzwyczajnych i **30** osób legitymujących się stopniem naukowym doktora habilitowanego. Nauczycieli akademickich ze stopniem doktora mamy **388**. Pozostali nauczyciele (wykładowcy, asystenci, lektorzy i instruktorzy) to 462 osoby.

Wydziałami zatrudniającymi najwięcej nauczycieli akademickich są: Wydział Humanistyczny (215 osób – tutaj pracuje też najwięcej profesorów tytularnych - 18) i Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych (159). Najmniejszymi wydziałami są: Wydział Fizyki i Astronomii (najmłodszy – 38 osób), Wydział Artystyczny (74) i Wydział Zarządzania (87). O trzy osoby więcej zatrudnia Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii. Do grupy średnich należą: Wydział Mechaniczny (120), Wydział Inżynierii Lądowej i Śro-



NA WIEŻY BRANIBORSKIEJ NIEBAWEM POJAWI SIĘ KOPUŁA

dowiska (115) i Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji (109).

Proces naukowo-dydaktyczny obsługuje 783 pracowników nie będących nauczycielami (bibliotekarze, administracja, pracownicy inżynierjno-techniczni i obsługa). Ogółem Uniwersytet zatrudnia **1 874** osoby.

Rozwój własnej kadry naukowej pozwolił na uzyskanie kolejnego, jedenastego już uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. W maju takie uprawnienie otrzymała *astronomia*. W tej chwili Uniwersytet ma ponadto trzy uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego (*historia*, *elektrotechnika* i *matematyka*) i nadal rozwija własną samodzielną kadrę naukową. W minionym roku akademickim 6 pracowników uzyskało tytuł naukowy profesora, 8 stopień naukowy doktora habilitowanego (ponadto 3 osoby oczekują na zatwierdzenie habilitacji), a 27 - stopień doktora. Na trzech kierunkach studiów doktoranckich w roku akademickim 2004/2005 naukę pobierało 82 słuchaczy. Jeden słuchacz studiów doktoranckich na kierunku *historia* zakończył studia i obronił pracę doktorską już na III roku studiów.

We wrześniu br. podpisano stosowną umowę z Agencją Rozwoju Regionalnego na realizację stypendiów dla studentów dziennych studiów doktoranckich dwóch wydziałów: Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji oraz Matematyki, Informatyki i Ekonometrii. Łączna kwota przyznana na dofinansowanie stypendiów wynosi 551 tys. zł.

Na u k o w a współpraca międzynarodowa to przede wszystkim realizacja programów Unii Europejskiej, umów międzynarodowych i bilateralnych, ale także organizacja konferencji międzynarodowych i wyjazdów naukowych.

W minionym roku akademickim pracownicy Uniwersytetu kontynuowali współpracę z partnerami z zagranicy w ramach 20 umów bilateralnych, zrealizowano

wspólnie badania w ramach umów międzyrządowych z 10 zagranicznymi jednostkami naukowo-badawczymi.

Nasza uczelnia już siódmy rok uczestniczy w programie SOCRATES/Erasmus. W ramach realizacji programu w roku akademickim 2004/2005 współpracowaliśmy w tym zakresie z 28 uczelniami z Europy. Z zagranicznych wyjazdów stypendialnych skorzystało 46 studentów naszej uczelni, natomiast na studia do nas przyjechało 4 studentów obcokrajowców. W ramach *Teaching Staff Mobility* (wyjazd w celu prowadzenia zajęć w uczelniach partnerskich) wyjechało 10 pracowników naukowo-dydaktycznych.

Ogółem w roku akademickim 2004/2005 ponad 650 pracowników i studentów uczestniczyło w konferencjach i stażach zagranicznych, jak również w innych formach spotkań.

W ostatnim roku akademickim sfinalizowano 3 projekty badawcze w ramach 5. Programu Ramowego Unii Europejskiej: *DAMADICS*, *REASON*, *INVESTIMMO*. Na realizację projektów w ramach 6. Programu (*FTCO-SY*, *DRIMOCS*, *DIGNIFY*, *EUCLIDES*) otrzymaliśmy

dofinansowanie MNiI w wysokości 90 tys. zł.

W roku akademickim 2004/2005 zorganizowano 56 konferencji i seminariów naukowych.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w ostatnim roku dokonano istotnych zmian organizacyjnych. Z istniejących dotąd dwóch bibliotek (Nauk Humanistycznych i Społecznych oraz Nauk Technicznych, Ścisłych i Ekonomicznych) utworzono jedną - Bibliotekę Uniwersytecką z dwoma głównymi oddziałami. W tym roku Biblioteka zawarła stałe porozumienie z Polskim Komitetem Normalizacyjnym w sprawie kontynuowania działalności Punktu Informacji Normalizacyjnej UZ oraz umowę z Urzędem Patentowym RP o współpracy z naszym Ośrodkiem Informacji Patentowej. W ciągu ostatniego roku zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej zwiększyły się o 21 975 jedn./wol. - 12 753 wol. książek, 2 311 wol. czasopism, 6 911 jedn. zbiorów specjalnych. Biblioteka oferuje szeroki zakres dostępu elektronicznego do czasopism renomowanych wydawnictw światowych, jak również pracowników Uniwersytetu w systemie SKEP. W tej chwili Biblioteka przygotowuje się do uruchomienia Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej.

W sierpniu br. Centrum Komputerowe UZ przygotowało projekt modernizacji Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZielMAN pod nazwą ZielMAN 2, który przewiduje przejście z technologii ATM do technologii *GigabitEthernet*. W latach 2004-2005 realizowana była modernizacja węzłów sieci uczelnianej oraz dokonano ich połączenia z węzłem głównym zlokalizowanym w Centrum Komputerowym. Aktualnie na terenie Zielonej Góry Uniwersytet posiada 15 km własnych linii światłowodowych i dzierżawi ok. 12 km, które umożliwiają niezawodną pracę ZielMANa. Uniwersytet Zielonogórski jako jednostka wiodąca sieci ZielMAN podpisała wraz z innymi jednostkami wiodącymi sieci akademickich *porozumienie o budowie ogólnokrajowej sieci optycznej w ramach programu PIONIER*. W minionym roku w Centrum Komputerowym uruchomiony został lokalny klaster obliczeniowy, będący częścią ogólnopolskiej sieci obliczeniowej CLUSTERIX. Będzie on jednym z dwunastu węzłów krajowej siatki obliczeniowej. CLUSTERIX jest projektem celowym MNiI.

Warto wspomnieć, że w ubiegłym roku na terenie Uniwersytetu uruchomione zostały punkty dostępu do internetu bezprzewodowego.

Na działalność naukowo-badawczą Uniwersytet w 2004 otrzymał z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji oraz Urzędu Marszałkowskiego łącznie 4,57 mln zł, które wraz ze środkami pozostałymi z 2003 r. dało

łącznie 5,13 mln zł. W tym na działalność statutową i badania własne dotacja wynosiła - 2,93 mln zł (z rezerwą - 3,48 mln zł), dodatkowo na realizację 31 projektów badawczych własnych, celowych i promotorskich - 1,54 mln zł. W 2005 roku MNiI zakwalifikowało do finansowania 7 projektów badawczych, w tym 6 promotorskich i 1 własny.

Ważnym czynnikiem rozwojowym jest baza materialna - obiekty dydaktyczne i socjalne dla studentów, laboratoria i pracownie, ale także aparatura badawcza. Uniwersytet posiada 28 obiektów dydaktycznych o łącznej powierzchni użytkowej 79 114,09 m² oraz 8 domów studenta. Powierzchnia 494 sal dydaktycznych (sale wykładowe, ćwiczeniowe, seminaryjne, laboratoryjne) wynosi 24 166 m². W ostatnim roku przybyło nam obiektów sportowych. Dysponujemy teraz 2 halami sportowymi i 1 salą gimnastyczną, mamy 2 boiska i korty tenisowe, a wzbogaciliśmy się o stadion LA przy ul. Wyspiańskiego. Powierzchnia uniwersyteckich ośrodków wypoczynkowych (Łagów, Karłów, Lubrza, Lubiatów) to łącznie 5,5 ha. Poza Zieloną Górą Uniwersytet włada gruntami o łącznej pow. blisko 4 ha (Przytok, Nowy Kisielin, Jany).

W minionym roku akademickim rozpoczęto przebudowę zabytkowej Wieży Braniborskiej, w której mieści się obserwatorium astronomiczne Instytutu Astronomii UZ. Zmiana formy Wieży polega na zwieńczeniu jej kopułą, która będzie stanowić osłonę dla teleskopu. Wokół kopuły zaprojektowano obejście w formie tarasu, zachowując funkcję widokową Wieży. Zakończenie robót nastąpi w listopadzie.

Pod koniec czerwca wznowiono roboty budowlane w budynku Instytutu Budownictwa. Zakończenie robót budowlanych przewidziane jest na czerwiec 2006.

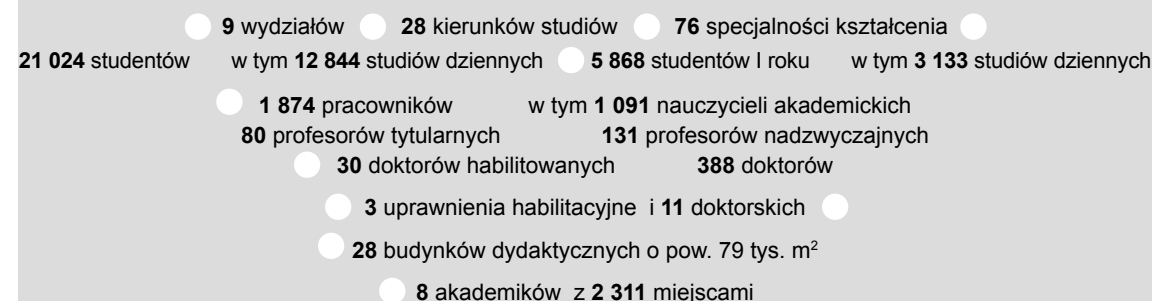
Trwają prace porządkujące sieci energetyczne w kampusie B, gdzie powstaje nowa stacja TRAFO z zasilającymi liniami kablowymi SN i NN.

W roku 2005 rozpoczęto również prace projektowe polegające na przebudowie budynku przy ul. Licealnej dla potrzeb Rektoratu UZ.

Z takim bagażem wchodzimy w nowy rok akademicki. Zaprezentowany w wielkim skrócie *bilans otwarcia* nowego, ważnego okresu w życiu naszej uczelni, porusza najistotniejsze zagadnienia związane z możliwościami i rozwojem Uniwersytetu Zielonogórskiego. Przed nami zapewne sporo pracy, ale wydaje się, że jesteśmy dostatecznie dobrze przygotowani do sprostania nowym, stojącym przed nami wyzwaniom.

Anna Urbańska

UNI W E R S Y T E T W L I C Z B A C H



Nagrody i odznaczenia

Z przyjemnością informujemy, że Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej przyznał:

- **Złoty Krzyż Zasługi**
 - dr hab. inż. Annie Walickiej, prof. UZ – Wydział Mechaniczny
- **Srebrny Krzyż Zasługi**
 - mgr Ewie Adaszyńskiej – Biblioteka Uniwersytecka,
 - dr hab. Urszuli Kołodziejczyk, prof. UZ – Wydział Inżynierii Ładowej i Środowiska
 - I st. kw. art. Jerzemu Szymaniukowi – Wydział Artystyczny
- **Brązowy Krzyż Zasługi**
 - dr Krystynie Białek – Wydział Matematyki Informatyki i Ekonometrii
 - Marii Gawel – Wydział Matematyki Informatyki i Ekonometrii
 - inż. Katarzynie Łasińskiej – Pion Prorektora ds. Rozwoju
- **Medal Komisji Edukacji Narodowej** Minister Edukacji Narodowej i Sportu przyznał:
 - dr hab. inż. Danielowi Ficowi, prof. UZ – Wydział Zarządzania,
 - dr Lidii Kataryńczuk-Manii – Wydział Artystyczny,
 - dr hab. inż. Wielisławie Osmańskiej-Furmanek, prof. UZ – Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych,
 - prof. zw. dr hab. Bronisławowi Pasierbowi – Wydział Humanistyczny,
 - dr hab. inż. Edwardowi Walickiemu, prof. UZ – Wydział Mechaniczny,
 - prof. dr hab. Andrzejowi Więckowskiemu – Wydział Fizyki i Astronomii

Natomiast Departament Szkolnictwa Wyższego wyróżnił indywidualnymi **nagrodami Ministra Edukacji Narodowej i Sportu** za osiągnięcia uzyskane w 2004 roku następujące osoby:

- prof. dr hab. Alicję Kargulową – nagroda indywidualna za podręcznik akademicki pt.: *O teorii i praktyce poradnictwa. Odmiany poradoznawczego dyskursu*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych.
- dra hab. inż. Dariusza Ucińskiego, prof. UZ – nagroda indywidualna za monografię pt.: *Optimal measurement methods for distributed parameter system identification*. CRC Press. Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji.
- dra hab. Karola Smużniaka, prof. UZ – nagroda indywidualna za książkę pt.: *Teatr pantomimy Henryka Tomaszewskiego. Prolegomena do teorii teatru pantomimy*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wydział Humanistyczny.
- dra inż. Grzegorza Łabiaka – nagroda za wyróżniającą się rozprawę doktorską pt.: *Wykorzystanie hierarchicznego modelu współbieżnego automatu w projektowaniu sterowników cyfrowych*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji.
- dra Tomasza Mroza – nagroda za wyróżniającą się rozprawę doktorską pt.: *Wincenty Lutosławski – platonik i neomesjanista*. Wydział Humanistyczny.

Z kolei **JM Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego**

przyznał nauczycielom akademickim naszej Uczelni nagrody za osiągnięcia uzyskane w 2004 roku:

- Nagrodę **indywidualną I-go stopnia za osiągnięcia naukowe** otrzymali:
 1. Prof. dr hab. Marian Bugajski
 2. Prof. dr hab. Andrzej Maciejewski
 3. Prof. dr hab. Andrzej Malinowski
 4. Prof. dr hab. Janusz Matkowski
 5. Dr hab. Krzysztof Urbanowski, prof. UZ
 6. Dr hab. Tomasz Nodzyński
 7. Dr Katarzyna Węgorowska
 8. Dr Barbara Literka
- Nagrodę **zespołową I-go stopnia za osiągnięcia naukowe** otrzymali:
 1. Zespół w składzie:
 - Prof. dr hab. inż. Józef Korbicz
 - Dr hab. Andrzej Obuchowicz
 - Dr inż. Andrzej Janczak
 - Dr inż. Andrzej Marciniak
 - Dr inż. Krzysztof Patan
 - Dr inż. Marcin Witczak
 2. Zespół w składzie:
 - Dr hab. inż. Jerzy Mutwil, prof. UZ
 - Mgr inż. Mirosław Żygadło
- Nagrodę **indywidualną II-go stopnia za osiągnięcia naukowe** otrzymali:
 1. Prof. dr hab. Lesław Koćwin
 2. Prof. dr hab. Jan Kurowicki
 3. Prof. dr hab. inż. Ryszard Rohatyński
 4. Dr hab. Mieczysław Dudek, prof. UZ
 5. Dr hab. inż. Maria Fic, prof. UZ
 6. Dr hab. Beata Frydryczak, prof. UZ
 7. Dr hab. Kazimierz Głazek, prof. UZ
 8. Dr hab. Bohdan Halczak, prof. UZ
 9. Dr hab. Włodzimierz Kluźniak, prof. UZ
 10. Dr hab. inż. Eugeniusz Kuriata, prof. UZ
 11. Dr hab. inż. Stanisław Laber, prof. UZ
 12. Dr hab. inż. Lidia Łatanowicz, prof. UZ
 13. Dr hab. Andrzej Małkiewicz, prof. UZ
 14. Dr hab. Marek Piechowiak, prof. UZ
 15. Dr hab. Mirosław Dudek, prof. UZ
 16. Dr hab. Urszula Kołodziejczyk
 17. Dr hab. Jarosław Macała
 18. Dr hab. inż. Van Cao Long
 19. Dr hab. inż. Zofia Sadecka
 20. Dr Dorota Amborska-Głowacka
 21. Dr Ewa Bochno
 22. Dr Robert Buczek
 23. Dr Jarochna Dąbrowska-Burkhardt
 24. Dr Robert Fudali
 25. Dr Marzena Góralczyk
 26. Dr Leszek Jazownik
 27. Dr Piotr Kładoczny
 28. Dr Ewa Pasterniak-Kobytecka
 29. Dr Iwona Kopaczyńska
 30. Dr Iwona Korcz
 31. Dr Dorota Kulczycka
 32. Dr Krzysztof Lisowski
 33. Dr Ryszard Matysiak
 34. Dr Małgorzata Mikołajczak
 35. Dr Bartłomiej Najbar
 36. Dr Agnieszka Nowak-Łojewska
 37. Dr Marlena Piontek
 38. Dr Anastazja Seul
 39. Dr Waldemar Sługocki
 40. Dr inż. Tadeusz Szmigielski
- Nagrodę **zespołową II-go stopnia za osiągnięcia naukowe** otrzymali:

1. Zespół w składzie:
 - Prof. dr hab. Józef Kargul
 - Mgr Sylwia Słowińska
 - Mgr Mirosław Gancarz
 2. Zespół w składzie:
 - Dr hab. Jerzy Motyl, prof. UZ
 - Dr Mariusz Michta
 3. Zespół w składzie:
 - Dr hab. inż. Lucyna Słomińska
 - Dr Renata Grochowalska
 - Dr Beata Machnicka
 - Dr Joanna Niedbach
 4. Zespół w składzie:
 - Prof. dr hab. Janusz Gil
 - Prof. dr hab. George Melikidze
 5. Zespół w składzie:
 - Prof. dr hab. inż. Roman Stryjski
 - Dr inż. Julian Jakubowski
 - Dr inż. Sebastian Saniuk
 - Dr inż. Sławomir Kłos
 - Dr inż. Waldemar Woźniak
 6. Zespół w składzie:
 - Prof. dr hab. inż. Ferdynand Romankiewicz
 - Dr inż. Izabela Głazowska
 - Mgr inż. Remigiusz Romankiewicz
 - Mgr inż. Mariusz Michalski
 7. Zespół w składzie:
 - Prof. dr hab. inż. Andrzej Bydątek
 - Dr hab. inż. Adam Bydątek, prof. UZ
 - Dr hab. inż. Zygmunt Lipnicki, prof. UZ
 - Mgr inż. Paweł Schläfka
 - Inż. Piotr Kopij
 8. Zespół w składzie:
 - Prof. dr hab. inż. Igor Koroteyev
 - Dr hab. inż. Tadeusz Kurowski, prof. UZ
 - Prof. dr hab. inż. Sergiej Taranow
 - Dr inż. Grzegorz Benysek
 - Dr inż. Adam Kempski
 - Dr inż. Robert Smoleński
 - Dr inż. Krzysztof Sozański
 - Mgr inż. Marcin Jarnut
 9. Zespół w składzie:
 - Prof. dr hab. inż. Marian Adamski
 - Prof. dr hab. inż. Alexander Barkalov
 - Dr inż. Grzegorz Andrzejewski
 - Dr inż. Andrei Karatkevich
 - Dr inż. Grzegorz Łabiak
 - Dr inż. Zbigniew Skowroński
 - Dr inż. Agnieszka Węgrzyn
 - Dr inż. Marek Węgrzyn
 10. Zespół w składzie:
 - Dr hab. inż. Magdalena Graczyk, prof. UZ
 - Dr inż. Joanna Zarębska
 - Mgr inż. Janusz Adamczyk
 - Mgr inż. Monika Brożyna
 11. Zespół w składzie:
 - Dr Joanna Wyrwa
 - Dr Janina Jędrzejczak-Gas
 12. Zespół w składzie:
 - Dr hab. Paul Dieter Kluge, prof. UZ
 - Dr inż. Paweł Kuźdowicz
 - Dr inż. Krzysztof Witkowski
 - Dr inż. Anna Saniuk
 - Mgr inż. Dorota Kuźdowicz
 13. Zespół w składzie:
 - Prof. dr hab. inż. Janina Stankiewicz
 - Dr inż. Karolina Mazur-Łukomska
 - Dr inż. Patrycja Łychmus
 - Mgr inż. Hanna Bortnowska
- Mgr inż. Piotr Kwiatkowski
Mgr inż. Marta Moczulska
- Nagrodę **indywidualną II-go stopnia za osiągnięcia artystyczne** otrzymali:
 1. Prof. Stanisław Kortyka
 2. Dr hab. Piotr Szurek
 3. Ad. Iwona Kowalkowska
 - Nagrodę **indywidualną III-go stopnia za osiągnięcia artystyczne** otrzymali:
 1. I st. kw. art. Jerzy Markiewicz
 2. I st. kw. art. Jerzy Szymaniuk
 - Nagrodę **za rozprawę habilitacyjną** otrzymali:
 1. Dr hab. Andrzej Bobrowski
 2. Dr hab. inż. Zbigniew Fedyczak
 3. Dr hab. Jarosław Kijak
 4. Dr hab. inż. Andrzej Obuchowicz
 5. Dr hab. inż. Andrzej Pieczyński
 6. Dr hab. Ilona Politowicz
 - Nagrodę **za doktorat z wyróżnieniem** otrzymali:
 1. Dr Marta Borowiecka-Olszewska
 2. Dr inż. Wojciech Paszke
 3. Dr inż. Piotr Steć
 4. Dr Ewa Sylwestrzak
 - Nagrodę **indywidualną w dziedzinie dydaktycznej** otrzymali:
 1. Dr hab. Bogusław Pietrulewicz, prof. UZ
 2. II st. kw. art. Juliusz Karcz, prof. UZ
 3. Dr hab. Józef Tatarczuk
 4. Mgr Tomasz Małolepszy
 - Nagrodę **zespołową w dziedzinie dydaktycznej** otrzymali:
 1. Dla zespołu w składzie:
 - Dr hab. Edward Walicki, prof. UZ
 - Mgr inż. Tomasz Smak
 - Mgr inż. Jarosław Falicki
 2. Zespół w składzie:
 - Dr hab. inż. Jadwiga Lal-Jadziak, prof. UZ
 - Mgr Mariusz Krajewski
 - Mgr Sergiusz Sieńkowski
 - Nagrodę **za całokształt dorobku naukowego** otrzymali:
 1. Prof. dr hab. Ryszard Palacz
 2. Prof. dr hab. Benno Pubanz
 3. Prof. dr hab. Wojciech Pasterniak
 4. Dr hab. Ryszard Stankiewicz, prof. UZ
 5. Dr hab. Władysław Sosulski, prof. UZ
 - Nagrodę **za osiągnięcia organizacyjne** otrzymali:
 1. Prof. dr hab. Mieczysław Borowiecki
 2. Prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński
 3. Prof. dr hab. Marian Nowak
 4. Prof. dr hab. Czesław Osękowski
 5. Dr hab. inż. Daniel Fic, prof. UZ
 6. Dr hab. Lilianna Kiejzik, prof. UZ
 7. Dr hab. inż. Edward Kowal, prof. UZ
 8. Dr hab. inż. Wiesław Miczulski, prof. UZ
 9. Dr hab. Wielisława Osmańska-Furmanek, prof. UZ
 10. Dr hab. Andrzej Tuchowski, prof. UZ
 11. Dr hab. Zdzisław Wołk, prof. UZ
 12. Dr Bogumiła Husak
 13. Mgr Barbara Krzeszewska-Zmyślony
 14. Mgr Władysław Leśniak
 15. Mgr Jolanta Pacewicz-Johansson
 16. Mgr Katarzyna Trychoń-Cieślak

Wszystkim wyróżnionym pracownikom składamy serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów naukowo-dydaktycznych oraz organizacyjnych!

Anna Ucińska, Ewa Sapeńko

Z O B R A D S E N A T U

.....**Senat na zwyczajnym posiedzeniu w dniu 6 lipca 2005 r. podjął następujące uchwały:**

- **Nr 335** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.
Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie prof. dr hab. inż. Tarasa Nahirnego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas określony.
- **Nr 336** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.
Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie dr hab. Reinharda Röslera na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas określony.
- **Nr 337** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.
Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie dr hab. Mirosława Dudka, prof. UZ na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas nie określony.
- **Nr 338** w sprawie rozpatrzenia skargi na rozstrzygnięcie Uczelnianej Komisji Wyborczej.
Senat odrzucił skargę Wydziałowej Komisji Wyborczej Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonomometrii na rozstrzygnięcie Uczelnianej Komisji Wyborczej z dnia 31 maja 2005 r.
- **Nr 339** w sprawie wyrażenia zgody na zabezpieczenie kredytu.
Senat wyraził zgodę na ustanowienie hipoteki kaucyjnej w wysokości 7.000.000 zł na rzecz Bank Millennium S.A. z siedzibą w Zielonej Górze na nieruchomościach dotyczących księgi wieczystej KW 47230.
W związku z przejęciem przez Bank Millennium S.A. z siedzibą w Zielonej Górze części kredytu w wysokości 5.000.000 zł, udzielonego przez Kredyt Bank S.A. w Warszawie w 2003 r., Senat wyraził także zgodę na ustanowienie hipoteki zwykłej w wysokości 5.000.000 zł oraz hipoteki kaucyjnej w wysokości 2.000.000 zł na nieruchomościach dotyczących księgi wieczystej KW 47230.
- **Nr 340** w sprawie zniesienia zamiejscowych ośrodków dydaktycznych w Głogowie, Żarach i Gorzowie Wielkopolskim.
Senat Uniwersytetu Zielonogórskiego podjął decyzję o zniesieniu zamiejscowych ośrodków dydaktycznych UZ w Głogowie, Żarach i Gorzowie Wielkopolskim.
- **Nr 341** w sprawie opinii dotyczącej zmian w strukturze organizacyjnej Wydziału Humanistycznego.
Senat pozytywnie zaopiniował wnioski Rady Wydziału Humanistycznego dotyczące:

1. *zniesienia Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej;*
2. *powołania Katedry Filologii Wschodniosłowiańskiej wraz z zakładami:*
 - 1) *Zakładem Literatur Wschodniosłowiańskich,*
 - 2) *Zakładem Językoznawstwa Wschodniosłowiańskiego,*
 - 3) *Zakładem Lingwistyki Stosowanej;*
3. *zniesienia w strukturze organizacyjnej Instytutu Filologii Germańskiej następujących zakładów:*
 - 1) *Zakładu Języka Niemieckiego,*
 - 2) *Zakładu Językoznawstwa Ogólnego i Stosowanego;*
4. *powołania w strukturze organizacyjnej Instytutu Filologii Germańskiej następujących zakładów:*
 - 1) *Zakładu Historii i Dialektologii Języka Niemieckiego,*
 - 2) *Zakładu Pragmatyki i Teorii Komunikacji,*
 - 3) *Zakładu Glottodydaktyki i Translatoryki.*

- **Nr 342** w sprawie opinii dotyczącej zmian w strukturze organizacyjnej Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych dotyczący zniesienia w strukturze organizacyjnej Instytutu Socjologii Zakładu Socjologii Organizacji.

- **Nr 343** w sprawie zmiany limitów przyjęć na studia dzienne i zaoczne w roku akademickim 2005/2006.

Senat zmienił limity rekrutacyjne na studiach dziennych i zaocznych w roku akademickim 2005/2006 na następujących kierunkach:

Studia dzienne:

1. *Architektura wnętrz – studia 3 letnie – do 24 osób,*
2. *Malarstwo – studia 5 letnie – do 10 osób,*
3. *Budownictwo – studia 5 i 3,5 letnie – do 172 osób,*
4. *Ochrona środowiska – studia 3 i 5 letnie – do 115 osób,*
5. *Inżynieria środowiska – studia 5 i 3,5 letnie – do 137 osób,*
6. *Edukacja techniczno – informatyczna – studia 5,3,5 i 3 letnie – do 124 osób,*
7. *Filologia: język angielski – studia 3 letnie – do 86 osób,*
8. *Filologia germańska – studia 5 i 3,5 letnie – do 100 osób,*
9. *Politologia – studia 5 i 3 letnie – do 120 osób.*

Studia zaoczne:

1. *Architektura wnętrz – studia 3 letnie – do 60 osób,*
2. *Malarstwo – studia 3 letnie – do 20 osób,*
3. *Filologia germańska – studia 5 i 3 letnie – do 75 osób.*

- a w DS. SBM 9 zł (brutto);
- 4) dla studentów innych uczelni:
 - za pierwszą dobę 15 zł (brutto),
 - za każdą kolejną dobę 11 zł (brutto),
 - w DS. SBM za pierwszą dobę i kolejne 15 zł (brutto);
- 5) dla pozostałych osób: 20 zł (brutto), a w DS. SBM 40 zł (brutto).

Natomiast przy kwaterowaniu powyżej 14 – tego dnia w okresie od czerwca do września 2005 r. w domach studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego obowiązywać będą następujące stawki za dobę za jedno miejsce:

- 1) dla studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego: 8 zł (brutto), a w DS. SBM 9 zł (brutto),
- 2) dla studentów innych uczelni: 9 zł (brutto), a w DS. SBM 15 zł (brutto),
- 3) dla pozostałych osób 12 zł (brutto), a w DS. SBM 20 zł (brutto).

- **Nr 34** z dnia 24 czerwca 2005 r. zmieniające zarządzenie nr 44 Rektora UZ z dnia 15 lipca 2004 r. w sprawie określenia wysokości stawek stosowanych przy obliczaniu wynagrodzeń za prace związane z praktykami studentów.

Wprowadzone zostały następujące zmiany w zarządzeniu nr 44 Rektora UZ z dnia 15 lipca 2004 r.:

§ 1 ust. 3 zarządzenia otrzymał następujące brzmienie:

„3. Ustala się wynagrodzenie dla nauczyciela akademickiego pełniącego funkcję organizatora praktyk na kierunkach i specjalnościach niepedagogicznych: architektura wnętrz, astronomia, budownictwo, dziennikarstwo, edukacja techniczno – informatyczna, elektronika i telekomunikacja, elektrotechnika, grafika, informatyka, inżynieria środowiska, inżynieria środowiska pracy, mechanika i budowa maszyn, ochrona środowiska, politologia, zarządzanie i inżynieria produkcji, zarządzanie i marketing, w wysokości zależnej od liczby studentów kierowanych na praktykę, płatne na podstawie umowy o dzieło zawieranej na miesiąc: maj, czerwiec, wrzesień, październik:

do 50 praktyk	– 150 zł miesięcznie
od 51 do 100 praktyk	– 250 zł miesięcznie
od 101 do 200 praktyk	– 350 zł miesięcznie
od 201 do 300 praktyk	– 450 zł miesięcznie
od 301 do 400 praktyk	– 550 zł miesięcznie
powyżej 400 praktyk	– 650 zł miesięcznie.”

§ 1 ust. 5 zarządzenia otrzymał następujące brzmienie:

„5. Ustala się wynagrodzenie dla nauczyciela akademickiego pełniącego funkcję organizatora praktyk na studiach zaocznych na kierunkach: budownictwo, elektrotechnika, elektronika i telekomunikacja, filologia polska (ze specjalnością dziennikarską), informatyka, inżynieria środowiska, ochrona środowiska (praktyka niepedagogiczna), politologia w wysokości 15 zł za każdego studenta skierowanego na praktykę.”

- **Nr 35** z dnia 24 czerwca 2005 r. zmieniające zarządzenie nr 21 Rektora UZ z dnia 12 kwietnia 2005 r. w sprawie określenia wysokości stawek stosowanych przy obliczaniu wynagrodzeń za prace związane z praktykami studentów.

Wprowadzone zostały następujące zmiany w zarządzeniu nr 21 Rektora UZ z dnia 12 kwietnia 2005 r.:

§ 1 ust. 3 zarządzenia otrzymał następujące brzmienie:

„3. Ustala się wynagrodzenie dla nauczyciela akademickiego pełniącego funkcję organizatora praktyk na kierunkach i specjalnościach niepedagogicznych: architektura wnętrz, astronomia, budownictwo, dziennikarstwo, edukacja techniczno – informatyczna, elektronika i telekomunikacja, elektrotechnika, grafika, informatyka,

inżynieria środowiska, inżynieria środowiska pracy, mechanika i budowa maszyn, ochrona środowiska, politologia, zarządzanie i inżynieria produkcji, zarządzanie i marketing, w wysokości zależnej od liczby studentów kierowanych na praktykę, płatne na podstawie umowy o dzieło zawieranej na miesiąc: maj, czerwiec, wrzesień, październik:

do 50 praktyk	– 150 zł miesięcznie
od 51 do 100 praktyk	– 250 zł miesięcznie
od 101 do 200 praktyk	– 350 zł miesięcznie
od 201 do 300 praktyk	– 450 zł miesięcznie
od 301 do 400 praktyk	– 550 zł miesięcznie
powyżej 400 praktyk	– 650 zł miesięcznie.”

§ 1 ust. 5 zarządzenia otrzymał następujące brzmienie:

„5. Ustala się wynagrodzenie dla nauczyciela akademickiego pełniącego funkcję organizatora praktyk na studiach zaocznych na kierunkach: budownictwo, elektrotechnika, elektronika i telekomunikacja, filologia polska (ze specjalnością dziennikarską), informatyka, inżynieria środowiska, ochrona środowiska (praktyka niepedagogiczna), politologia w wysokości 15 zł za każdego studenta skierowanego na praktykę.”

- **Nr 36** z dnia 1 lipca 2005 r. w sprawie powołania Komisji ds. kontroli stanu technicznego, wartości użytkowej i estetyki obiektów Uniwersytetu Zielonogórskiego.

JM Rektor powołał Komisję ds. kontroli stanu technicznego, wartości użytkowej i estetyki obiektów UZ w następującym składzie:

- 1) *Józef Szewczuk – przewodniczący komisji,*
- 2) *mgr inż. Leszek Wilczyński – z-ca przewodniczącego komisji,*
- 3) *Dominik Marchwiński – sekretarz komisji,*
- 4) *inż. Jan Kotowski,*
- 5) *Henryk Soroka.*

Dodatkowo w skład komisji wchodzi osoba pełniąca obowiązki administratora budynku, upoważniona przez dziekana/prorektora na podstawie zarządzenia nr 6 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 1 lutego 2005 r. w sprawie powierzenia administrowania budynkami oraz zasad gospodarowania obiektami dydaktycznymi uczelni.

Prace komisji powinny odbywać się corocznie w miesiącach lipiec-sierpień, a obejmować mają zadania wymienione w art. 62 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U.03.207.2016). Wyniki prac komisji stanowią podstawę do utworzenia planu remontów, konserwacji i napraw obiektów Uniwersytetu Zielonogórskiego na rok następny.

- **Nr 37** z dnia 1 lipca 2005 r. w sprawie przyjęcia zasad przydziału pokoi pracownikom uczelni w domach mieszkalnych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W roku akademickim 2005/2006 przeznaczono dla pracowników uczelni 160 pokoi w domach pracowniczych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Podział pokoi na Wydziały, Piony Prorektorów oraz Dyrektora Administracyjnego dokonywany jest przez Rektora. Podział pokoi przeznaczonych dla pracowników stanowi załącznik do niniejszego zarządzenia.

Przydziału pokoi pracownikom będącym nauczycielami akademickimi dokonuje odpowiednio Dziekan lub Prorektor - wymaga to akceptacji Dyrektora Administracyjnego. Przydziału pokoi pracownikom nie będącym nauczycielami akademickimi dokonuje po zasięgnięciu opinii kierownika jednostki, w której zatrudniony jest pracownik, Dyrektor Administracyjny.

- **Nr 38** z dnia 6 lipca 2005 r. w sprawie zmian

Z A R Z Ą D Z E N I A J M R E K T O R A

....**JM Rektor wydał zarządzenia:**

- **Nr 33** z dnia 22 czerwca 2005 r. w sprawie wysokości opłat za miejsce w domach studentów w okresie od czerwca do września 2005 r.
W okresie od czerwca do września 2005 r. w domach studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego ustalone zostały następujące stawki za dobę, za jedno miejsce przy kwaterowaniu do 14 dni łącznie:

- 1) dla studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego:
 - za pierwszą dobę 15,00 zł (brutto),
 - za każdą kolejną dobę 10 zł (brutto);
- 2) dla kandydatów na studia na czas egzaminów wstępnych:
 - za pierwszą dobę 15 zł (brutto),
 - za każdą kolejną dobę 11 zł (brutto);
- 3) dla studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego na czas praktyk objętych planem studiów: 8 zł (brutto),

w strukturze organizacyjnej Wydziału Humanistycznego.

Wprowadzone zostały następujące zmiany w strukturze organizacyjnej Wydziału Humanistycznego:

1. Zniesiono Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej.
2. Powołano Katedrę Filologii Wschodniosłowiańskiej wraz z następującymi zakładami:
 - Zakładem Literatur Wschodniosłowiańskich,
 - Zakładem Językoznawstwa Wschodniosłowiańskiego,
 - Zakładem Lingwistyki Stosowanej.
3. Zniesiono w strukturze organizacyjnej Instytutu Filologii Germańskiej następujące zakłady:
 - Zakład Języka Niemieckiego,
 - Zakład Językoznawstwa Ogólnego i Stosowanego.
4. Powołano w strukturze organizacyjnej Instytutu Filologii Germańskiej następujące zakłady:
 - Zakład Historii i Dialektologii Języka Niemieckiego,
 - Zakład Pragmatyki i Teorii Komunikacji,
 - Zakład Glottodydaktyki i Translatoryki.

Powyższe zmiany obowiązują od dnia 1 września 2005 r.

- **Nr 39** z dnia 6 lipca 2005 r. w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych.

W strukturze organizacyjnej Instytutu Socjologii zniesiony został – z dniem 1 sierpnia 2005 r. - Zakład Socjologii Organizacji.

- **Nr 40** z dnia 12 lipca 2005 r. w sprawie wysokości opłat za miejsce w domach studenckich w roku akademickim 2005/2006.

1. W roku akademickim 2005/2006 w domach studenckich Uniwersytetu Zielonogórskiego ustalone zostały następujące miesięczne opłaty wnoszone przez studentów Uniwersytetu za jedno miejsce:
 - DS. Vicewersal, DS. Piast, DS. Raculka: 180 zł;
 - DS. Wcześniak, DS. Rzepicha, DS. Ziemowit, DS. „U Lecha”: 210 zł;
 - SBM: opłata stała w wysokości 180 zł + opłata za media, którą ustala się na podstawie wskazań odpowiednich liczników.
2. W przypadku zajmowania miejsca w DS. w okresie niepełnego miesiąca studentowi nalicza się opłatę za

DS. według stawki dziennej:

- w DS. Vicewersal, DS. Piast, DS. Raculka: 6,00 zł;
- w DS. Wcześniak, DS. Rzepicha, DS. Ziemowit, DS. U Lecha”: 7,00 zł;
- w SBM: 8,50 zł.

Zasada ta nie dotyczy studenta wydalonego karnie z DS.

3. W domach studenckich Uniwersytetu mogą być kwaterowani studenci Uniwersytetu od I do V roku.
4. Podstawą do zakwaterowania jest skierowanie wystawione przez Dział Spraw Studenckich.
5. Warunkiem zakwaterowania w DS. SBM jest wpłacenie kaucji 100 zł.
6. Zwrot kaucji w części lub w całości następuje po zdaniu pokoju i rozliczeniu się mieszkańców z administratorem Domu Studenta.
7. Stawka dzienna opłaty za miejsce we wszystkich DS.-ach dla studentów studiów wieczorowych i zaoczných wynosi 14,00 zł, natomiast dla pozostałych osób 16,00 zł brutto.

- **Nr 41** z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie powołania uczelnianej komisji opiniodawczo-likwidacyjnej. Powołana została uczelniana komisja opiniodawczo-likwidacyjna w składzie:

- | | |
|-------------------------------|-------------------------|
| 1. mgr Melania Milto | - przewodnicząca, |
| 2. Jan Ostrowski | - z-ca przewodniczącej, |
| 3. Piotr Dęga | - członek, |
| 4. Elżbieta Lisowska | - członek, |
| 5. mgr inż. Barbara Lubin | - członek, |
| 6. Kazimierz Mazur | - członek, |
| 7. mgr inż. Leszek Wilczyński | - członek. |

Szczegółowe zasady i tryb działania komisji określa instrukcja, stanowiąca załącznik do niniejszego zarządzenia.

- **Nr 42** z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie zmiany regulaminu organizacyjnego Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W regulaminie organizacyjnym Uniwersytetu Zielonogórskiego zmieniona została nazwa Działu Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów na Biuro Karier. Zakres zadań Działu wynikający z regulaminu organizacyjnego pozostał bez zmian.

Agnieszka Gąsiorowska
Dział Organizacyjno-Prawny

PIERWSZE POSIEDZENIE SENATU W ROKU AKADEMICKIM 2005/2006



Nowe władze Uniwersytetu Zielonogórskiego

Rektor

Prof. zw. dr hab. Czesław Osękowski ma 54 lata. Urodził się w Gubinie, obecnie województwo lubuskie. Jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci. Ukończył studia politologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Tam też w 1983 r. uzyskał stopień doktora nauk politologicznych. Habilitował się w 1995 r. z nauk humanistycznych na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2000 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych. W 2001 r. został profesorem zwyczajnym. W pracy naukowej zajmuje się pograniczem i stosunkami polsko-niemieckimi w XX wieku, dziejami Ziemi Lubuskiej, historią polityczną Polski i powszechną XX wieku, integracją europejską.

Jest autorem 8 książek, ponad stu artykułów naukowych oraz dziewięciu redakcji prac zbiorowych. Jego książki i artykuły naukowe ukazywały się m.in. w takich wydawnictwach jak Poznańskie, Sejmowe, większości wydawnictw uniwersyteckich w kraju oraz w wydawnictwach niemieckich (Freie Universität w Berlinie, Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą oraz Uniwersytetu w Osnabrück).

Dotychczas wypromował sześciu doktorów, dalszych sześć osób ma otwarte pod jego kierunkiem przewody doktorskie. Napisał ponad trzydzieści recenzji rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, opinii w postępowaniu o tytuł naukowy oraz superrecenzji na zlecenie Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych. Prowadzi seminarium doktorskie i habilitacyjne, w którym uczestniczy około 40 osób. Na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji opracował ponad dwadzieścia ekspertyz dotyczących pogranicza i stosunków polsko-niemieckich oraz mniejszości narodowych w Polsce. Wygłaszał referaty na osiemdziesięciu konferencjach naukowych, z których ponad połowa miała międzynarodowy charakter. W 1997 r. był konsultantem naukowym zakrojonego na dużą skalę programu badawczego pt. „Odra jako krajobraz kulturowy” realizowanego przez rząd Polski i RFN. Uczestniczył w czterech polsko-niemieckich grantach naukowych i w pięciu polskich. Od trzech lat pracuje w polsko-niemieckim zespole opracowującym koncepcję przestrzennego zagospodarowania pogranicza polsko-niemieckiego do 2020 roku w kontekście polskiego członkostwa w Unii Europejskiej. Jest jednym z czterech polskich ekspertów.

Od 1983 roku związany z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Zielonej Górze. W latach 1994-1999 był zastępcą dyrektora Instytutu Historii WSP ds. Naukowych, w latach 1999-2002 dyrektorem Instytutu Historii, w latach 2002-2005 był dziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Pracował w zespole Ministra Edukacji Narodowej ds. powołania UZ. Należy do kilku towarzystw naukowych. Jest członkiem Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk.

Dwukrotnie otrzymywał nagrody Ministra Edukacji Narodowej. W 2001 roku otrzymał nagrodę historyczną tygodnika „Polityka”. W 1999 roku otrzymał doroczną nagrodę prezydenta Zielonej Góry, w 2003 roku redakcji „Studiów Zielonogórskich”, w 2004 roku został wybrany przez czytelników „Gazety Lubuskiej” Lubuszaninem Roku. Jest honorowym obywatelem gminy Gubin.



Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą

Prof. dr hab. inż. Józef Korbicz (ur. 1951) studia w zakresie automatyki i telemekhaniki ukończył w 1975 r. na Politechnice Kijowskiej. Habilitował się na tej samej uczelni w 1986 r. z automatyki i robotyki. Tytuł profesora uzyskał w 1993 r., rok później został zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego. Na zielonogórskiej uczelni pracuje od 1975 r.

Reprezentuje nauki techniczne w zakresie informatyki oraz automatyki i robotyki. Prowadzi badania zarówno w obszarze metod sztucznej inteligencji, jak i modelowania oraz sterowania procesami fizycznymi. Jest m.in. współautorem monografii *Estymacja i sterowanie stochastyczne układami o parametrach rozłożonych* (1991), wydanej przez PWN, jak również powszechnie uznanej w środowisku książki *Sztuczne sieci neuronowe. Podstawy i zastosowania* (1994, Akademicka Oficyna Wydawnicza). Duże zainteresowanie w środowisku wywołała wydana w 2002 r. przez WNT monografia zbiorowa pt. *Diagnostyka procesów. Modele, metody sztucznej inteligencji, zastosowania*, której jest współredaktorem i współautorem. Monografia ta w wersji rozszerzonej pt. *Fault Diagnosis. Models, Artificial Intelligence, Applications* została wydana w 2004 r. przez prestiżowe wydawnictwo Springer-Verlag. Był kierownikiem wielu krajowych i międzynarodowych projektów badawczych, finansowanych przez Unię Europejską, m.in. w ramach programu COPERNICUS (1997-1999) oraz 5. Programu Ramowego (2000-2004). Jest członkiem Komitetu Automatyki i Robotyki PAN w Warszawie, członkiem sekcji KBN oraz od 1991 r. prezesem Lubuskiego Towarzystwa Naukowego w Zielonej Górze, a także organizatorem i dyrektorem Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych naszej uczelni. Jest także twórcą oraz głównym redaktorem międzynarodowego kwartalnika *International Journal of Applied Mathematics and Computer Science*, dla którego numery specjalne redagują wybitni naukowcy np. prof. L. Zadeh. Był dziekanem i prorektorem ds. nauki Politechniki Zielonogórskiej. W 2003 r. został nominowany na członka wyższej rangi (*Senior Member*) amerykańskiej korporacji elektryków IEEE. W tym samym roku wybrano go zastępcą przewodniczącego Komitetu Automatyki i Robotyki PAN w Warszawie oraz przewodniczącym Komisji Cybernetyki Technicznej Oddziału PAN w Poznaniu.





Prorektor ds. rozwoju

Dr hab. Krzysztof Urbanowski, prof. UZ (ur. 1949 r.) w Zielonej Górze mieszka od września 1977 roku. Szkołę średnią – Technikum Mechaniczno-Elektryczne – ukończył w klasie nukleonicznej w 1968 roku w Bydgoszczy. Od 1968 roku do 1973 roku był studentem kierunku fizyka na Uniwersytecie Wrocławskim, który ukończył w 1973 roku. W latach 1973-1977 odbył studia doktoranckie w Instytucie Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracę doktorską obronił w październiku 1977 roku. Od 1 września 1977 pracował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze. Do 1996 roku był adiunktem – początkowo w Zakładzie Fizyki Teoretycznej WSP, a później w Instytucie Fizyki WSP TK. Rozprawę habilitacyjną obronił na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Sankt-Petersburgskiego w 1993 roku – jednym z jej recenzentów był uznawany w świecie za największy autorytet w zakresie teoretycznego opisu rozpadów cząstek nietrwałych profesor Leonid A. Khalfin. Od 1996 roku jest profesorem nadzwyczajnym – początkowo WSP TK, a od 2001 roku, Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest autorem ponad 30 artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie „filadelfijskich”: począwszy od „Acta Physica Polonica B”, poprzez „Physics Letters B”, i kończąc na „Physical Review A” oraz jednej monografii. Zajmuje się opisem rozpadu cząstek nietrwałych i wpływem fundamentalnych symetrii (odbicia przestrzennego, odwrócenia czasu, sprzężenia ładunkowego) na własności układów składających się z neutralnego mezonu i jego antycząstki i na ewolucję takich układów w czasie.

W latach 1996-1998 był zastępcą dyrektora Instytutu Fizyki WSP TK, a od jesieni 1998 do końca września 1999 roku – dyrektorem Instytutu Fizyki WSP TK. Od 1996 roku był członkiem Senatu WSP TK. Od września 1999 roku do sierpnia 2001 roku był prorektorem WSP TK. Od września 2001 do końca sierpnia 2002 był prorektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz członkiem Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. Przewodniczył rektorskiej komisji ds. opracowania statutu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od września 2002 r. jest członkiem Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Był współautorem uzasadnienia wniosku o utworzenie Wydziału Fizyki i Astronomii, a 23 marca 2004 roku został wybrany na pierwszego dziekana tego Wydziału. 22 marca br. wybrano go na prorektora Uniwersytetu Zielonogórskiego na kadencję 2005-2008 r.



Prorektor ds. Jakości Kształcenia

Dr hab. Wiesława Osmańska-Furmanek, prof. UZ (ur. 1956) ukończyła Politechnikę Wrocławską i Moskiewski Instytut Energetyczny, kierunek informatyka i matematyka stosowana (1981); doktor nauk technicznych w zakresie informatyki (1987); habilitacja z nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, w dziedzinie zastosowań technologii informacyjnych w edukacji i procesach pedagogicznych (1996). W uczelni zielonogórskiej pracuje od 1981 r., najpierw w Inst. Matematyki potem w Inst. Zarządzania, obecnie prof. nadzw. w Katedrze Mediów i Technologii Informacyjnych na Wydziale Nauk Pedagogicznych i Społecznych. W jej działalności naukowej widać konsekwencję w podejmowaniu problemów badawczych z zakresu komputerowego wspomagania nauczania i uczenia się, komunikacji społecznej, formowania globalnej przestrzeni edukacyjno-komunikacyjnej i oddziaływań multimediów. Jest przedstawicielem kognitywistycznego nurtu pedagogiki medialnej. Autorka ponad 60 publikacji naukowych m.in. monografii „Nowe technologie informacyjne w edukacji”. Wypromowała kilku doktorów nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, jest powoływana na recenzenta prac doktorskich (m.in. AGH Kraków, UMK w Toruniu, Uniwersytet Łódzki). Przewodnicząc Radzie do spraw przewodów doktorskich na WNPiS UZ, przeprowadziła 20 przewodów doktorskich. Recenzent wielu grantów KBN, prac naukowych i książek (m.in. pierwszego w Polsce podręcznika akademickiego Edukacja Medialna), Członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Kognitywistycznego, Członek Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego i Polskiego Towarzystwa Technologii i Mediów Edukacyjnych, Sekretarz Sekcji Pedagogiki Mediów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN, Członek Rad Naukowych i Komitetów redakcyjnych kilku czasopism (m.in. Pedagogika Mediów, Kultura i Edukacja, Kognitywistyka i Media w Edukacji), współorganizator i współautor programu kształcenia specjalności Edukacja medialna i informatyczna na kierunku Pedagogika. Od 1999 roku pełniła funkcję Prodziekana do spraw nauki a od 2001 roku Dziekana Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych, w 2002 roku ponownie wybrana na Dziekana WNPiS UZ.



Prorektor ds. Studenckich

Dr hab. Longin Rybiński, prof. UZ

Data urodzenia: 12.09.1954.

Studia: UAM Poznań, matematyka, specjalność teoretyczna, 1973-78.

Stopnie naukowe:

- doktor nauk matematycznych: UAM Poznań 1985,
- doktor habilitowany nauk matematycznych: UAM Poznań 1993.

Praca zawodowa (WSI w Zielonej Górze od 1978 roku, PZ, UZ):

- stanowiska: asystent 1978-85, adiunkt 1985-93, profesor nadzwyczajny 1993;
- funkcje: prodziekan Wydziału PPT na PZ 1996-99, dziekan Wydziału PPT 1999-2001, prodziekan ds. studenckich na Wydziale Nauk Ścisłych UZ od 2001 (od 2004 WMiIE).

Charakterystyka działalności naukowej:

- zainteresowania naukowe: multifunkcje, inkluzje różniczkowe - zastosowania w optymalizacji, aproksymacji, teorii sterowania, matematycznych modelach w ekonomii;
- ok. 20 artykułów w anglojęzycznych polskich i zagranicznych czasopiśmie matematycznych, monografia Continuous Selections and Variational Systems, referaty na konferencjach, raporty badawcze;
- recenzje artykułów dla czasopism matematycznych, recenzje przeglądowe dla Mathematical Reviews.

Kształcenie kadry:

- promotor w 1 zamkniętym przewodzie doktorskim (na UAM w 1999 roku), 1 przewod na ukończeniu (UZ),
- opieka naukowa nad asystentami,
- recenzje prac doktorskich,
- seminaria naukowe dla pracowników i studentów.

Prace organizacyjne w uczelnianych organach kolegialnych:

- Senat WSI, PZ - prace w komisjach rektorskich,
- uczelniane komisje wyborcze i komisje rekrutacyjne,
- zespół przygotowujący projekt wniosków senatów WSP i PZ o utworzenie UZ.

Członkostwo w stowarzyszeniach:

- Polskie Towarzystwo Matematyczne (prezes Oddziału Zielonogórskiego w latach 1993-95),
- American Mathematical Society.

DZIEKANI

Wydział Artystyczny

Dr hab. Andrzej Tuchowski, prof. UZ

Muzykolog i kompozytor, jest absolwentem Akademii Muzycznej we Wrocławiu, którą ukończył uzyskując dwa dyplomy z wyróżnieniem: w zakresie teorii muzyki oraz kompozycji. W latach 1981-82 odbył muzykologiczne studia podyplomowe na uniwersytecie w Southampton (Wielka Brytania). Stopień doktora (1988) oraz doktora habilitowanego (1997) w zakresie muzykologii uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim. Jest laureatem I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim w Castelfidardo, Włochy 2000 (za *Te lucis ante terminum* na akordeon koncertowy), uzyskał również wyróżnienia na dwóch kompozytorskich konkursach krajowych: Konkurs Młodych ZKP Warszawa 1984, Czechowice-Dziedzice 1991.

Autor książek:

1. Symbolika oper Benjamin Brittena, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Zielona Góra 1990
2. Benjamin Britten – twórca, dzieło, epoka. Musica lagellonica, Kraków 1994
3. Integracja strukturalna w świetle przemian stylu Chopina, Musica lagellonica, Kraków 1996 oraz szeregu artykułów i rozpraw muzykologicznych publikowanych w Polsce, USA, Wielkiej Brytanii, Szwecji i Rosji.

Aktualnie zatrudniony na stanowisku profesora uczelnianego na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz na stanowisku adiunkta w Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu.

Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji

Dr hab. inż. Andrzej Pieczyński, prof. UZ

Studia w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze, doktorat na Wydziale Elektroniki Politechniki Warszawskiej, habilitacja na Wydziale EliT Uniwersytetu Zielonogórskiego. Po studiach rozpoczął pracę na Wydziale Elektrycznym w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze. Od 1977 roku pracownik WSI, a następnie Politechniki i Uniwersytetu Zielonogórskiego. W latach 2002-2005 prodziekan Wydziału EliT.

Autor lub współautor 2 monografii, 9 artykułów w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym oraz krajowym, 24 artykułów w materiałach konferencji zagranicznych i 17 artykułów w materiałach konferencji krajowych, rozdziału w książce, 1 skryptu, i wielu wdrożeń wyników badań do przemysłu. Specjalizuje się w dziedzinie: sztucznej inteligencji a w szczególności zastosowaniu logiki rozmytej w modelowaniu i diagnostyce procesów przemysłowych.

Wydział Fizyki i Astronomii

Dr hab. Anatol Nowicki, prof. UZ (ur. 1951 r.) studia na kierunku fizyka na Uniwersytecie Wrocławskim ukończył w 1973 r. W latach 1973-1977 był uczestnikiem studiów doktoranckich w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Wrocławskiego, które ukończył obroną pracy doktorskiej. W 1988 r. habilitował się na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego z zakresu fizyki teoretycznej.

W latach 1977-1987 pracował w Instytucie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych we Wrocławiu na stanowisku adiunkta. Od roku 1988 przeniósł się do Zielonej Góry podejmując pracę na stanowisku docenta w Instytucie Fizyki WSP TK. Pracując w Instytucie Fizyki pełnił funkcje kierownika zakładu, zastępcy



dyrektora Instytutu Fizyki oraz dyrektora instytutu w latach 1999-2002. W latach 2004-2005 był prodziekanem Wydziału Fizyki i Astronomii UZ. Był członkiem Senatu WSP TK oraz UZ.

Jest autorem i współautorem 53 publikacji w czasopismach międzynarodowych. Zainteresowania naukowe obejmują teorię pola, supersymetrie, metody teorii grup w fizyce oraz w szczególności, grupy kwantowe i kwantowe deformacje algebr (tzw. algebry Hopfa) i ich zastosowanie do opisu symetrii czasoprzestrzeni. Jest współautorem wprowadzenia pierwszej w teorii fizycznej deformacji czterowymiarowej relatywistycznej symetrii czasoprzestrzeni opartej na strukturze algebry Hopfa – kappa-deformacji algebry Poincare. Prace z tej tematyki osiągnęły ponad 600 cytowań w międzynarodowych czasopismach fizycznych.



Wydział Humanistyczny

Dr hab. Wojciech Strzyżewski, prof. UZ

Jest rodowitym zielonogórzaninem, absolwentem historii WSP w Zielonej Górze. Od 1984 zatrudniony jako asystent w WSP ZG w Instytucie Historii. W 1990 obronił rozprawę doktorską, a w 1999 r. odbył kolokwium habilitacyjne (w zakresie historii nowożytnej) na Wydziale Historycznym UAM w Poznaniu.

Od 2000 prof. WSP w Zielonej Górze, a od 2001 r. Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W latach 2000-2002 zastępca dyrektora Instytutu Historii UZ, następnie od 2002 r. do 2005 r. dyrektor Instytutu Historii UZ.

Od 2000 r. kierownik Zakładu Historii Polski i powszechnej XVI-XVIII wieku oraz Pracowni Heraldycznej działającej w ramach Instytutu Historii UZ.

W prowadzonych badaniach naukowych koncentruje się na problematyce związanej z naukami pomocniczymi historii, dziejami wczesnonowożytnymi i historią regionalną. Opracował kilkadziesiąt projektów herbów i flag dla różnych jednostek samorządowych (w tym herb i flagi województwa lubuskiego).

Autor i współautor ponad 80 publikacji naukowych, w tym pięciu książek. W zakresie heraldyki opublikował między innymi: *Herby miejscowości województwa zielonogórskiego; Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII w.* (za

tę ostatnią publikację otrzymał nagrodę im. A. Heymowskiego za najlepszą pracę z zakresu heraldyki w Polsce w 1999 r.).

Wypromował trzech doktorów, ponad 100 magistrów.

Członkostwo: Polskie Towarzystwo Heraldyczne, Polskie Towarzystwo Weksylologiczne, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Herold Verein für Heraldik, Genealogie und verwandte Wissenschaften zu Berlin.

Rodzina: żona Anna i 2 córki: Karolina, Barbara.

Hobby: herby i dzieje regionu, telewizja satelitarna, samochody, muzyka etniczna i folk, rock.



Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska

Prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński

Studia na Wydziale Inżynierii Łądowej Politechniki Wrocławskiej 1976 r., doktorat na Wydziale Inżynierii Łądowej Politechniki Wrocławskiej 1980 r., habilitacja na Wydziale Melioracji i Inżynierii Środowiska Akademii Rolniczej we Wrocławiu 1995 r., tytuł profesora w Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie 2003 r. Profesor zwyczajny w Instytucie Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego 2005 r. Od 2002 dziekan Wydziału Inżynierii Łądowej i Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Od 1994 r. członek Zarządu II Sekcji Technicznej (Budownictwa Rolniczego) Międzynarodowej Organizacji Inżynierii Rolniczej (CIGR). Od 2003 r. udział w Komitecie Koordynującym Programu “Redefining the curricula for the multifunctional rural environment – agriculture, forestry and the rural society”. Od 2003 r. przedstawiciel Polski w grupach roboczych działających w ramach UNECE CLRTAP TFEIP “Expert Group on Ammonia Abatement” oraz “Expert Panel on Agricultural Emissions”. Od 2004 r. przedstawiciel Uniwersytetu Zielonogórskiego w Komitecie Sterującym polskich uczelni, Electricite de France (EDF) - Polska i EDF Research and Development Autor 114 publikacji, w tym 74 oryginalnych prac badawczych. Główne obszary działalności naukowej: zrównoważona gospodarka zasobami naturalnymi, gospodarka energią, emisja zanieczyszczeń i ich wpływ na środowisko. Promotor 4 prac doktorskich i około 70 prac dyplomowych.

Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii

Dr hab. Andrzej Cegielski, prof. UZ

- studia ukończone na kierunku matematyka na Politechnice Wrocławskiej (1976 r.)
- doktorat w Instytucie Matematyki Politechniki Wrocławskiej (1981 r.)
- habilitacja z nauk matematycznych na Wydziale Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (1995 r.)
- Praca w WSInż w Zielonej Górze od 1977 r. następnie na Politechnice Zielonogórskiej i na



Uniwersytecie Zielonogórskim

- zastępca dyrektora Instytutu Matematyki PZ w latach 1993-1996 i 1999-2001
- vice-prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Matematycznego w latach 1999-2002
- badania w zakresie optymalizacji, w szczególności optymalizacji wypukłej nieróżniczkowalnej, metod rzutowych i ich zastosowań w tomografii komputerowej i w radioterapii
- organizator wielu konferencji międzynarodowych
- autor 1 monografii, 1 skryptu i 27 publikacji naukowych (w tym 8 w zagranicznych czasopismach z tzw. listy filadelfijskiej)

Wydział Mechaniczny

Dr hab. inż. Edward Kowal, prof. UZ (ur. 1950 r.) studia na Wydziale Mechanicznym Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze ukończył w 1972 r. Doktorat z zakresu nauk technicznych (1983 r.) oraz habilitację z nauk leśnych w zakresie drzewnictwa – ergonomia, inżynieria środowiska (1994 r.) uzyskał w Akademii Rolniczej w Poznaniu. Na uczelni zielonogórskiej pracuje od 1974 roku, a na stanowisku profesora nadzwyczajnego od 1996 r. Reprezentuje nauki z pogranicza dyscyplin naukowych zajmujących się techniką, ekonomiką, organizacją pracy, fizjologią pracy – będących głównymi problemami zainteresowań ergonomii i inżynierii środowiska pracy. Prowadzi badania głównie w obszarze wpływu warunków pracy na człowieka, w tym oceny poziomu ryzyka zawodowego. Jest autorem i współautorem wielu projektów technicznych, wdrożonych w warunkach przemysłowych, dotyczących głównie zmniejszenia poziomu hałasu na stanowiskach pracy. Był kierownikiem lub wykonawcą wielu krajowych projektów badawczych, finansowanych głównie przez Centralny Instytut Ochrony Pracy. Jest m.in. współautorem monografii *Projektowanie i wdrażanie rozwiązań zmniejszających hałas*, która uzyskała I nagrodę Głównego Inspektora Pracy (1989 r.). Był organizatorem lub współorganizatorem corocznej konferencji naukowej (od 1986 r.) dotyczącej zastosowań ergonomii. Za działalność środowiskową otrzymał Lubuską Nagrodę Techniczną (1988 r.) oraz Zespołową Nagrodę Naukową Prezydenta Miasta Zielona Góra (1999 r.). Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego oraz Komisji Ergonomii PAN – Oddział w Poznaniu. Był organizatorem i dyrektorem Instytutu Biotechnologii i Ochrony Środowiska w WSP.



Wydział

Nauk Pedagogicznych i Społecznych

Dr hab. Zbigniew Izdebski, prof. UZ ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Zielonej Górze. Tytuł doktora nauk humanistycznych uzyskał na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Tam też habilitował się. Pedagog, seksuolog, doradca rodzinny.

Od 1984 r. pracownik WSP, a następnie Uniwersytetu Zielonogórskiego, kierownik Zakładu Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej oraz Poradni Młodzieżowej UZ.

Od 1998 roku również pracownik Uniwersytetu Warszawskiego; w latach 2002-2005 prodziekan Wydziału Pedagogicznego UW.

W pracy naukowej zajmuje się przede wszystkim badaniami w obszarze pedagogiki seksualnej i seksuologii społecznej, m.in. na temat zachowań seksualnych Polaków, seksualizmu dzieci i młodzieży, wiedzy i postaw wobec HIV/AIDS.

Kierownik polskich i międzynarodowych projektów badawczych realizowanych między innymi na zlecenie WHO, UNAIDS, UNDP, Open Society Institute, Social Pedagogische Institut, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, Ministerstwa Zdrowia.

Uczestnik staży naukowych w Niemczech, Austrii, USA, Australii i Szwecji.

Należy do wielu stowarzyszeń i organizacji polskich i międzynarodowych.

Członek Polskiej Akademii Medycyny.

Posiada liczne certyfikaty potwierdzające jego kompetencje i doświadczenia w pracy edukacyjnej i poradnianej.



Wydział Zarządzania

Dr hab. Daniel Fic, prof. UZ (ur. 1952 r.) studia w zakresie organizacji i zarządzania ukończył w Politechnice Wrocławskiej i Moskiewskim Instytucie Zarządzania w 1976 r., habilitował się w Uniwersytecie Moskiewskim w 1989 r. W uczelniach zielonogórskich pracuje od 1976 r, gdzie pełnił m. in. funkcje: dyrektora Instytutu Informatyki i Systemów Zarządzania, Prodziekana Wydziału Podstawowych Problemów Techniki (WSI), dyrektora Instytutu Zarządzania i Dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Techniki (WSP). Jest organizatorem kierunku studiów zarządzanie i marketing na WSP. Od powstania Uniwersytetu dziekan Wydziału Zarządzania. Kierownik programów UE: Tempus i Phare. Wypromował trzech doktorów, organizował i uczestniczył w wielu konferencjach krajowych, międzynarodowych i zagranicznych. Jest autorem lub współautorem 9 książek, monografii i skryptów oraz ponad 100 artykułów w zakresie m. in. zarządzania strategicznego i strategii rozwoju regionalnego.



Nowe habilitacje

Grzegorz Kubski

W maju 2005 roku Instytut Filologii Polskiej zyskał nowego doktora habilitowanego. Został nim dr Grzegorz Kubski zatrudniony w Zakładzie Teorii Literatury.

Grzegorz Kubski jest pracownikiem Uniwersytetu Zielonogórskiego od roku 1996. Wcześniej uczył w szkołach, był dokumentalistą w Instytucie Badań Literackich PAN i redaktorem wydawnictwa „W drodze”. Filologię polską, którą studiował w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, skończył w roku 1979. Osiem lat później ukończył drugi kierunek – teologię, i w roku 1989 obronił doktorat na podstawie rozprawy zatytułowanej *Interpretacja Królestwa Bożego w „Ojcie nasz” Augusta Cieszkowskiego i „Wykładzie Pisma Świętego” Waleriana Serwatowskiego. Studium z historii egzegezy biblijnej*.

Zainteresowania badawcze Grzegorza Kubskiego mają charakter interdyscyplinarny. W ich kręgu znajduje się problematyka metodologii egzegezy biblijnej i jej historii w Polsce oraz związki badań biblijnych

z historią i teorią literatury, a zwłaszcza z retoryką klasyczną w jej współczesnych kontynuacjach. Te zainteresowania znalazły wyraz w analizie tekstów romantycznych oraz w badaniu statusu cytacji i aluzji biblijnych w wypowiedziach korzystających z materiału Pisma Świętego; ich owocem stała się wspomniana rozprawa doktorska, w wersji książkowej zatytułowana *Królestwo Boże w romantycznych interpretacjach. August Cieszkowski, Walerian Serwatowski* (Poznań 1995).

Autor *Królestwa Bożego...* zajął się specyfiką gatunkową dzieła Cieszkowskiego oraz towarzyszącymi temu pisarstwu kontekstami polskiej literatury XIX-wiecznej. Novum polegało na spojrzeniu na tekst (dotychczas rozpatrywany jedynie jako traktat filozoficzny bądź jako dokument mniej lub bardziej zgodny z doktryną katolicką) od strony praktykowanego od wieków typu piśmiennictwa będącego wykładem Pisma Świętego. Ponadto badacz osadził utwór Cieszkowskiego w kontekście porównawczym innego biblijnego komentarza – *Wykładu Pisma Świętego* Serwatowskiego. Oba dzieła odniesione zostały do modelu standardowego nowożytnego tekstu naukowego Wilemiera Biblera, a badanie ich filologicznych i historycznych aspektów pokazało odrębność postępowania pisarzy wobec czerpanego przez nich materiału Pisma Świętego.

Scharakteryzowane wyżej poszukiwania skłaniały badacza do pogłębiania metodologicznej refleksji nad specyfiką i odmiennością teologicznego dyskursu w kontekście innych form wypowiedzi. W dalszych latach przedmiotem podobnych analiz uczynione zostały *Dziady* Adama Mickiewicza i twórczość Zygmunta Krasińskiego. Tym razem na plan pierwszy wysunęła się kwestia wykorzystania tekstów poetyckich jako elementu wykładu Biblii. Podejmowane badania w istotny sposób koresponowały z genologicznym ukierunkowaniem badawczym Zakładu Teorii Literatury. Ich wyniki przedstawiane były na sesjach naukowych organizowanych przez wyższe uczelnie w Słupsku, Zielonej Górze, Toruniu i Poznaniu, a także w formie artykułów publikowanych w książkach pokonferencyjnych oraz na łamach „Poznańskich Studiów Teologicznych”.

Nowy wątek badawczy, który pojawił się w pracach Grzegorza Kubskiego po roku 2000, dotyczył metodologicznego powiązania analizy tekstów bazujących na Piśmie Świętym z teorią retoryczną. Badacz zwrócił uwagę na ciągłość między patrystycznymi konwencjami egzegezy, metodologicznie inspirowanymi retoryką, a koncepcjami wymowy kaznodziejskiej w XIX wieku. Na bazie tych obserwacji zrodziła się koncepcja ogólnego teoretycznego modelu komentarza biblijnego jako gatunku piśmiennictwa, zaprezentowana najpierw jako cykl wykładów na Wydziale Teologicznym UAM, następnie w wystąpieniach konferencyjnych w Krakowie i Supraślu, wreszcie – w syntetyzującej całość obserwacji książce *Teoria komentarza biblijnego* (Poznań 2000).

Kontynuacja tego nurtu badawczego zaowocowała rozprawą habilitacyjną, zatytułowaną *Egzegeza, retoryka i wyobrażenia – Komentarze księży Waleriana Serwatowskiego i Władysława Szczepańskiego do Wujkowego przekładu Ewangelii według św. Mateusza* (Zielona Góra 2003). Przedmiotem dysertacji stała się konfrontacja teoretycznego modelu gatunku

z jego konkretnymi realizacjami. Serwatowski, pierwszy z wymienionych w tytule egzegetów, jest reprezentatywny dla polskiej teologii czasów romantyzmu, Szczepański natomiast reprezentuje teologię nowoczesną. Obaj realizują odmienne typy naukowego dyskursu. Poprzez wnikliwe analizy autor książki pokazuje odmienność tych paradygmatów, ich uwarunkowania teoretyczno- i historycznoliterackie, porównuje biblijne konwencje z konwencjami retoryk i poetyk europejskich. Na podkreślenie zasługuje „wielokompetencyjność autora, oryginalność, precyzja i świeżość emotywna wykładu”, którą dostrzegł recenzent pracy, prof. Czesław Paweł Dutka. W jego ocenie książka stanowi „istotną pozycję w uniwersyteckiej myśli humanistycznej”, posiada walory nie tylko naukowe i może być przydatna jako „pomoc dydaktyczna dla studentów filologii i teologii, alumnów seminariów duchowych” (Czesław P. Dutka, *O komentarzach do ewangelii – literacko uwikłanych, „Miesięcznik Społeczności Akademickiej UZ”, listopad 2003*).

Prace prowadzone przez Kubskiego przyczyniają się do rozwoju na gruncie polskim badań interdyscyplinarnych, podejmowanych w ostatnich dwóch dekadach we francuskojęzycznym i anglosaskim piśmiennictwie. Badacz rozwija wątki wprowadzone dotychczas w pracach takich uczonych, jak Albert Schweitzer, Northrop Frye, John Barton, Georg Steiner, a przede wszystkim – Amos Wilder i Douglas A. Temleton. W centrum jego literaturoznawczych poszukiwań pozostaje Biblia – „wielka, rozrośnięta, nietakowna księga”, która „usadowiła się tajemniczo w samym środku naszego dziedzictwa kulturowego (...), niwecząc wszystkie nasze wysiłki mające na celu jej obejście” – jak żartobliwie określił Pismo Święte Frye. I nie bez powodu wspomniany recenzent, nawiązując do badań literaturoznawcy zauważa, że i Grzegorz Kubski „mógłby w zasadzie powiedzieć o sobie słowami wyznania Northropa Frye’a, ważnego dla nas literaturoznawcy kanadyjskiego, że w jakimś sensie wszystkie jego dotychczasowe prace: dwie książki wydane i liczne artykuły, krążą wokół Biblii...”

Warto jednak zauważyć: prace badawcze Kubskiego, krążąc wokół Biblii, nie zamykają się tylko na jej tematykę. W tle biblistycznej pasji pozostaje rozległy obszar zainteresowań zagadnieniami z dziedziny krytyki i historii sztuki, filmu i teatru. Grzegorz Kubski, organizator konferencji *Słowo do oglądania*, jest autorem licznych szkiców o literaturze, teatrze i filmie i sztuce, w tym – szeregu konterfektów artystycznych publikowanych na łamach poznańskiego „Nurtu”. Rozległość horyzontów poznawczych czyni zeń nie tylko literaturoznawcę-bibliistę, umiejętnie łączącego różne dziedziny nauki, lecz i wrażliwego na piękno sztuki konesera, znawcę malarstwa, rzeźby, filmu i teatru. Naukowca, którego aktywność badawcza oraz krytycznoliteracka zasługuje na uznanie. Dość wspomnieć, że już wkrótce w wydawnictwie poznańskim ukaże się kolejna książka doktora habilitowanego: *Biblia romantycznie interpretowana*. Gratulujemy!

Małgorzata Mikołajczak*

*Autorka jest adiunktem w Zakładzie Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej



„Europa – Nasz Wspólny Dom?”

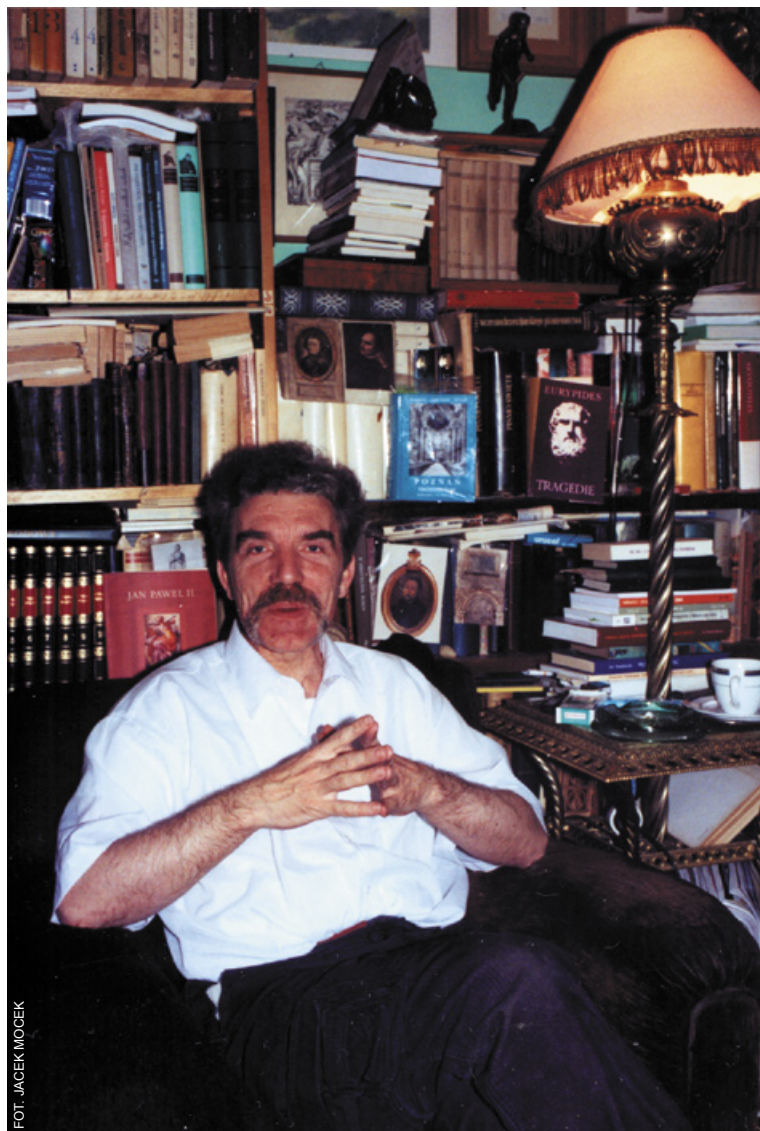
W dniach 25-30 lipca 2005 r. miał miejsce kolejny, już siódmy Światowy Kongres Studiów nad Europą Środkową i Wschodnią. Tym razem ponad 1600 uczestników z 50 krajów spotkało się w Berlinie. Formuła Kongresu została pomyślana w ten sposób, aby znaleźli w nim miejsce nie tylko naukowcy, ale także dziennikarze, działacze organizacji pozarządowych, politycy, urzędnicy itd. I rzeczywiście, Berlin był w tych dniach swoistą Wieżą Babel, gdzie spotkali się ludzie mówiący różnymi językami (także w znaczeniu metaforycznym), reprezentujący różne kultury, środowiska i światopoglądy.

Kongres zaszczycił swą obecnością Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Mówił dużo o Unii Europejskiej (w ogóle temat ten był najczęściej poruszany) o tym, że jej rozszerzenie było wielkim, wspólnym naszym sukcesem, że temat podziału Europy trzeba odłożyć do lamusa historii, bowiem nie istnieją dwie Europy (jedna stara, a druga nowa), ale jest jedna Europa, stara i nowa równocześnie. Apelowal o integrację w imię wspólnych wartości i przyszłych celów. To one muszą nas łączyć, a nie strach, że ktoś komuś zabierze miejsce pracy. Na koniec stwierdził, że nie powinniśmy Europy pozostawić populistom, jest ona zbyt ważna dla nas wszystkich, nie można też zapominać o Polsce i Polakach, którzy dla Europy zrobili bodaj najwięcej, tak więc rozmowy ponad ich głowami (wszystko jedno kto je prowadzi) nie powinny mieć miejsca.

A jeżeli chodzi o sprawy czysto naukowe, to królowała problematyka feminizmu w różnych aspektach i wymiarach. Można było się dowiedzieć, jak wyglądała Rosja wraz z jej kobietami przed pierestrojką i po pierestrojce, jakie role grają kobiety w Rosji, co zmieniło się w ich życiu wraz z nastaniem nowych czasów, co jest dla nich lepsze, a co gorsze. Obrady w tych sekcjach cieszyły się też największą popularnością i przyciągały najwięcej uczestników. Oczywiście dyskutowano i na inne tematy, tak odległe, jak problematyka mniejszości narodowych w Polsce i Czechach, sprawy tożsamości narodowej Ukraińców, czy ideologii siły (cokolwiek to jest). Nie zabrakło też sekcji rosyjskiej filozofii religii. Mówiliśmy tam o historii filozofii rosyjskiej, o tym, że nie jest ona sprawą li tylko przeszłości, że porusza tematy aktualne i dzisiaj, że coraz więcej się o tym pisze, że rosną nowe pokolenia filozofów religijnych wykorzystujących w badaniach ten ogromny potencjał, jakim jest filozofia Włodzimierza Sołowjowa, Sergiusza Bułgakowa, czy Siemiona Franka. I choć nie była to najbardziej liczna sekcja na Kongresie, dyskusja trwała i po zakończeniu jej obrad, już poza murami Uniwersytetu im. Humboldta, który gościł nas wszystkich.

Lilianna Kiejzik*

*Autorka jest profesorem, dyrektorem Instytutu Filozofii



FOT. JACEK MOCEK

III DNI NIEMIECKIE

na Uniwersytecie Zielonogórskim

3 – 7 października 2005

w ramach ROKU NIEMIEC w Polsce

WSTĘP WOLNY

- **30.09.** (piątek) - hall budynku głównego, al. Wojska Polskiego 68 - wystawa Instytutu Filologii Germańskiej na temat corocznych spotkań trójstronnych studentów z Niemiec, Francji i Polski

- **30.09.** (piątek) – „Akcja Jabłuszko” – młodzież szkół średnich dostarcza do najważniejszych instytucji w mieście jabłuszka z polskimi i niemieckimi mini-flagami

- **1.10.** (sobota) – szkolenie we Frankfurcie dla nauczycieli języka niemieckiego z Zielonej Góry

- **3.10.** (poniedziałek) – studenci germanistyki przeprowadzają ankietę wśród swoich kolegów na temat „Co wiesz o Niemczech?”

- **3.10.** (poniedziałek), studenci NKJN UZ przeprowadzają konkurs wśród uczniów SP nr 18 na temat: „Co wiesz o Niemczech?”

- **3.10.** (poniedziałek), **godz. 12.00** – WiMBP im. C. Norwida: czytanie dzieciom utworów polskiej poezji w języku polskim i niemieckim

- **3.10.** (poniedziałek), **godz. 20.00**, kawiarnia „Pod Aniołami” – pokaz filmów reż. G. Linkowskiego z UMCS oraz wykład ks.prof. J.J. Weksler-Waszkineła z KUL

- **4.10.** (wtorek), **godz. 10.00**, WiMBP im. C. Norwida – otwarcie wystawy „Polacy i Niemcy w rysunku satyrycznym”

- **4.10.** (wtorek), **godz. 12.00**, Campus B UZ, al. Wojska Polskiego 69, Instytut Germanistyki – otwarcie wystawy: „Jak to było z Krzyżową?”

- **4.10.** (wtorek), **godz. 13.00** – Campus B UZ, al. Wojska Polskiego 71A – wykład Gudrun Lintzel „Obraz Polski w XIX-wiecznym utworze H. Laube „Polen”

- **4.10.** (wtorek), **godz. 19.00**, aula UZ, ul. Podgórna 50 – uroczysta inauguracja DNI NIEMIECKICH - koncert Big Bandu Uniwersytetu

Zielonogórskiego pod dyr. Jerzego Szymaniuka z udziałem Christopha Griesa (Akademia Muzyczna Berlin)

- **5.10.** (środa), **godz. 10.00**, WiMBP im. C. Norwida – popisy dzieci z zielonogórskich przedszkoli oraz młodzież szkół średnich prezentują swoją znajomość języka niemieckiego

- **5.10.** (środa), **godz. 20.00** – stolik dysput literackich: „Jak tworzyć dobrosąsiedzkie kontakty polsko-niemieckie”, Pub „Blues Express”

- **6.10.** (czwartek), **godz. 10.00** - scenki w języku niemieckim w wykonaniu studentów SNJO UZ w Gimnazjum nr 1

- **6.10.** (czwartek), **godz. 10.00** – scenki w języku niemieckim w wykonaniu studentów NKJN UZ w LO nr 1

- **6.10.** (czwartek), **godz. 12.00** – Campus B, al. Wojska Polskiego 71A – spotkanie dla Germanistów z pisarką Sigrid Schuster-Schmah na temat książki: „Wir sehen uns bestimmt wieder”

- **6.10.** (czwartek), 18.00, WiMBP im. C. Norwida spotkanie z dziennikarzem z Berlina, Joachimmem Trenknerem, autorem książki: „Naród z przeszłością”

- **7.10.** (piątek), - podsumowanie ankiety „Co wiesz o Niemczech?” w Radiu INDEX

- **7.10.** (piątek), **godz. 12.00** – nabożeństwo eukumeniczne w kościele Najświętszego Zbawiciela

- **7.10.** (piątek), **godz. 18.00** – Muzeum Ziemi Lubuskiej – spotkanie obecnych i byłych mieszkańców Zielonej Góry, koncert w wykonaniu Jolanty Sipowicz (sopran), Bogumiły Tarasiewicz (mezzosopran) i Karola Schmidt’a (fortepian), poezja w wykonaniu uczniów szkół średnich

FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO - NIEMIECKIEJ



Z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej

Mit finanzieller Unterstützung der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit

10 lat Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZielMAN

Zielonogórska Miejska Sieć Komputerowa - ZielMAN świadczy usługi telekomunikacyjne w zakresie dzierżawy łączy, transmisji danych i poczty elektronicznej już od 10 lat. Z okazji tego jubileuszu Centrum Komputerowe Uniwersytetu Zielonogórskiego zorganizowało seminarium naukowe, które otworzył Prorok ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą prof.

Józef Korbicz. Zaproszono gości z 21 ośrodków akademickich w kraju, wśród nich przewodniczącego Rady Konsorcjum PIONIER prof. Mariana Noge, który przedstawił referat na temat *PIONIER - Polski Internet Optyczny - stan aktualny i plany rozwoju*. Podsumowanie 10 lat istnienia Sieci Miejskiej w Zielonej Górze przedstawił dyrektor Centrum Kompute-



rowego dr Janusz Baranowski. Sieć ZielMAN należy do jednej z najnowocześniejszych w kraju. W ciągu 10 lat funkcjonowania sieci przepustowość szkieletowych łączy dostępowych do Internetu wzrosła milion razy (było 10 kb/s a jest 10 Gb/s).

Ewa Saperko

Fakty

- 1995 r. Porozumienie: Wyższa Szkoła Inżynierska-Zielonogórska Telewizja Przewodowa. ZielMAN.
- 1996 r. Rada Założycielska i powołanie Rady Użytkowników (Politechnika Zielonogórska-Wyższa Szkoła Pedagogiczna), prof. Janusz Gil – przewodniczący Rady, prof. Józef Korbicz - koordynator. Politechnika Zielonogórska jednostką wiodącą.
- 1997 r. Przedstawiciel Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Metrologii Elektrycznej został członkiem Rady Użytkowników.
- 1998 r. Porozumienie pomiędzy Miastem Zielona Góra, a Politechniką Zielonogórską i Wyższą Szkołą Pedagogiczną.
- 2000 r. Umowa o współpracy pomiędzy Telekomunikacją Polską S. A. i Politechniką Zielonogórską jako jednostką wiodącą sieci ZielMAN.
- 2001 r. Udział Uniwersytetu Zielonogórskiego w projekcie PIONIER-Program rozwoju infrastruktury informatycznej polskiego środowiska naukowo-akademickiego na lata 2001-2005.
- 2002 r. Uruchomienie łącz 155Mb/s do Krajowej Szerokopasmowej Sieci Akademickiej POL34/155.
- 2003 r. Uniwersytet Zielonogórski sygnatariuszem Porozumienia o utworzeniu Konsorcjum PIONIER.
- 2004 r. Uruchomienie węzła sieci PIONIER w Zielonej Górze-10Gb/s.
- 2004 r. Zakończenie inwestycji światłowodowych-Kampus A, ul. Podgórna-Kampus B al. Wojska Polskiego.

Ludzie

prof. Marian Mitek, inż. Witold Szylderowicz, dr hab. inż. Janusz Szajna, prof. Józef Korbicz, prof. Janusz Gil, prof. Wielisława Osmańska-Furmanek, prof. Marek Furmanek, prof. Maciej Walkowiak, mgr Marek Adaszyński, dr Waldemar Woźniak, dr Józef Janyszek, dr Maciej Stroiński, mgr inż. Paweł Skalski, mgr inż. Roman Rekut

Instytucje

Komitet Badań Naukowych, Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, Zielonogórska Telewizja Przewodowa, Urząd Miasta Zielona Góra, Telekomunikacja Polska S. A., Telekomunikacja Kolejowa Sp. z o.o., Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie, Wrocławska Akademicka Sieć Komputerowa, Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, Komenda Miejska Straży Pożarnej w Zielonej Górze, Trax S. A.

CZĘŚĆ I Prawo o szkolnictwie wyższym

Od 1 września 2005 r. weszła w życie ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym, z tym że część przepisów obowiązywać będzie dopiero od 1 września 2006 r., 1 października 2006 r. i 1 stycznia 2007 r. Zmiany, które wprowadza nowa ustawa, wywierają skutki zarówno w sferze ustroju i organizacji szkół wyższych, ich nazw, jak i w stosunkach pracowniczych i sprawach studenckich. Dlatego też w miesięczniku publikujemy najważniejsze zmiany – w tym numerze te, które należy wprowadzać w życie od 1 września 2005 r.

Ustawa wprowadza konieczność dostosowania nazw istniejących szkół wyższych do nazw przyjętych w ustawie, do roku 2010. Polegać to ma na spełnieniu przez szkoły wyższe określonych warunków. I tak – wyraz uniwersytet będzie mógł być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w co najmniej dwunastu dyscyplinach, w tym przynajmniej po dwa uprawnienia w dziedzinach nauk humanistycznych, społecznych lub teologicznych, matematycznych, fizycznych lub technicznych, przyrodniczych oraz prawnych lub ekonomicznych. Jeśli nie uda się spełnić tego warunku do 2010 roku, pozostaną jeszcze takie określenia jak uniwersytet techniczny lub uniwersytet uzupełniony innym przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni, a także politechnika lub akademia.

Nowa ustawa potwierdza autonomiczność uczelni we wszystkich obszarach jej działania – nie jest to jednak autonomiczność rozumiana jako dowolność, lecz zakreślona granicami wyznaczonymi przez przepisy ustawy. Niemniej jednak Uniwersytet Zielonogórski wraz z wejściem w życie nowej ustawy uzyskał samodzielność w zakresie uchwalania statutu; regulaminu studiów; uprawnienie do prowadzenia studiów na danym kierunku i poziomie kształcenia; uprawnienie do tworzenia, przekształcania i likwidowania podstawowych jednostek organizacyjnych - bez konieczności uzyskania decyzji Ministra Edukacji Narodowej. Przywilej ten ustawa daje uczelniom posiadającym co najmniej 4 uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. Ponadto – podstawowe jednostki organizacyjne UZ posiadające uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora, będą mogły na wniosek senatu uczelni, za zgodą ministra wydaną po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, prowadzić studia na kierunku innym niż określony w stosownym rozporządzeniu dotyczącym kierunków studiów.

Do katalogu zadań Uczelni włączona została współpraca z otoczeniem gospodarczym, w szczególności przez sprzedaż lub nieodpłatne przekazy-

wanie wyników badań i prac rozwojowych przedsiębiorcom oraz szerzenie idei przedsiębiorczości w środowisku akademickim w formie wyodrębnionej organizacyjnie i finansowo działalności gospodarczej. Potwierdza to postulowane od dawna idee włączenia uczelni w proces gospodarczy i nadążania przez nie za potrzebami przemysłu.

Uczelnie zachowały przyznaną im osobowość prawną – nowością jest jednak możliwość – w celu wspólnego wykonywania przez uczelnie zadań ustawowych - utworzenia związku uczelni, który też wyposażony będzie w osobowość prawną. Dotyczy to zarówno uczelni publicznych, jak i niepublicznych. Oprócz związku uczelni, ich współpraca może odbywać się także w formie jednostek międzyuczelnianych i jednostek wspólnych. Współpraca w formie jednostek wspólnych może odbywać się także z innymi podmiotami, np. z instytucjami naukowymi polskimi lub zagranicznymi.

Ustawa zakłada także tworzenie w uczelniach akademickich inkubatorów przedsiębiorczości oraz centrów transferu technologii (dla lepszego wykorzystania potencjału intelektualnego i technicznego uczelni oraz transferu wyników prac naukowych do gospodarki). Akademicki inkubator przedsiębiorczości tworzy się w celu wsparcia działalności gospodarczej środowiska akademickiego lub pracowników uczelni i studentów będących przedsiębiorcami, w formie jednostki ogólnouczelnianej, spółki handlowej albo fundacji. Centrum transferu technologii tworzy się w celu sprzedaży lub nieodpłatnego przekazywania wyników badań i prac rozwojowych do gospodarki w formie jednostki ogólnouczelnianej, spółki handlowej albo fundacji.

Minister Edukacji Narodowej sprawuje nadzór nad zgodnością działań uczelni z przepisami prawa i statutem, a także nad prawidłowością wydatkowania środków publicznych oraz dokonuje kontroli działalności uczelni. Kontrola obejmuje badanie zgodności działania organów uczelni z przepisami prawa, statutem oraz uzyskanymi uprawnieniami, a także badanie warunków realizacji procesu dydaktycznego. Kontrola kończy się protokołem, do którego uczelnia ma prawo zgłosić swoje uwagi i zastrzeżenia.

Nowa ustawa daje ministrowi właściwemu ds. szkolnictwa wyższego większe uprawnienia w stosunku do rektorów uczelni publicznych. Minister może wystąpić do senatu uczelni z wnioskiem o odwołanie rektora w przypadku stwierdzenia istotnych naruszeń przez rektora przepisów prawa lub statutu. Senat uczelni po zaopiniowaniu wniosku zobowiązany jest przekazać go organowi właściwemu do odwołania rektora. Wnioski o odwołanie rektora rozpatrywane są w terminie trzydziestu dni od ich złożenia. Do czasu rozpatrzenia wniosku o odwołanie rektora minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego może zawiesić go w pełnieniu funkcji. Rektor zostaje zawieszony w pełnieniu funkcji z mocy prawa, w przypadku gdy toczy się przeciwko niemu postępowanie karne z oskarżenia publicznego. Ponadto w przypadku rażącego naruszenia prawa przez rektora, minister właściwy do

spraw szkolnictwa wyższego może odwołać rektora po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz odpowiednio Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich albo Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich i wyznaczyć termin do przeprowadzenia wyborów uzupełniających.

W zakresie organów uczelni, zmiana dotyczy składu organów kolegialnych, takich jak np. senat. Nowa ustawa wprowadza do grup społeczności akademickiej, które powinny mieć swoją reprezentację w organach kolegialnych, także doktorantów. Wobec tego, że wybory odbyły się pod rządami „starej” ustawy, zasada ta obowiązywać będzie dopiero od następnej kadencji organów Uczelni. Ponadto statut może przewidywać, że obok senatu w uczelni publicznej będzie działać także konwent. Kadencja kolegialnych i jednoosobowych organów uczelni ma trwać 4 lata, ale – na mocy przepisów przejściowych – obecna kadencja trwać będzie 3 lata. W uczelni publicznej rektor, prorektor, kierownik podstawowej jednostki organizacyjnej i jego zastępca nie mogą być wybrani do pełnienia tej samej funkcji na więcej niż 2 następujące po sobie kadencje. Ustawa wprowadza także zasadę, że warunkiem pełnienia funkcji rektora (w uczelni akademickiej), kierownika podstawowej jednostki organizacyjnej lub jego zastępcy jest zatrudnienie w uczelni jako podstawowym miejscu pracy. Prorektorzy powinni być wybrani spośród grona nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelni. Nowością jest także przyjęcie w nowej ustawie, iż – na wzór uczelni zawodowych – administracją i gospodarką kieruje kanclerz, a nie jak dotychczas dyrektor administracyjny.

Zniesione zostało generalne zwolnienie uczelni z niektórych podatków. Aktualnie zwolnieniu z podatku dochodowego, podatku VAT, podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego i podatku od czynności cywilnoprawnych podlegać będzie – na zasadach określonych w ustawach podatkowych - działalność uczelni w ramach podstawowych zadań oraz prowadzenia domów studenckich i stołówek studenckich. Uczelnie zachowują zwolnienie z opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa z wyjątkiem opłat określonych w przepisach o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Uczelnia publiczna może ulec likwidacji – w takim przypadku o przeznaczeniu mienia uczelni zdecyduje Minister Edukacji Narodowej.

Prawo o szkolnictwie wyższym wprowadza podział studiów na trzy stopnie: studiami pierwszego stopnia będą studia licencjackie i inżynierskie, drugiego stopnia takie, które kończą się magisterium, a trzeciego stopnia - doktoratem. Studia prowadzone będą w uczelni nie tylko w ramach kierunków studiów, ale także w ramach makrokierunków i studiów międzykierunkowych. W uczelni prowadzącej kształcenie przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela studenci studiów pierwszego stopnia będą uzyskiwać przygotowanie do nauczania 2 przedmiotów (rodzajów zajęć): przedmiotu głównego i dodatkowego.

Studia będą prowadzone jako studia stacjonarne lub niestacjonarne (do tej pory zwane zaocznymi, wieczorowymi, eksternistycznymi). W przypadku odpłatności za studia, jej warunki określać będzie umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej – zasada ta obowiązywać ma od następnego roku akademickiego. Nowa ustawa dopuszcza, aby zajęcia dydaktyczne w uczelni oraz sprawdziany wiedzy i umiejętności a także egzaminy dyplomowe prowadzone były w języku obcym w zakresie i na warunkach określonych w regulaminie studiów. Dopuszczalne będzie także prowadzenie zajęć dydaktycznych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość.

Określony został czas trwania poszczególnych rodzajów studiów: studia pierwszego stopnia licencjackie mają trwać od 6 do 8 semestrów, a inżynierskie 7 lub 8 semestrów. Studia drugiego stopnia mają trwać 3 lub 4 semestry, a jednolite studia magisterskie od 9 do 12 semestrów. Studia niestacjonarne mogą trwać o 1 lub 2 semestry dłużej niż odpowiednie studia stacjonarne. Datą ukończenia studiów jest data złożenia egzaminu dyplomowego.

Zgodnie z ustawą, podstawą przyjęcia na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie będzie nowa matura, dodatkowe egzaminy wstępne uczelnie będą mogły przeprowadzać tylko za zgodą Ministra Edukacji Narodowej – wyłącznie w razie konieczności sprawdzenia wiedzy lub umiejętności niesprawdzanych w trybie egzaminu maturalnego lub gdy osoba ubiegająca się o przyjęcie na studia posiada świadectwo dojrzałości uzyskane za granicą.

W systemie pomocy materialnej pojawiają się nowe stypendia: stypendium na wyżywienie i stypendium mieszkaniowe, uzależnione – tak jak stypendium socjalne – od trudnej sytuacji materialnej studenta.

Z dniem wejścia w życie nowej ustawy państwowe i niepaństwowe szkoły wyższe stały się odpowiednio uczelniami publicznymi i niepublicznymi.

Do studiów rozpoczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosować należy przepisy dotychczasowe, z tym że studia zawodowe stają się studiami pierwszego stopnia. Studia dzienne stały się studiami stacjonarnymi, a studia zaoczne, wieczorowe i eksternistyczne – studiami niestacjonarnymi.

Natomiast do studiów doktoranckich rozpoczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosować należy przepisy nowej ustawy. Wobec tego, że Prawo o szkolnictwie wyższym dokonało nowelizacji ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, przepisy dotyczące studiów doktoranckich w szkołach wyższych znalazły się w ustawie wymienionej na pierwszym miejscu. W ustawie z dnia 14 marca 2003 r. pozostały przepisy dotyczące studiów doktoranckich w placówkach naukowych, niebędących szkołami wyższymi.

Uczelnie mają obowiązek dostosować do przepisów nowej ustawy swoje statuty do dnia 30 czerwca 2006 r. .

Agnieszka Gąsiorowska
Dział Organizacyjno-Prawny

Unijne pieniądze dla doktorantów

Ponad 1 mln zł otrzyma Uniwersytet Zielonogórski ze środków unijnych na stypendia dla studentów dziennych studiów doktoranckich, uruchomienie studiów MBA oraz Regionalną Sieć Transferu Technologii. Stosowne umowy zostały podpisane pod koniec września.

Umowy na stypendia doktoranckie opiewają na ok. 550 tys. zł, otrzymają je studenci z Wydziałów: Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji oraz Matematyki, Informatyki i Ekonometrii (WEliT – 345 600 zł; WMliE – 199 600). Stypendia w wysokości 1200 zł będą wypłacane przez 12 miesięcy już od października br. Granty badawcze przyznawane uczestnikom dziennych studiów doktoranckich mają na celu finansową pomoc w realizacji projektów badawczych najlepszych doktorantów deklarujących chęć pracy w regionie, oraz ułatwienie im dalszego rozwoju naukowego. Szczegóły dotyczące możliwości uzyskania stypendium można znaleźć na stronie: http://www.dn.uz.zgora.pl/pl/doktoranckie_pl.

Studia Master Business Administration (MBA) o specjalności „Administration and Production Management” (APM) zostaną utworzone na Wydziale Mechanicznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju

Regionalnego uczelnia otrzyma dotację w wysokości 480 tys. zł na przygotowanie tego przedsięwzięcia. Program studiów MBA APM wychodzi naprzeciw potrzebom województwa lubuskiego i skierowany jest do kadry średniego managementu, zatrudnionej w przedsiębiorstwach i placówkach administracji państwowej. Realizacja projektu ma na celu podniesienie potencjału regionu w sferze innowacji, poprzez wzmocnienie współpracy pomiędzy sektorem badawczo-rozwojowym a gospodarką. Pozwoli to na wzrost konkurencyjności tradycyjnych sektorów gospodarczych w województwie. Obecnie coraz większego znaczenia nabierają inwestycje w edukację, infrastrukturę badawczą i innowacje. Ta tendencja sprawia, że niezbędne jest zbudowanie trwałego partnerstwa pomiędzy przemysłem, administracją państwową a jednostkami naukowymi. Projekt stanowi odpowiedź na cele postawione w projekcie „Lubuska Regionalna Strategia Innowacji”, a mianowicie pozwoli wykorzystać regionalny potencjał naukowy we współpracy międzynarodowej celem wspierania rodzimej przedsiębiorczości, aby zbudować trwałą przewagę konkurencyjną regionu lubuskiego.

Poza tym została podpisana umowa na dotację w wysokości 127 tys. zł na projekt pod nazwą „Regionalna Sieć Transferu Technologii”. Projekt ten dotyczy wzmocnienia współpracy pomiędzy sektorem badawczo-rozwojowym a gospodarką (analiza potrzeb firm regionu w zakresie potrzeb na nowe technologie, oraz analiza potencjału UZ pod kątem przemysłu).

esa

REKTOR UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO PROF. CZESŁAW OSEKOWSKI I PRZES AGENCJI ROZWOJU REGIONALNEGO TOMASZ FRACKOWIAK PODPISUJĄ UMOWY NA REALIZACJĘ DWÓCH PROJEKTÓW W RAMACH ZINTEGROWANEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO ROZWOJU REGIONALNEGO: „STYPENDIA DLA STUDENTÓW STUDIÓW DOKTORANCKICH UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO NA WYDZIALE ELEKTROTECHNIKI, INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI” ORAZ „STYPENDIA DLA STUDENTÓW STUDIÓW DOKTORANCKICH UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO NA WYDZIALE MATEMATYKI, INFORMATYKI I EKONOMETRII”



Rekrutacja 2005/2006

Uniwersytet Zielonogórski w roku akademickim 2005/2006 będzie kształcił 21 024 studentów – studia dzienne 12 844, studia zaoczne i wieczorowe 8 180.

SPRAWOZDANIE Z LICZBY STUDENTÓW NA DZIEŃ 20 WRZEŚNIA 2005												
UNIwersytet Zielonogórski			STUDIA DZienne					STUDIA ZAOCZNE I WIECZOROWE				
NAZWA WYDZIAŁU	SYSTEM STUDIÓW	system studiów	I	II	III	IV	V	I	II	III	IV	V
WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY	GRAFIKA	3L	13	11	23			15	17	10		
		3L			14			8	4	9		
		5L	11	12	25	18	12					
	MALARSTWO	2,5L						5	9	21		
	ARCHITEKTURA WNEŹRZ	3L	23	30	34			38	46	47		
	JAZZ I MUZYKA ESTRADOWA	3L	6	19				11	7			
	EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH	5L			30	22	17					
		3L	16	36								
		2,5L										
	EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ	5L		7	10	12	22					11
RAZEM WA			80	135	165	63	62	82	86	87	11	0
			505					266				
RAZEM WEliT			684									
WYDZIAŁ ELEKTROTECHNIKI, INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI		5L:3,5L	111	74	59	34	79					
		4L						42	19	27	23	
		2L						13	10			
		4L										
	ELEKTROTECHNIKA DOK	3L	13	13	15							
	ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA	3,5L										
		4L	97	109	70	64		50	15	9	10	
		5L:3,5L	175	178	145	123	131					
		4L						140	101	70	81	
	INFORMATYKA	2L		13				95	49			
RAZEM WEliT			396	387	289	221	210	340	194	106	114	0
			1 503					754				
RAZEM WEliT			2 257									
WYDZIAŁ FIZYKI I ASTRONOMII	ASTRONOMIA	5L	29	22	14	13						
	FIZYKA	5L	39	39	22	20	28					
	FIZYKA	2L	6									
	FIZYKA TECHNICZNA	3L	10	15	17							
			84	76	53	33	28	0	0	0	0	0
			274					0				
RAZEM WFIA			274									
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY		5L	145	113	144	209	93	62	66	66	60	34
	FILOLOGIA POLSKA	2L							42			
		5L	100	58	56	76	48					
	FILOLOGIA GERMAŃSKA	2,5L								39		
		2L						75	63			
	FILOLOGIA ROSYJSKA	5L	48	37	38	48	33					
	FILOLOGIA - JĘZYK ANGLIJSKI	3L	80	58	42			73	43	42		

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY	FILOLOGIA - JĘZYK FRANCUSKI	3L	27	27	26									
	FILOLOGIA - JĘZYK NIEMIECKI	3L	46	30	29			37	18	16				
		5L 4L DOK.	131	105	90	88	84	48	56	56	66	65		
				8	11	16								
	HISTORIA	2L						75	76					
		5L	125	83	87	110	65	93	77	99	103	106		
	POLITOLOGIA	2L	34	26				78	28					
		5L	95	90	37	20	18							
		3L			19						9			
	FILOZOFIA	2L	7	13										
			838	648	579	567	341	541	469	327	229	205		
			2 973					1 771						
RAZEM WH			4 744											
WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ I ŚRODOWISKA		5L				85	75							
		3,5L	148	116	121	54								
		4,5L						70	49	37	26	53		
	BUDOWNICTWO	2L							7					
		5L				79	77							
		3,5L	116	84	94	11								
		4L						76	42	47	35			
	INŻYNIERIA ŚRODOWISKA	2L						21	21					
		3L	89	84	80			64	38	39				
	OCHRONA ŚRODOWISKA	2L	48	41				15	29					
			401	325	295	229	152	246	186	123	61	53		
			1 402					669						
RAZEM WILIŚ			2 071											
WYDZIAŁ MATEMATYKI, INFORMATYKI I EKONOMETRII	INFORMATYKA	5L	76	70	73	90	95	17	26	23	28			
	IEKONOMETRIA	3L												
		5L	152	110	94	96	87	28	25	19	42	32		
	MATEMATYKA	2L												
			228	180	167	186	182	45	51	42	70	32		
			943					240						
RAZEM WMiE			1 183											
WYDZIAŁ MECHANICZNY		5L; 3,5L	123	118	56	83	113							
		2L						45	35					
	ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRODUKCJI	3,5L						106	108	45	28			
		5L	111	118	54	53	89							
		4,5L									49	60		
		4L						48	95	36				
	MECHANIKA I BUDOWA MASZYN	3,5L			27	21								
		2L						12	15					
		5L	119		95	63	36	86			28	16	17	
		3,5L		79		51			69	23	12			
		3L		36	46						29			
		2L	12					24	20					
	EDUKACJA TECHNICZNO-IN- FORMATYCZNA	2,5L						55	66	14				
				365	351	278	271	238	376	408	175	105	77	
				1 503					1 141					
RAZEM WM			2 644											

WYDZIAŁ NAUK PEDAGOGICZNYCH I SPOŁECZNYCH	PEDAGOGIKA SOCJOLOGIA	5L	443	555	479	285	405	194	113	86	30	
		3L	363						311			
		2L					335	420				
		5L	81	68	72	63	67	132	111	102	86	101
			444	511	627	542	352	872	725	526	172	131
		2 476					2 426					
RAZEM WNPIs							4 902					
WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA	ZARZĄDZANIE I MARKETING	3L	250	179	20		160	124	55			
		3.5L				3			50	89		
		5L			143	279	252				86	120
		4.5L										
		2L	47	92				73	156			
		297	271	163	282	252	233	280	105	331	120	
		1 265					913					
RAZEM WZ							2 178					
RAZEM		3110	2854	2582	2394	1817	2735	2399	1491	937	618	
ŁĄCZNIE		12 844					8 180					
		21 024										

Źródło: na podstawie sprawozdań złożonych przez dziekanaty

Pod względem liczby studentów prym wiedzie Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych (4 902), a tuż za nim jest Wydział Humanistyczny (4 744). Do najliczniejszych kierunków studiów (dziennych i zaocznych) należą: *pedagogika* 4 019 studentów, *zarządzanie i marketing* 2 178, *informatyka* 1 301, *politologia* 1 114. A najmniej liczne kierunki to: *fizyka techniczna* 42, *astronomia* 78, *jazz i muzyka estradowa* 43. Ten ostatni kierunek został otwarty w zeszłym roku akademickim.

Liczba nowoprzyjętych studentów dziennych, zaoczných i wieczorowych wynosi 5 845.

Uniwersytet Zielonogórski kształci na 28 kierunkach studiów i 76 specjalnościach. Można zauważyć mniejszą liczbę miejsc jaką Uczelnia proponuje kandydatom w porównaniu do lat ubiegłych. Limity w roku akademickim 2003/2004 – studia dzienne: 4 081; studia zaoczne i wieczorowe: 5 074; natomiast na rok akad. 2004/2005 studia dzienne: 3 839; studia zaoczne i wieczorowe: 4 064 a na rok akad. 2005/2006 – studia dzienne: 3 540; studia zaoczne i wieczorowe: 3 705.

Rejestracja kandydatów przez internet, która została wprowadzona w zeszłym roku cieszyła się zainteresowaniem kandydatów w 80%, natomiast w roku bieżącym 100% kandydatów logowało się internetowo co usprawniło pracę Działu Kształcenia i Dziękowań. W UZ zostało złożonych 12 388 podań na studia, tj. o prawie 3 000 mniej niż w roku akad. 2004/2005. Dokumenty były przyjmowane przez pracowników Działu Kształcenia w jednym miejscu Uczelni w sali przystosowanej do tego celu. Zostało przygotowane pomieszczenie wyposażone w komputery w którym kandydaci nie posiadający dostępu do internetu mogli się zalogować i wydrukować podanie.

Największym zainteresowaniem podczas tegorocznej rekrutacji (I nabór), cieszyły się takie kierun-

ki jak: *sociologia* 6 os./1, *filologia* ze specjalnością *język angielski* ponad 6 os./1, *grafika* 4,6 os/1, *politologia* 4,46 os/1, *pedagogika* 3,85 os./1. Zasady rekrutacji były ustalane 2 lata temu, gdzie brana pod uwagę była stara i nowa matura. Przy nowej maturze na większości kierunków obowiązywał tylko konkurs świadectw, z wyjątkiem kierunków artystycznych (dodatkowo egzamin praktyczny), pedagogiki i socjologii (dodatkowo rozmowa kwalifikacyjna). Filologia Polska ustaliła bardzo wysoki próg punktów, gdzie w pierwszym podejściu przyjętych zostało 15 osób na 135; ale w Uchwale Rekrutacyjnej przewidziała kryteria dodatkowe (rozmowa kwalifikacyjna), która dała szansę kandydatom na dostanie się na wymarzony kierunek.

Zasady rekrutacji na rok 2005/2006 były ustalane, bez wiedzy o tym co za sobą niesie nowa matura, jakie mogą być jej wyniki i co najgorsze - zasady rekrutacji na 2006/2007 musiały być zatwierdzone do końca maja 2005 r., gdzie Uczelnia nadal nie posiadała żadnego doświadczenia z nową maturą. Dzięki temu, że mamy nową Ustawę o Szkolnictwie Wyższym, Uczelnie będą musiały poprawić zasady rekrutacji na 2006/2007, co umożliwi UZ realne dostosowanie zasad rekrutacji do nowej matury.

Podsumowując tegoroczną rekrutację, należy stwierdzić, że mamy dużo mniej kandydatów niż w latach ubiegłych. Zbliży się nieubłagane niż demograficzny i uczelnie rozpoczną dopiero teraz walkę o kandydatów. Co tak naprawdę przyciągnie ich do Naszej Uczelni? - nowa oferta kształcenia oraz jakość kształcenia, na którą pracować powinniśmy wszyscy. Począwszy od profesjonalnej i miłej obsługi studentów, a co najważniejsze przekazania wiedzy, która zaowocuje w zdobyciu pracy - tego oczekują od nas obecni i przyszli studenci.

Edyta Wysocka*

*Autorka jest kierownikiem Działu Kształcenia

Kazimierz Głazek*

Uwagi krytyczne o tak zwanej „liście filadelfijskiej”

Komercjalizacja nauki światowej została ostatnio posunięta do granic absurdu, czego wyrazem jest np. fetyszyzacja tzw. *listy filadelfijskiej* wymyślonej przez prywatną instytucję (Thomson ISI) ustanawiającą swoisty ranking czasopism naukowych, skonstruowany bez jasnych kryteriów, które mogłyby być powszechnie zaakceptowane. Choć już wiele czasopism specjalistycznych lub popularno-naukowych (jak np. poczytne *Forum Akademickie* lub *Orbital* Polskiego Towarzystwa Chemicznego) podejmowało ten temat (publikując sporo artykułów zarówno entuzjastycznych, jak i bardzo krytycznych), dorzuć parę uwag opartych na mojej wiedzy i własnych przemyśleniach.

Ponoć pierwotnym powodem rozpoczęcia pracy nad tym rankingiem, była godna pochwały chęć pomocy bibliotekom uniwersyteckim w selektywnych zakupach czasopism naukowych. Jednakże po powstaniu tej listy zamiar ten został bardzo wynaturzony. Wydaje się, że obecnie lista ta służy głównie do walki konkurencyjnej między wydawnictwami, a także do rzekomego wartościowania prac naukowych bez zapoznawania się z ich treścią. Polityka preferowania czasopism z tej listy (co jest zauważalne w niektórych gremiach opiniotwórczych w Polsce oraz częściowo w Europie Środkowej), prowadzi do marginalizacji czasopism (a nawet często do ich upadku) wydawanych przez uniwersytety bez wsparcia przez wielkie korporacje wydawnicze. Może to doprowadzić w końcu do wyeliminowania z rynku wydawniczego wszelkich czasopism naukowych wydawanych na zasadzie „non-profit”. Natomiast ocenianie prac głównie na podstawie tego, czy są publikowane w czasopiśmie z listy filadelfijskiej – jest po prostu szkodliwe. Poniżej postaram się uzasadnić ten pogląd w oparciu o moje wieloletnie doświadczenie naukowo-badawcze. Ze względu na moje zainteresowanie zawodowe, uwagi te będą głównie dotyczyć nauk ścisłych (a w szczególności matematyki).

Wykorzystywanie tej listy, zamiast czytania prac i ich rzetelnego oceniania pod względem merytorycznym, jest krytykowane przez wielu wybitnych uczonych, a często w wielu krajach budzi po prostu śmiech. Jest powszechnie wiadomo, że w realnym świecie najczęściej występuje porządek częściowy, a nie liniowy. Fakt ten powinien być najbardziej oczywisty dla matematyków (może z wyjątkiem tych od algebry liniowej lub analizy rzeczywistej, którzy sugerują się liniowym uporządkowaniem liczb rzeczywistych). Tak więc porównywanie różnych czasopism naukowych – nawet tylko z matematyki – nie jest całkiem uczciwe (a także narusza zasadę 1.11 rozdziału 1 *Zbioru zasad i wytycznych „Dobre obyczaje w Nauce”* opracowanego przez Komitet Etyki w Nauce przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk i opublikowanego w r. 1994). Takie porównywanie mogłoby mieć sens, gdyby dotyczyło wąskich dyscyplin naukowych (ale wówczas należałoby zmienić metodę generowania takich list w odrębny sposób dla różnych specjalności). W jednych dyscyplinach jest więcej czasopism, w innych mniej, i zależy to od różnych czynników pozamerytorycznych, jak np. finansów i mody. Bywa i tak, że w niektórych obszarach nauki trudno opublikować prace w czasopiśmie poza tą listą, gdyż po prostu wszystkie (lub prawie wszystkie) znajdują się

na wspomnianej liście. Nawet specyfika różnych działów matematyki jest bardzo rozmaita. Porównywanie w sposób liniowy czasopism i wyników naukowych w różnych dyscyplinach nauki (czy nawet w rozmaitych działach jednej dyscypliny) miałoby więc podobny sens jak porównywanie wyników w różnych dyscyplinach sportowych: Czy wynik mistrza w boksie jest lepszy od jakiegoś wyniku w skokach narciarskich, w sportowych grach zespołowych lub w sportowo traktowanych grach takich jak brydż, czy też w szachy? Na tym przykładzie najlepiej widać absurdalność takich porównań.

Dowiedziałem się ostatnio, że żadne nowe polskie czasopismo matematyczne nie może normalną drogą wejść na wspomnianą listę, chociaż miałoby spełnione wymagane kryteria, gdyż limit na czasopisma całkowicie polskie (tzn. bez kooperacji wydawniczej z zagranicą) wynosi trzy. Zatem trzeba byłoby wyeliminować z tej listy inne polskie czasopismo, aby na nią się dostać. Co prawda, są pewne sposoby wejścia na „listę”, omijając przyjęte procedury: można np. zapłacić odpowiednią, raczej dużą, kwotę pieniędzy (dwa lata temu wynosiła ona ponoć 10 tysięcy dolarów, a obecnie zdaje się 15 tys. \$ – jak dowiaduję się z różnych źródeł) lub też wejść w ścisłą współpracę z jakimś znacznym wydawnictwem zagranicznym, które sponсорuje badania rynku prowadzone przez firmę „Thomson ISI” (w ten sposób na listę znalazły się takie czasopisma jak: *Czechoslovak Mathematical Journal* – współpracując z wydawnictwem Plenum, oraz *Studia Logica* – we współpracy z Kluwerem). Duże, międzynarodowe wydawnictwa chętnie przejmują czasopisma uniwersyteckie, czasem łącząc je z innymi, zwiększając nakład. W efekcie dana uczelnia traci swe prawa do tytułu, a często poziom czasopisma, zamiast się podnieść, zostaje obniżony. Stało się tak podobno z niektórymi czasopismami dotyczącymi matematyki. Specjaliści podpowiadają mi przykład: *Journal of Differential Equations*. W przypadku czasopisma z algebry ogólnej *Discussiones Mathematicae – General Algebra and Applications*, które ja redaguję – przejście go (a takie propozycje już dostawałem) przez zagraniczne wydawnictwo, spowodowałoby utratę możliwości bezdewizowej wymiany na inne czasopisma zagraniczne, a to by zubożyło bibliotekę Uniwersytetu Zielonogórskiego o 50 tytułów (a w tym m.in. *Algebra i Logika* z Nowosybirsk, *Archivum Mathematicum*, *Bulletin of the Korean Mathematical Society*, *Commentationes Mathematicae Universitatis Carolinae*, *East Asian Mathematical Journal*, *Fundamentalnaja i Prikladnaja Matematika* z Moskwy, *Glasgow Mathematical Journal*, *Journal of Mathematics of Kyoto University*, *Proceedings of the Edinburgh Mathematical Society*, *Southeast Asian Bulletin of Mathematics*, które są bardzo wartościowymi czasopismami, a ich zakup bardzo by obciążał budżet mojej uczelni).

Metodę takiej powierzchownej klasyfikacji czasopism i prac naukowych, z pomocą jedynie ich rankingu, a więc np. stwierdzając czy dane czasopismo znajduje się (i ewentualnie, na którym miejscu) na „liście filadelfijskiej”, wysmienienie skompromitował w roku 1996 Alen Sokal (profesor fizyki), publikując w renomowanym czasopiśmie socjologicznym *Social Text* (oczywiście ze wspomnianej listy) swój pseudo-naukowy artykuł, którego tytuł w polskim tłumaczeniu brzmi *„Transgresja granic: ku transformatywnej hermeneutyce kwantowej grawitacji”*. Dowodził on związków między matematyką i fizyką a naukami humanistycznymi, używając terminologii wydającej na naukową i cytując wielu najwybitniejszych francuskich intelektualistów. Uwadze wydawców uszło, że artykuł ten jest katalogiem nonsensów i jawnych żartów. Była to parodia tekstów, jakich wiele ukazało się w ostatnich latach, a napisana była dla sprawdzenia, czy ją wydrukuje redakcja poważnego pisma. Eksperyment się udał! Później, w roku 1998, ten sam autor wraz z J. Bricmontem opublikowali książkę *„Fashionable Nonsense:*

Postmodern Intellectuals’ Abuse of Science” (po polsku w 2004 r. w wydawnictwie „Prószyński i S-ka” pt. *„Modne bzdury”*), w której autorzy obnażyli pseudonaukowy belkot intelektualistów.

Mogłoby się wydawać, iż nauki ścisłe są bardziej odporne na różnego rodzaju hochsztaplerstwo, ale tak nie jest. Jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, inny fizyk (nieżyjący już), wysłał pod pseudonimem do kilku czołowych czasopism (teraz też z „listy” – wtenczas jeszcze takiego rankingu nie wymyślono), bzdurną pracę z pogranicza fizyki i matematyki. Wyglądała ona na poważną pracę naukową, w której trochę początkowych rachunków było przeprowadzonych poprawnie, ale do końcowych rezultatów – sprawiających wrażenie trochę prawdopodobnych – dochodziło się bez należytego uzasadnienia. Jak mi powiedział autor tego „testu”, wszystkie te czasopisma, z wyjątkiem jednego (w którym recenzent uczciwie się przyznał, że nie rozumie jakiegoś fragmentu dowodu), opublikowały tę pracę i jest ona już często cytowana (w tych paru rozmaitych wersjach i pod różnymi nazwiskami)!

Wspomnę jeszcze o innym podobnym przykładzie nonsensownej pracy, napisanej (zdaje się ze złośliwości albo dla dowcipu) przez pewnego uczonego (pochodzenia włoskiego), i opublikowanej w kilka lat po drugiej wojnie światowej w *Dokładach Akademii Nauk ZSRR*. Jak dowiedziałem się z paru niezależnych źródeł (z Moskwy, Warszawy i z Wrocławia) – uczony ten (znakomity fizyk zajmujący się cząstkami elementarnymi, którego nazwisko dyskretnie przemilczę), będąc w sporze ze znakomitym fizykiem teoretykiem, akademikiem N.N. Bogoljubowem, chciał mu udowodnić, że nawet w tak dobrym czasopiśmie, gdzie prace są recenzowane przez znanych specjalistów, można opublikować bezsensowną pracę. To mu się udało (znowuż pod pseudonimem)! Ponoć na tym dowcipie szybko poznali się studenci Uniwersytetu im. Łomonosowa, i przez kilka miesięcy w bibliotece była spora kolejka oczekujących na odpowiedni tom tego renomowanego pisma, aż po pewnym czasie któremuś z czytelników ten dowcip tak się spodobał, iż wziął sobie na pamiątkę wyrwane strony z tego czasopisma ze wspomnianą „pracą”.

Ostatnio środowisko naukowe zostało zbulwersowane wiadomością, że znany fizyk molekularny niemieckiego pochodzenia, Hendrik Schön, pracujący w Bell Labs (Murray Hill, NJ) w Stanach Zjednoczonych tak sprytnie wymyślał dane do swoich badań, popartych rzekomymi eksperymentami, iż nawet był rozważany jako kandydat do nagrody Nobla – zanim się okazało, iż jest hochsztaplerem. Powołana przez kierownictwo Bell Labs w maju 2002 roku specjalna komisja (składająca się z wybitnych specjalistów, zatrudnionych w różnych prestiżowych uniwersytetach lub innych instytucjach naukowych) badała dorobek naukowy H. Schöna, i wyselekcjonowała 24 prace, których był on autorem lub współautorem, do szczegółowego zbadania ich pod kątem „the possibility scientific misconduct”. W rezultacie kilkumiesięcznej pracy tej komisji, wyłowiono wśród tych prac aż szesnaście zasługujących na zdyskwalifikowanie (warto dodać, że rezultat tej weryfikacji nie wykazał świadomego oszustwa innym współautorem podejrzanych prac). Przykłady te chyba w zupełności podważają zasadność stosowania wspomnianego rankingu czasopism.

Warto też wspomnieć o matematyku rumuńskim Dănuł Marcu, który notorycznie przepisywał cudze prace (por. np. recenzje w *Math. Reviews*: 92b: 51026, 92h: 11026, 97a: 05095, 97k: 05050, 98m: 05138, 99g: 05120, 2000c: 62127, 2001a: 20021, 2001i: 20040, 2002f: 51011, 2003d: 05175, 2004b: 05082, 2004g: 05032), zmieniając nieraz tylko tytuł, i publikował pod swoim nazwiskiem w czasopismach, niejednokrotnie o lepszej renomie (często z „listy filadelfijskiej”) niż te, w których ukazały się oryginalne prace. Jego „dorobek” – około 150 prac, z których

wiele umieścił w tzw. wiodących czasopismach, byłby w opinii niejednego biurokraty z gremiów opiniodawczych wystarczającym powodem do otrzymania tytułu profesora (a może też ubiegania się o członkostwo jakiejś Akademii?). Zatem wedle kryterium „listy filadelfijskiej” uznano by D. Marcu za twórczego matematyka, pracującego w jednym z głównych nurtów badawczych, i w dodatku nie zajmującego się tylko wąską dziedziną. Przykład ten zupełnie dyskredytuje stosowaną przez biurokratycznie nastawionych recenzentów metodę zliczania punktów oraz oceny prac tylko ze względu na czasopismo, w którym praca występuje.

Zapewne globalne badania porównawcze wpływu jakichś czasopism lub wybitnych prac na rozwój nauki mają też sens, ale nie powinny być one prowadzone wybiórczo oraz dotyczyć krótkiego okresu. Nie powinny być to tylko rozważania jednostkowe, gdyż wtedy ich naukowa wartość statystyczna jest łatwa do podważenia. Częstość wartości jakichś badań zostaje doceniona dopiero po kilkudziesięciu albo nawet setkach lat. Dziwi przy tym deprecjonowanie przez różnych urzędników publikacji w wydawnictwach, związanych z dużymi konferencjami (w których uczestniczyli wybitni specjaliści, często też oceniający prace przeznaczone do druku). Mylą oni przy tym materiały konferencyjne (publikujące zwykle tylko obszerne streszczenia prac, które w całości ukazują się później gdzie indziej), z wydawnictwami pokonferencyjnymi, które są - w wielu znanych mi przykładach - rzetelnie recenzowane (czasem niezależnie przez dwóch lub trzech opiniodawców). Wymieńmy tu chociaż znane serie wydawnicze jak *Colloquia Mathematica Societatis János Bolyai* oraz *Contributions to General Algebra*, czy też, wydawane przez AMS, *Contemporary Mathematics*. Są to wydawnictwa nie gorsze niż materiały pokonferencyjne, publikowane w specjalnych tomach czasopism często z tzw. listy filadelfijskiej (można tutaj – na przykład – wymienić *Linear Algebra and its Applications* tomy: **386** i **385** (z roku 2004), **373**, **366** i **365** (z roku 2003), **284**, **276** i **275** (z 1998) oraz **254** (z 1997), a także *Tatra Mountains Mathematical Publications* np. tom **17** (1997). Trudno więc zrozumieć, dlaczego zbiurokratyzowani opiniodawcy (np. z dawnych KBN lub CKK) uważają jednego typu „proceedings” za lepsze od innych bez ich przestudiowania, czy też choćby rzetelnego „ogłędnięcia”. Warto również zwrócić uwagę, że bywają przypadki czasopism znajdujących się aktualnie na omawianej liście, którym jednak nasi biurokraci przypisują tylko 1 punkt. Przykład: *Journal of the Korean Mathematical Society!*

Tzw. „lista cytowań”, opracowana i sprzedawana przez wspomnianą firmę Thomson ISI, opiera się tylko na czasopismach uwzględnianych przez nią do sporządzania rankingu czasopism. Sądzę, że nieuwzględnienie referencji występujących w poważnych monografiach, przy opracowywaniu tej listy cytowań jest dużym błędem również podważającym obiektywność takich rankingów. A przecież cytowania w monografiach więcej mówią o znaczeniu danych badań i podkreślają ich trwalszy wpływ na rozwijaną dziedzinę nauki, niż umieszczenie odsyłaczy – ze względu na istniejącą modę – w paru pracach w ceniowych czasopismach (co często autorzy tych artykułów robią bez zaglądania do wymienianych prac). Aby mieć obecnie „dobre cytowania”, wystarczy opublikować w poczytnym czasopiśmie pracę dotyczącą modnej tematyki, ale przy tym z dość łatwo wykrywalnymi błędami, którą później różni „naprawiacze” będą cytować. Wskazuje to wyraźnie, iż używany program do zliczania cytowań (lub kompletowania ich listy) był wymyślony przez wspomnianą firmę głównie w celach komercyjnych, do bezpośredniej promocji lub bardziej ukrytej reklamy, czasopism wydawanych przez sponsorów tego programu.

*Autor jest profesorem, pracuje w Zakładzie Matematyki Dyskretniej, Algebry i Informatyki

Andrzej Malinowski*

Nauczanie wiedzy biomedycznej na studiach pedagogicznych

W dniach 10-12 maja w Ustroniu – Jaszowcu odbyła się pierwsza Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Programowa na temat nauczania biomedycznych podstaw rozwoju i wychowania. Organizatorem konferencji była Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kard. A. Hłonda w Mysłowicach. W konferencji uczestniczyli pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego: prof. Zbigniew Izdebski i prof. Andrzej Malinowski.

Celem konferencji było wyznaczenie roli i miejsca wiedzy biologicznej i medycznej człowieka na studiach pedagogicznych, głównie w ramach przedmiotu „Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania”. Przedmiot ten ma jeszcze międzywojenne tradycje, ale po wojnie pedagogom wykładano anatomię, higienę szkolną, by z początkiem lat 70-tych powołać przedmiot pod obecną nazwą. Współcześnie obserwuje się tendencje do marginalizowania przedmiotu i zastępowania go edukacją zdrowotną. Taki stan budzi niepokój, bowiem pseudonowości i obce wzory nie zawsze przystają do naszych warunków. Na konferencję zaproszono autorytety naukowe i dydaktyczne, byli to: m. in. prof. A. Jaczewski – higienista, seksuolog, prof. J. Rzepka, prof. N. Wolański z Meksyku, prof. Z. Żukowska, prof. J. Szymborski, prof. J. Cieślík, prof. J. Mięśowicz – licznych specjalistów z dziedziny nauk biologicznych – antropologów, medycznych – specjalistów higieny szkolnej, pediatrów oraz pedagogów. Przedstawiono historię przedmiotu (N. Wolański), wyróżniono wkład prof. A. Jaczewskiego, który organizował przez wiele lat kursy – konferencje dla wykładowców przedmiotu. Od momentu nauczania „biomedyki” wykładowcami byli specjaliści z bardzo różnym wykształceniem i dorobkiem naukowym (o ile taki w ogóle mieli), nie powiązanych często z przedmiotem. Większość wykładowców rekrutowała się spośród biologów – antropologów, lekarzy, specjalistów wychowania fizycznego. Nie brakowało jednak takich, którzy byli psychologami, pedagogami. Przez wiele lat uczestniczyłem w tych spotkaniach integrujących dydaktykę „biomedyczną”, wniosłem pewne sugestie co do jego zakresu. Na konferencji, oprócz referatów wprowadzających, interesujące było wystąpienie dr A. Kowalewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, omawiające aktualny stan nauczania przedmiotu. Prof. D. Cichy z Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP w Warszawie w referacie pt. „Nauka o człowieku w polskiej szkole”, stwierdziła zbyt wąski zakres treści dotyczących człowieka w nauczaniu podstawowym i średnim. Ten sam problem, lecz w perspektywie czasowej od XVIII w., omówiła prof. J. Szybiak. W kilku referatach prezentowano przydatność do nauczania przedmiotu absolwentów biologii (antropologii) – prof. J. Cieślík, pielęgniarstwa – dr H. Wojnowska-Dawiskiba, specjalistów wychowania fizycznego – prof. Z. Żukowska. Postulowano utworzenie w uczelniach zakładów, które prócz dydaktyki prowadziłyby np. badania naukowe. Zakłady takie istnieją na niektórych uczelniach, jednak nie na wszystkich, czego przykładem jest nasz Uniwersytet. Inny cykl referatowy był poświęcony zakresowi przedmiotu. O genetyce w pro-

gramie nauczania mówiła prof. J. Mięśowicz, o seksuologii prof. Z. Izdebski, o ekologii człowieka prof. A. Siniarska-Wolańska, o podstawach ratownictwa medycznego i pierwszej pomocy prof. K. Sosada.

A. Malinowski w referacie „Auksologia jako podstawa wiedzy do nauczania Biomedyki” postulował sprowadzenie przedmiotu do auksologii – biologii rozwoju człowieka. Kraszenie przedmiotu problemami zdrowia, ratownictwa i pierwszej pomocy, zmiennością zachowań w czasie i przestrzeni, higieną psychiczną, wychowaniem seksualnym nie jest celowe. Brak jest bowiem możliwości realizacji takiego programu przez jednego specjalistę. Po auksologii studiujący pedagogikę winni na jej bazie mieć możliwość zapoznania się z wychowaniem zdrowotnym, następnie z seksuologią i ratownictwem medycznym. Wśród innych wystąpień na szczególną uwagę zasługiwał referat dr D. Czajkowskiej-Majewskiej z Narodowego Instytutu Zdrowia USA – „Neurofizjologia jako podstawa zachowań”, czy N. Wolańskiego (Meksyk) „O indywidualnych rytmach rozwoju dziecka i jego uwarunkowaniach”.

Uczestnicy konferencji po burzliwej dyskusji w podsumowujących wnioskach, m. in. stwierdzili to, że: 1) – Przedmiot Biomedyczne podstawy rozwoju i wychowania powinien być obecny we wszystkich formach kształcenia pedagogów i nauczycieli (na I roku w wymiarze 60 godzin); 2) – że należy organizować coroczne 3) – dniowe seminaria dla wykładowców; 3) – zainicjowanie powołania stosownego towarzystwa naukowego zajmującego się auksologią i edukacją zdrowotną; 4) – organizowanie studiów podyplomowych; 5) – Biomedyka winna poprzedać realizację przedmiotu edukacja zdrowotna; 6) – postuluje się powołanie Katedr, Zakładów; 7) – Program przedmiotu winien być spójny z innymi przedmiotami, zwłaszcza z psychologią rozwoju. Kończąc pragnę przypomnieć, że JM Rektor WSP w Zielonej Górze prof. H. Szczegóła w liście do mnie adresowanym z 25.07.1997 m. in. pisał, że przyjmuje moją propozycję utworzenia stosownego Zakładu na Wydziale Pedagogicznym – być może jako jednostkę odrębną, międzyinstytutową. Mogę wyrazić zdziwienie i poczucie niedosytu, że propozycja ta, tak jak kilka moich starań o zatrudnienie kompetentnych specjalistów na potrzeby realizacji tego przedmiotu, zostały zignorowane.

Zachodnie pogranicze Białorusi w świetle „naukowej” propagandy

Wszelkie granice zawsze nienaturalnie dzieliły ludy, narody, państwa. Były one źródłem animozji i konfliktów między sąsiadami. Na tym tle ileż to pretensji wnosiliśmy do naszych sąsiadów, ileż to sentymentów pozostało do utraconych ziem i miejsc związanych trwale z naszą historią. Podobnie też nasi sąsiedzi mają do nas różne pretensje. Często także mniejszości narodowe stanowią też źródła napięć. Dotychczas taka sytuacja dotyczyła zwłaszcza Polaków na Litwie. Zdarzały się problemy na Ukrainie czy na Zaozniu w Czechach. Na Białorusi nawet marginalnych problemów nie odczuwano. Po rozpadzie ZSRR naturalny był wybuch patriotyzmu a nawet nacjonalizmu, tendencji do przesunięć granic, ale były to

zwykle postawy historyczno-życzeniowe. Białoruś była zawsze widziana jako kraj odradzający się powoli, przyjazny dla swych sąsiadów ze wschodu, północy, zachodu i południa. Trudny proces odradzenia narodowego Białorusi wynika z jej historii, cienkiej warstwy inteligencjonalnej. Toteż odrodzenie narodowego języka, kultury przebiega powoli. Znacznie szybciej proces ten przejawia się u ludności przynależącej się do polskości, co w elitach władzy może być uważane za niebezpieczne. Białorusini nie demonstrowali w swej masie jakichś pretensji czy niechęci wobec sąsiadów. Skrajne nacjonalistyczne postawy należą do rzadkości, nawet wśród działaczy na rzecz odrodzenia narodowego. Ale niektórzy politycy czy politykujący naukowcy, od chwili uzyskania niepodległości wyrażali i okazjonalnie wyrażają pewne pretensje pod adresem Litwy i Polski. Można przypuszczać, że takie postawy mogą odżywać współcześnie względem Polski w związku z problemami tamtejszego Związku Polaków na Białorusi. Swoje problemy mieli w przeszłości a nawet do dzisiaj mają na Wileńszczyźnie, dziś zaczynają je mieć na Białorusi. Te delikatne problemy wymagają dla ich rozwiązywania rozważań, dialogu, a nie podsycania. Pouchaczająca była pod tym względem lekcja Jugosławii. Szowinizm, nacjonalizm ubierano tam w różne barwy i ideologie. Bywałem w Jugosławii kilkadziesiąt razy, podobnie jak i na Litwie i Białorusi. W Kosowie na uniwersytecie w Prisztinie spora część profesorów mówiła mi o idei odtworzenia wielkiej Ilirii i wyrzuceniu Słowian z Bałkanów. Zdecydować miała o tym demografia. Historia pokazała to, że na razie udało im się to względem Kosowa, ale nie są jasne te działania np. w Macedonii. Konflikty tego rodzaju mają inspiracje zewnętrzne. Można się obawiać tego, że nasze dobre z tradycji sąsiedztwo z Białorusią może się nie wszystkim podobać. Można te sprawy psuć, szukając po temu uzasadnień naukowych.

Tego rodzaju idee naukowe rodziły się także w Polsce i tkwiły w powszechnej świadomości „Polska od morza do morza”. Po II wojnie światowej próbowano głosić koncepcję „reslawizacji” Niemiec Wschodnich przez narzucenie martwego języka połabskiego, czy popieranie przez ruch „Prołuż” odrodzenia niepodległości Łużyc. Dane historyczne, etniczne, ludnościowe nie pozwalają na w pełni sprawiedliwe podziały graniczne, ale wszelkie współczesne rewizje nie mają sensu. Nie pomogą tu poszukiwania etniczne, językowe, określenie procentowe nazwisk niemieckich, polskich, białoruskich, ukraińskich, litewskich zachęty do poszukiwań genealogicznych. Są to dane ciekawe, ale nie decydujące. Niestety, w różnych ruchach nacjonalistycznych wychodzi się jeszcze dalej w kierunku znajdowania pokrewieństw antropologicznych i genetycznych. Takie praktyki stosowano w hitlerowskiej III Rzeszy. Sami Niemcy niekiedy mówili, że piachy Marchii zamieszkują zgermanizowani Słowianie, w Polsce osiedlono kolonistów z Niemiec, Holandii a nawet Szkocji. Ileż to Polaków nosi nazwiska Białoruskie, Litewskie, Ukraińskie, Niemieckie. Wyrażają one efekt pewnych procesów dziejowych i nic ponadto. Może to stanowić element lokalnego folkloru, jak to jest w przypadku poznańskich bambrow.

Niestety na Białorusi znaleźli się tacy, którzy sądzą, że w dziejach Białorusi brak jest śladów polskości. W 1991 r. E.E. Szirajew w książce pt. „Ruś Biała, Ruś Czarna i Litwa w mapach” – Mińsk 1991, uzasadniał tezę o odrębności Białorusinów i Polaków, tak pod względem pochodzenia, religii, kultury, jak i biologii. Z odrębnością religii i kultury trudno się nie zgodzić, zaś co do pochodzenia i biologii można mieć sporo wątpliwości.

Zdaniem Szirajewa Polacy od wieków wywierali presję na Białorusi przez polonizację, której służyła Unia Litewska i Brzeska, katolicyzacja, pozbawianie praw szlachty prawosławnej. Etnicznie białoruskie są zaś Podlasie, Litwa, białostockczyzna czy smoleńszczyzna. Szirajew

postulował powstanie państwa Litewsko-Białoruskiego ze stolicą w Wilnie, przesunięcie granicy państwa na zachód poza Białystok. Uzasadnia to etniczne przemieszanie Białorusinów z Litwinami, którzy odzyskując swą świadomość narodową zapomnieli o swych białoruskich korzeniach. Cała Białoruś i Litwa to rodzimy białoruski żywioł. Podobne wywody również poparte antropologią i genetyką, prezentował akademik profesor Uniwersytetu Grodzieńskiego biochemik J. Ostrowski (1992) w artykule „Białorusini jeden naród i trzy nacje”. Jego zdaniem żadnych Polaków na Białorusi i na Litwie nie ma i raczej nie było. Ci co byli, wyjechali po wojnie, a ci co zostali i przynależą się dziś do polskości, czynią to z różnych ekonomicznych czy politycznych przyczyn. Badania genetyczne pokazują odrębność Białorusinów i Polaków. Polacy fałsyfikowali i fałsyfikują dane etniczne, demograficzne prowadząc jeszcze dziś intensywną polonizację Wileńszczyzny i Białorusi co się udaje ze względu na niską świadomość narodową Białorusinów.

Owi naukowcy zapomnieli, że przed chrztem Litwy, obejmującej wówczas ziemie białoruskie, najazdy mazurskie wspominane w Kronice Nestora polegały na przesiedleniach ludności z Polski na ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wiadomo, że przesiedlano całe wsie z księżmi, że wysoki zamek w Wilnie wznosili jeńcy polscy, a wyprawy poosiadłeńców dochodziły nawet do Ziemi Sandomierskiej, Krakowskiej, Tarnowskiej. Szacuje się, że w 20 takich wypadach przesiedlono 40 tys. ludzi. O tym czynniku polonizacji Litwy i Białorusi nie pamięta się. W procesie historycznym granice Polski zmieniały się. Czasowo pozyskiwaliśmy i traciliśmy różne ziemie. Podobnie Białoruś, nie mająca państwowości, traciła ziemie na zachodzie, i wschodzie, ale ich rewindykacja nie jest uzasadniona ani możliwa. Autorzy tych opracowań białolą też nad spolonizowaniem dorobku Moniuszki, Ogińskiego, Syrokomli, Orzeszkowej, Kościuszki, Mickiewicza, Domejki, nawet Piłsudskiego, czy też nad rusyfikacją Dostojewskiego, Rymskiego-Korsakowa czy Przewalskiego. Być może w mowie i tradycji byli oni Białorusinami, ale ich ojczyzną była Rzeczpospolita bądź Rosja. Piszą oni, że siłą podzielono Białorusinów na Polaków i Rosjan, że wśród białoruskich Polaków „Janów” słaba jest znajomość języka i kultury polskiej, lecz że cechuje ich szowinizm. Jak pisał Ostrowski, są oni większymi katolikami niż sam papież i lepszymi Polakami niż warszawiacy. Być może za tymi słowami kryje się cień prawdy historycznej, ale dużo jest w tych wywodach uproszczeń i przekłamań, które dla współczesności mogą mieć skutki negatywne. Germanizacja, rusyfikacja, polonizacja czynione na drodze przymusu, presji, dyskryminacji godne są zawsze potępienia. Natomiast naturalne procesy asymilacji dobrowolnej dokonywały się w historii dość często i należy się z nimi pogodzić i nie rekonstruować odległych stosunków. Polacy na Białorusi czy na Litwie, tak jak wszystkie mniejszości narodowe w Polsce, powinny mieć określoną autonomię, prawo do swego kulturowego rozwoju. Mniejszości te powinny lojalnie budować demokratyczne struktury swych państw. Owe różne regionalne odrębności wzbogacają rzeczywistość kulturową, są wyrazem złożonej historii. Nie wolno jednak dziś tworzyć barier, animozji między pobratymcami, wplatając w to historię, etnografię, językoznawstwo, antropologię i genetykę. Nie prowokujemy historii, szukajmy tego, co nas łączy, a nie dzieli.

Szerzej na ten temat pisałem w artykule pt. „Problemy pogranicza Białorusko-Litewsko-Polskiego w świetle niektórych współczesnych źródeł białoruskich”, Eastern Review t. 5. 2001. Uznałem, że problem ten ostatnio aktualizuje się i warto było go skrótnie znów zarysować.

*Autor jest antropologiem, profesorem zatrudnionym w Katedrze Wychowania Fizycznego

Musimy postawić na jakość

Rozmowa z prof. dr. hab. Czesławem Osękowskim Rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego

Od 1 września pełni Pan Profesor funkcję rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jaka jest wizja UZ według Rektora Czesława Osękowskiego? Jaki będzie kierunek rozwoju naszej uczelni? Czy przewiduje Pan zmiany i ewentualnie w jakim zakresie?

Funkcja rektora Uniwersytetu to bardzo zaszczytna, ale niezwykle złożona rola. Pragnę spełniać ją z najwyższą powagą i świadomością odpowiedzialności za społeczność akademicką. Chcę być dobrym, a nawet bardzo dobrym rektorem. Wiem, że zły rektor może uczynić wiele trudnych do naprawienia szkód.

Środowisko akademickie nie lubi nagłych, nieprzewidywalnych zmian i to zamierzam respektować. Pewne zmiany będą jednak konieczne. Musimy przede wszystkim postawić na jakość funkcjonowania we wszystkich obszarach. Mam na myśli jakość kształcenia studentów, jakość badań naukowych i funkcjonowania administracji. Musimy przygotowywać się do konkurencji o studentów i środki finansowe na polskim i europejskim rynku. Wszystko to należy czynić uwzględniając zbliżający się nieuchronnie niż demograficzny.

Oczywiście, że mam swoją wizję funkcjonowania uniwersytetu. Będę zabiegał o pozyskanie dla niej możliwie dużej części społeczności akademickiej. Na dobry Uniwersytet składa się tradycja, dzień dzisiejszy i perspektywy rozwoju; to koegzystencja profesorów, studentów i administracji. Każda z tych grup ma do odegrania w życiu uczelni odmienną, ale jednocześnie wspólną rolę. Wszystkich musi także łączyć szeroko rozumiana lojalność wobec swojej *Alma Mater*.

Uniwersytet Zielonogórski widzę jako uczelnię kształcącą na studiach stacjonarnych 12-14 tys. studentów. Takie są możliwości kadrowe, finansowe, lokalowe i takim wielkościom sprzyja otoczenie uniwersytetu, w tym zielonogórska aglomeracja. Zamierzam szanować i umacniać dotychczasowy dorobek naszego środowiska akademickiego gdy chodzi o kształcenie studentów, badania naukowe i dorobek kulturalny. Kiedy mówię o kształceniu mam na myśli zachowanie i wzmacnianie dotychczasowych kierunków kształcenia. Naszą specyfiką na ogólnopolską skalę jest różnorodność kształcenia studentów w różnych dyscyplinach naukowych: humanistycznych, społecznych, technicznych i ścisłych. Powinniśmy jednak zaproponować młodzieży nieobecne jeszcze u nas kierunki studiów m.in. biologię, ekonomię, administrację. Studenci muszą czuć, że uczelnia jest dla nich przyjazna, ale muszą także rozumieć, iż lata studiów to nie tylko sposób na bieżące życie, ale także najlepsza inwestycja na przyszłość.

Podstawowym filarem rozwoju uczelni jest kadra naukowa. Ta musi mieć coraz lepsze warunki do pracy naukowej, zdobywania stopni i tytułów oraz prowadzenia zajęć ze studentami. Dalsza informatyzacja uniwersytetu i powszechna dostępność do tej sieci naukowców i studentów, bogaty księgozbiór biblioteczny oraz wyposażone laboratoria to w dzisiejszych czasach standard. Rozwój uniwersytetu widzę także poprzez konfrontowanie naszych badań naukowych oraz poziomu dydaktyki z polskimi i zagranicznymi uczelniami. Stąd też potrzebne są w znacznie większym niż dotychczas stopniu kontakty naszych pracowników i studentów z innymi ośrodkami oraz tworzenie warunków do przyjazdu i korzystania z naszego potencjału możliwie dużej grupy studentów i naukowców z Polski i zza granicy. Duży nacisk zamierzam położyć na wdrażanie na Uniwersytecie procesu bolońskiego. Uważam, że w porównaniu i innymi uczelniami jak dotąd zrobiliśmy w tym względzie zbyt mało. Za bardzo ważne zadanie uważam przydatność prowadzonych w murach uczelni badań naukowych. Kierunek na innowacyjność oraz transfer myśli naukowej do gospodarki to przecież zadania, które zapisane zostały w nowej ustawie i które musimy podjąć, bo inaczej inne ośrodki naukowe wejdą w naszą przestrzeń środowiskową.

Kierunki rozwoju uczelni w poważnym stopniu będzie wyznaczać prawo o szkolnictwie wyższym. Obliguje ono nas do uzyskania konkretnych uprawnień gdy chodzi o prawa do doktoryzowania, wyznacza wymagania kadrowe, sposób kształcenia studentów pod względem organizacyjnym oraz jakości. Trzeba jednak pamiętać, że budowanie dobrego uniwersytetu to proces i to najczęściej rozłożony w dosyć długim czasie. W tym procesie wiele zależy od samego środowiska akademickiego, ale wiele też od polityki państwa, a obecnie również od polityki Unii Europejskiej.

Kilka lat temu powstała Strategia Rozwoju Uniwersytetu Zielonogórskiego na lata 2003-2013. Czy będzie się Pan kierował zawartymi w niej planami? Poza powołaniem nowych kierunków i wydziałów Strategia zakłada również duże inwestycje. Czy będą one realizowane?

Strategia rozwoju Uniwersytetu jest bardzo potrzebnym dokumentem, chociażby przy ubieganiu się o wsparcie finansowe. Póki co jest to dokument obowiązujący, bowiem został oficjalnie przyjęty przez Senat UZ. Uważam jednak, że niektóre zapisane w Strategii zadania zostały sformułowane na wyrost, bez należytego uwzględnienia kondycji ekonomicznej Uniwersytetu, posiadanej już bazy oraz zbliżającego się niżu demograficznego. Zdecydowanie doceniam przychyłność władz Zielonej Góry wobec naszej uczelni, jednak uważam iż wymiana



pewnych obiektów pomiędzy miastem a UZ była dla nas niekorzystna. Trudna sytuacja finansowa Uniwersytetu zmusiła nas do odstąpienia od budowy obiektów dla Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych. Bardzo boleję z tego powodu. Pragnę przeprosić środowisko pedagogów za zaistniałą sytuację, ale poczucie odpowiedzialności za przyszłość Uniwersytetu musiała wziąć górę. Jednocześnie zapewniam, że mam już pewną koncepcję, która poprawi sytuację lokalową Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych.

23 sierpnia Prezydent RP podpisał oczekiwaną od wielu lat przez całe środowisko akademickie ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym. Czekają nas wiele zmian. Czy rzeczywiście nowa ustawa rozwiązuje wszystkie problemy?

Nowa ustawa była potrzebna środowisku naukowemu. O pewnych sprawach już mówiłem i nie chciałbym się powtarzać, nie chciałbym również charakteryzować całej ustawy. Każdy członek społeczności akademickiej powinien się z nią zapoznać. Ustawa porządkuje poszczególne obszary funkcjonowania szkolnictwa wyższego, uwzględnia interesy uczelni publicznych oraz prywatnych. Daje uczelniom większą niż dotychczas autonomię, ale stawia też przed nimi konkretne wymogi formalno-prawne, diametralnie zmienia sposób kształcenia studentów. Precyzuje również pozycję w polskim systemie edukacyjnym takich zgromadzeń jak Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Państwowa Komisja Akredytacyjna, Rada Główna Szkolnictwa Wyższego. Będziemy musieli opracować nowy Statut Uczelni, regulamin studiów oraz pomocy materialnej. Cieszę się, że ustawa reguluje status studentów stacjonarnych studiów doktoranckich.

Problemem jest jednak brak aktów wykonawczych do Prawa o szkolnictwie wyższym. Dopiero bowiem one rozwiną i doprecyzują czekające nas zmiany. Brakuje np. nowych standardów nauczania, zmian w realizacji ustawy o stopniach i tytułach naukowych, zmian niektórych nazw i kierunków studiów.

Ustawa nie jest doskonała i na pewno z czasem będzie korygowana. Osobiście żałuję, że nie zostało zmienione podejście do habilitacji. Dziś ze swoimi rozwiązaniami jesteśmy osamotnieni w Europie. Należało znacznie złagodzić wymóg uzyskiwania przez pracowników naukowych stopnia doktora habilitowanego, a z czasem zupełnie odstąpić od niego.

Utrzymanie statusu uniwersytetu do 2010 roku wymaga odpowiedniej liczby kierunków z prawami doktoryzowania na konkretnych kierunkach. Uniwersytetowi Zielonogórskiemu brakuje np. ekonomii albo prawa, chemii albo biotechnologii albo biologii, nie mówiąc już o prawach doktoryzowania w tych dziedzinach. Jakie działania zostaną podjęte w najbliższym czasie, aby UZ był bezpieczny?

Są to zagadnienia bardzo ważne, wręcz strategiczne dla przyszłości Uniwersytetu. Bez uzyskania do połowy 2010 roku precyzyjnie określonych w Prawie o szkolnictwie wyższym uprawnień możemy mieć poważne kłopoty. Podobne jak my problemy ma jeszcze sześć innych uniwersytetów. Wspólnie będziemy zabiegać o rozwiązania przejściowe np. o przedłużenie czasu wejścia w życie niektórych zapisów Prawa czy też nieco inną gamę uprawnień doktorskich. Póki jednak co naszym obowiązkiem jest uczynić wszystko, aby wypełnić postawione przed nami rygory. O nowych kierunkach już wspominałem. W ciągu pięciu lat musimy uzyskać co najmniej cztery prawa doktoryzowania: po dwa w naukach przyrodniczych i ekonomicznych. To bardzo trudne wyzwanie ale konieczne.

Nowa ustawa reguluje problem wieloletowości pracowników dydaktycznych. Czy na pewno? Na naszym uniwersytecie było już nawet zarządzenie Rektora mówiące o tym, że każdy pracownik dydaktyczny miał obowiązek być na uczelni 4 dni w tygodniu. Nie na wiele jednak się to zdało.

To dobrze, że ustawa reguluje problem wieloletowości pracowników dydaktycznych. Można będzie pracować w podstawowym miejscu pracy i za zgodą rektora jeszcze w jednym. W przypadku złamania tej zasady ustawa daje możliwość zwolnienia nauczyciela akademickiego z pracy. To zmusi pracowników dydaktycznych do samodyscypliny, ale jednocześnie postawi w trudnej sytuacji szkoły prywatne oraz wyższe szkoły zawodowe. Powyższe rozwiązanie zacznie obowiązywać od początku roku akademickiego 2006/2007.

Jestem zwolennikiem dyscypliny pracy. Uważam jednak, że uczelnia jest specyficzną instytucją, rządzącą się nieco innymi zasadami niż np. urzędy administracji państwowej. Zobowiązywanie profesora aby był cztery dni w tygodniu w pracy jest decyzją nieco na wyrost. Profesorowie mają swój rytm pracy, liczne kontakty i zobowiązania, a także nawyki, w tym pracy w domu. Nauczyciel akademicki ma być dostępny dla studentów, prowadzić dydaktykę na najwyższym poziomie oraz pracować nad własnym intelektem i zdobywać kolejne stopnie i tytuły naukowe. Mamy być w pracy tyle na ile wymaga tego sytuacja, jeżeli potrzeba to nawet sześć dni w tygodniu, jeżeli nie to zdrowy rozsądek i odpowiedzialność każdego pracownika naukowego podpowiada jak postępować. Oczywiście ostateczne słowo w tym zakresie mają kierownicy zakładów, dyrektorzy instytutów i dziekani.

Bycie Rektorem to ogromnie dużo czasu, który należy poświęcić dla uczelni, a przecież do tej pory Pan Profesor był wyjątkowo aktywny naukowo. Czy te dwie sprawy da się pogodzić?

Będzie bardzo trudno. Już musiałem zrezygnować z kilku rzeczy np. z udziału w dwóch grantach, krajowych i zagranicznych kontaktów naukowych. Zamykam wcześniejsze zobowiązania i nie przyjmuję nowych. Aktywność naukową musiałem ograniczyć już wcześniej, gdy byłem dziekanem. Piszę i publikuję znacznie mniej niż przed kilkoma laty. Muszę także ograniczyć ilość przygotowywanych recenzji, jest to bowiem bardzo absorbujące. Tylko w tym roku napisałem cztery recenzje rozpraw habilitacyjnych i sześć recenzji prac doktorskich. Kolejnych już na pewno nie przyjmę. Jedyne z czego na pewno nie zrezygnuję to seminarium doktorskie, w którym uczestniczy około 40 osób, spośród których sześć osób ma już otwarte przewody a kilkanaście innych poważnie zaawansowane prace.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Ewa Sapeńko

WYSTĄPIENIE INAUGURACYJNE JM Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dra hab. Czesława Osękowskiego

Szanowny Panie Rektorze, Szanowni Państwo!

Pan Rektor Profesor Michał Kisielewicz przedłożył przed chwilą sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Zielonogórskiego w roku akademickim 2004/2005. Obrazuje ono postępujący rozwój zielonogórskiego środowiska uniwersyteckiego oraz jego obecną sytuację. Postęp ten nie byłby możliwy bez zaangażowania w rozwój uczelni profesorów i pozostałych nauczycieli akademickich, studentów oraz pracowników uniwersyteckiej administracji. Choć posiadamy stosunkowo dużą autonomię prawną i organizacyjną uważamy się za integralną część zielonogórskiego i lubuskiego środowiska, które jest nam – co pragnę podkreślić – przyjazne i sprzyja naszemu rozwojowi.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że decyzja zielonogórskiego środowiska naukowego sprzed czterech lat o integracji i utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego była trafna i potrzebna, a ponadto wyprzedziła ogólnopolską tendencję w tym zakresie. Dziś mówi się o potrzebie integracji zbyt rozproszonej struktury szkolnictwa wyższego w Polsce i powstawaniu uczelni większych, o bardziej uniwersalnym zakresie kształcenia. Mówiąc wprost: uczelniom większym będzie łatwiej funkcjonować oraz konkurować o studentów i środki finansowe. Poważna część małych uczelni w świetle nowego prawa o szkolnictwie wyższym, widocznego coraz bardziej niż demograficznego oraz coraz bardziej pragmatycznego podejścia studentów do funkcjonalności własnego wykształcenia nie wytrzyma konkurencji i zostanie zmarginalizowana lub zlikwidowana.

Pan Profesor Michał Kisielewicz był *spiritus movens* powstania Uniwersytetu Zielonogórskiego, następnie przez cztery lata pierwszym jego Rektorem. Uważam, że w znacznym stopniu nadał naszej uczelni dzisiejsze oblicze, sposób funkcjonowania i perspektywę na przyszłość. Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować Panu Rektorowi Profesorowi Michałowi Kisielewiczowi za wszystkie dokonania na rzecz Uniwersytetu Zielonogórskiego. Życzę jednocześnie w imieniu społeczności akademickiej dużo zdrowia, wszelkiej osobistej i rodzinnej pomyślności oraz skutecznego rozwiązywania postawionych przed sobą problemów naukowych. Liczę, że Pan Profesor swoim doświadczeniem, zdolnościami i pracowitością będzie nadal wspierał nasze zamierzenia.

Szanowni Państwo!

Inaugurujemy dziś piąty rok funkcjonowania Uniwersytetu Zielonogórskiego. Rok akademicki 2005/2006 może zadecydować o obliczu uczelni w najbliższych latach. Czekają nas poważne zmiany w kształceniu studentów, wynikające z nowego Prawa o szkolnictwie wyższym oraz członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Czekają nas konkurencja z polskimi i zagranicznymi uczelniami o studentów, środki finansowe i nasza atrakcyjność gdy chodzi o poziom badań naukowych i nauczania. Pragnę przedstawić Państwu nowe władze Uniwersytetu Zielonogórskiego, na barkach których będzie spoczywać kierowanie uczelnią w latach 2005-2008:

- prof. dr hab. inż. Józef Korbicz – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, zastępca Rektora UZ
- prof. dr hab. Wielisława Osmańska-Furmanek – prorektor ds. jakości kształcenia
- prof. dr hab. Longin Rybiński – prorektor ds. studenckich
- prof. dr hab. Krzysztof Urbanowski – prorektor ds. rozwoju
- prof. dr hab. Andrzej Tuchowski – dziekan Wydziału Artystycznego
- prof. dr hab. inż. Andrzej Pieczyński – dziekan Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji
- prof. dr hab. Anatol Nowicki – dziekan Wydziału Fizyki i Astronomii
- prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski – dziekan Wydziału Humanistycznego
- prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński – dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska
- prof. dr hab. Andrzej Cegielski – dziekan Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii
- prof. dr hab. Edward Kowal – dziekan Wydziału Mechanicznego
- prof. dr hab. Zbigniew Izdebski – dziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych
- prof. dr hab. Daniel Fic – dziekan Wydziału Zarządzania.

Administracją uczelni kieruje mgr inż. Franciszek Orlik – Kanclerz Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wszystkim wyżej wymienionym życzę sukcesów w realizacji zadań wynikających z ich kompetencji. Podobne życzenia kieruję pod adresem dyrektorów instytutów i kierowników katedr oraz jednostek międzywydziałowych uczelni.

Na funkcjonowanie uniwersytetu w najbliższych latach poważny wpływ będzie miało nowe Prawo o szkolnictwie wyższym. Daje ono znacznie większą niż dotychczas autonomię, ale zmusza do wypełnienia w krótkim czasie poważnych wymogów formalnych. Chcąc zachować dotychczasową rangę Uniwersytet Zielonogórski musi do połowy

2010 roku uzyskać jeszcze co najmniej cztery uprawnienia do nadawania stopnia doktora: po dwa w naukach przyrodniczych i naukach ekonomicznych. To bardzo poważne wyzwanie, ale jak sądzę realne i na pewno konieczne. Jednocześnie musimy troszczyć się o zachowanie dotychczasowych uprawnień do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego oraz kierunków kształcenia. Będziemy przygotowywać się, aby od roku akademickiego 2006/2007 można było studiować na Uniwersytecie Zielonogórskim – obok dotychczasowych 29 kierunków – także biologię, ekonomię i administrację. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom władz samorządowych miasta i województwa chcemy przejść od Akademii Medycznej we Wrocławiu kształcenie pielęgniarów na poziomie licencjatu i o ile pozwolą na to warunki finansowe wznowić kształcenie na kierunku wychowanie fizyczne. Dalsze kierunki kształcenia np. anglistyka na poziomie magisterskim czy też nowe kierunki z nauk technicznych lub ścisłych mogłyby powstawać dopiero w perspektywie dwóch – trzech lat. Widzę także możliwość utworzenia od następnego roku akademickiego ważnej dla rangi Uniwersytetu Katedry Teologii, tym bardziej że istnieją już ku temu odpowiednie warunki kadrowe.

Wachlarz kierunków kształcenia na Uniwersytecie nie może być zamknięty raz na zawsze. Chociaż wiadomo, że niemal wszystko zależy od posiadanej kadry, jednak już dziś wyraźnie widoczne są pewne preferencje wśród młodzieży, które powinny wpływać na nasze myślenie o przyszłości. Z różnych przyczyn młodzież nie chce studiować niektórych kierunków, a innych po prostu nie może z braku ich funkcjonowania w strukturze Uniwersytetu. W swoim myśleniu o przyszłości w zakresie kształcenia nie możemy także zapominać o rynku pracy i tak kształcić młodzież, aby jak najmniej naszych absolwentów stawało się bezrobotnymi. Możliwie wszechstronne przygotowanie studentów do konkurencyjności na rynku pracy, posiadających umiejętności zawodowe i językowe, nie obawiających się podjęcia ryzyka działalności gospodarczej na własny rachunek, powinny stać się podstawową cechą sylwetki absolwenta Uniwersytetu Zielonogórskiego. Z drugiej jednak strony młodzież akademicka musi optymalnie wykorzystać okres studiów do zdobycia szeroko rozumianych, ponadprzeciętnych teoretycznych i praktycznych umiejętności. Studiowanie powinno stawać się pasją jak największej grupy naszych studentów.

W roku akademickim 2005/2006 na Uniwersytecie Zielonogórskim studiować będzie 12 757 studentów studiów stacjonarnych i 8 180 studentów studiów niestacjonarnych. Będzie to o blisko 2 tys. osób mniej niż w poprzednim roku. W rozpoczynającym się roku akademickim przyjęliśmy o 500 osób mniej na studia stacjonarne i o 1 500 osób mniej na studia niestacjonarne. Jest to głównie efekt zaznaczającego się coraz mocniej niżu demograficznego, który w nadchodzących latach będzie coraz bardziej widoczny.

Ważnym zadaniem w rozpoczynającym się roku akademickim będzie przygotowanie się uczelni do studiów trzystopniowych: licencjackich lub inżynierskich, magisterskich i doktoranckich. Wymusza to dokonanie zmian programowych i organizacyjnych. Będą więc nowe standardy nauczania i obowiązkowo krajowy system punktów ECTS. Obok państwowego nadzoru nad jakością kształcenia powinniśmy dążyć do stworzenia systemu własnego. Skorzystamy z możliwości wypracowania przez uczelnię własnego modelu kształcenia, uwzględniającego oczywiście standardy ministerialne.

Ważnym ogniwem procesu kształcenia mają stać się wkrótce studia doktoranckie. Na naszej uczelni w rozpoczynającym się roku akademickim studia doktoranckie rozpocznie 24 słuchacze, w tym na kierunku historia - 10, elektrotechnika - 12 i matematyka - 2. W sumie Uniwersytet Zielonogórski będzie kształcił na doktoranckich studiach stacjonarnych 101 osób. Jest to już spora liczba, która w najbliższych latach powinna wciąż wzrastać. Rozwojowi studiów doktoranckich będą sprzyjać nowe uregulowania przyjęte w Prawie o szkolnictwie wyższym, precyzujące status tej grupy studentów, także w zakresie pomocy materialnej. Będziemy tworzyć studia doktoranckie na dalszych kierunkach, bowiem nowe uregulowania prawne pozwalają na tworzenie studiów międzywydziałowych. Przed dwoma tygodniami Uniwersytet podpisał umowę z Agencją Rozwoju Regionalnego o przyznaniu na najbliższe dwa lata kilkudziesięciu stypendiów dla studentów studiów doktoranckich z zakresu matematyki i elektrotechniki w wysokości 1200 złotych miesięcznie.

Szanowni Państwo!

O pozycji naszego uniwersytetu w polskim systemie szkolnictwa wyższego decydować będzie kadra dydaktyczna, jakość i rozległość prowadzonych badań naukowych oraz posiadane warunki do kształcenia studentów. Uważam, że kluczowym zagadnieniem dla naszej przyszłości jest poziom kadry naukowej, a inne wartości są jedynie pochodnymi tej jakości. Stąd też trzeba wykorzystywać wszystkie istniejące warunki i stwarzać nowe okoliczności, sprzyjające rozwojowi naukowemu pracowników. Będziemy wspierać powstawanie dobrze zorganizowanych zespołów badawczych oraz inspirować by zabiegały o wsparcie finansowe dla swoich projektów naukowych. Merytoryczną stroną przygotowywania projektów muszą zajmować się pracownicy naukowcy, zaś organizacyjną administracja uniwersytetu. Bardziej pomocne i ekspresyjne w znacznie większym niż dotychczas stopniu powinny stać się dział nauki i dział rozwoju uczelni.

Jest dziś wiele możliwości ubiegania się o pieniądze na badania naukowe i rozwój uniwersytetu. Nie zawsze jednak umiemy i chcemy starać się o ich pozyskanie. Widzę potrzebę systematycznego, w znacznie większej niż dotychczas ilości, składania wniosków o granty w różnych wyspecjalizowanych jednostkach w województwie. Mam zwłaszcza na myśli Urząd Marszałkowski, Wojewódzki Urząd Pracy, Agencję Rozwoju Regionalnego, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych czy też Agencję Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa.

Wielką szansę na uzyskanie w ciągu najbliższych lat dużych pieniędzy na badania naukowe daje przygotowany przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji Krajowy Program Ramowy. Określa on strategiczne obszary badawcze oraz priorytetowe kierunki badań naukowych i prac rozwojowych. Są to zdrowie, środowisko, rolnictwo i żywność, państwo i społeczeństwo, bezpieczeństwo, nowe materiały i technologie, technologie informacyjne, energia i jej zasoby, infrastruktura transportowa.

Chcemy łączyć prowadzone w uczelni badania naukowe z potrzebami naszego regionu. Jesteśmy w trakcie tworzenia akademickiego inkubatora przedsiębiorczości oraz centrum transferu technologii. Efektem ma być lepsze wykorzystanie potencjału intelektualnego i technicznego uczelni oraz transferu wyników prac naukowych do gospodarki. Już wkrótce ożywią działania na rzecz efektywnego wykorzystania ogromnego potencjału jaki mamy w postaci 400 ha ziemi w Nowym Kisielinie oraz znajdującego się tam pięknego, starego drzewostanu oraz zabytkowych budynków. Jedną z koncepcji wykorzystania tego zasobu jest stworzenie tam parku technologiczno-przyrodniczego. Widzę same korzyści z takiego przedsięwzięcia, zarówno dla uczelni jak też Zielonej Góry. Same dopłaty unijne do posiadanego przez nas arealu ziemi mogą wynieść około 320 tys. złotych.

Ważnym celem w nowym roku akademickim będzie dalsza informatyzacja Uniwersytetu. Nie odstajemy w tym względzie od innych uczelni w kraju. Sieci Zielman-Zielman 2 oraz Pionier pozwalają nam na funkcjonowanie w szerszym systemie informatycznym. Tworzymy już Zielonogórską Bibliotekę Cyfrową. Jeszcze w tym miesiącu około 2 tys. studentów studiów stacjonarnych otrzyma własne skrzynki elektroniczne. Na wiosnę 2006 roku planujemy zakup nowego serwera i wówczas wszyscy studenci studiów stacjonarnych i zaocznych będą mogli korzystać z uczelnianej poczty elektronicznej.

Właściwe funkcjonowanie Uniwersytetu w dużym stopniu zależy od warunków lokalowych i bazy dydaktycznej. Uważam, że jest ona wciąż nie najlepsza i wymaga rozbudowy. Są to jednak przedsięwzięcia bardzo kosztowne. Uniwersytet znalazł się w trudnej sytuacji finansowej i musimy skorygować pewne zamierzenia, zapisane w Strategii Rozwoju Uniwersytetu na lata 2003-2013. Nie stać nas dziś na rozpoczęcie budowy tak oczekiwanego przez pedagogów i socjologów budynku nauk pedagogicznych i społecznych. Najpierw trzeba oddłużyć Uniwersytet i zakończyć rozpoczęte i odłożone inwestycje, a następnie dopiero rozpoczynać nowe. Robimy bilans bazy lokalowej uczelni oraz badamy stopień wykorzystania poszczególnych obiektów do dydaktyki. Jeżeli zakończymy budowę Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska oraz budynku przy ul. Licealnej zwolnią się spore powierzchnie w obu kampusach. W inwestycyjnych i remontowych planach nie wolno nam zapominać o nadchodzącym niżu demograficznym. Zaznaczył się on już wyraźnie w tym roku. Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego są bezlitosne. W tym roku w kraju jest 3,9 mln młodych w wieku od 19 do 24 lat, ale już za pięć lat ich liczba spadnie o 600 tys. a za 10 lat aż o 1,1 mln. W 2016 r. będzie najtrudniejsza sytuacja, rocznik maturalny będzie o 40 % mniejszy niż obecnie. I będzie gwałtownie spadać aż do 2030 roku. Kiedy mówimy o planach na przyszłość uważam, że bez biblioteki uniwersyteckiej z prawdziwego zdarzenia rozwój uczelni nie będzie możliwy. Jej wybudowanie około 2010 roku uznaję za najważniejsze zadanie inwestycyjne.

Szanowni Państwo!

Jest rzeczą oczywistą, że wiele dotychczasowych obszarów działalności Uniwersytetu będzie kontynuowanych i rozwijanych. Mam m.in. na myśli organizację konferencji i sympozjów naukowych, organizację Dni Nauki, samorządność studentów, studencki ruch kulturalny i sportowy, duszpasterstwo akademickie oraz wiele innych, nie wymienionych obszarów aktywności pracowników dydaktycznych i studentów. Uczelnia będzie szeroko otwarta na kontakty z władzami i społeczeństwem Zielonej Góry oraz regionu. Włożyliśmy więcej niż dotychczas wysiłku na rzecz popularyzacji i wdrażania procesu bolońskiego. Wzorem innych uczelni powołaliśmy pełnomocnika ds. procesu bolońskiego oraz gremium np. radę z udziałem nauczycieli akademickich oraz studentów zajmującą się tym zagadnieniem, a być może także promotorów bolońskich.

Życzę wszystkim pracownikom Uniwersytetu oraz studentom, w tym zwłaszcza pierwszych lat, wszelkiej pomysłowości w rozpoczynającym się roku akademickim 2005/2006.

prof. Czesław Osękowski

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI UCZELNI za rok akademicki 2004/2005

JM Rektora prof. dra hab. Michała Kisielewicza

Magnificencjo Rektorze, Szanowni Państwo!

Zamykamy dziś 40-letni okres rozwoju zielonogórskiego środowiska akademickiego tworzonego wraz z powstawaniem w naszym mieście uczelni wyższych. Ich rozwój i ewolucyjne zmiany organizacyjne doprowadziły do powołania w 2001 roku Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od samego początku jego funkcjonowania towarzyszy nam życzliwość i pomoc władz samorządowych i administracyjnych naszego miasta. Niestety, nie mogę tego powiedzieć o naszych lokalnych mediach.

Szczególną rolę w tym historycznym procesie kształtowania oblicza zielonogórskiego środowiska akademickiego odegrały ostatnie cztery lata. Był to okres świadomej przebudowy dotychczasowych zasad funkcjonowania byłych uczelni, nakreślania długofalowych programów dalszego rozwoju oraz początkiem procesu kształtowania w naszym środowisku kultury zapewnienia jakości. Efektem tych działań jest m.in. nasz system zarządzania uczelnią oparty o własny system informatyczny „Dziekanat”. Decentralizuje on wszystkie zadania i uprawnienia na wyróżnione w nim jednostki podstawowe, zapewniając sprawność i efektywność zarządzania uczelnią. Ważnym efektem funkcjonowania zasad tego systemu jest zdecydowana poprawa relacji między kosztami osobowymi kształcenia studentów studiów dziennych, a otrzymywaną dotacją dydaktyczną. Dziś te koszty są już niższe od otrzymywanych dotacji. Jest to ogromnie ważne w sytuacji poważnego spadku naszych dochodów własnych pochodzących z opłat za studia niestacjonarne. Przypomnijmy dla porównania, że w latach 2001/2002 i 2002/2003 cała dotacja dydaktyczna pokrywała jedynie około 58 % tych kosztów. Dziś wskaźnik ten przewyższa 100 %. Niestety, pozostałe koszty funkcjonowania uczelni są jeszcze ciągle pokrywane z naszych dochodów własnych. Z dochodów tych pokrywaliśmy również koszty remontów i część kosztów realizowanych zadań inwestycyjnych. To m.in. zadecydowało o konieczności zaciągnięcia w latach 2001-2003 kredytów, które od roku 2004 systematycznie maleją. Był to koszt wyrównywania zbyt niskich dotacji w latach 2001-2003 i przyspieszonego rozwoju, zarówno w zakresie wzrostu liczby studentów studiów dziennych jak i rozbudowy i modernizacji naszej bazy dydaktycznej. Przypomnijmy, że w okresie minionych czterech lat podwoiliśmy liczbę studentów studiów dziennych, a wartość naszej bazy materialnej wzrosła o ponad 80 mln złotych.

Od dnia powołania Uniwersytetu Zielonogórskiego zintensyfikowany został proces kształcenia własnej kadry naukowej w oparciu o własne zasoby kadrowe. Było to możliwe dzięki posiadanym już dziś 11-tu uprawnieniom do doktoryzowania i 3 do nadawania stopni doktora habilitowanego. Przypomnijmy, że w momencie rozpoczęcia rozmów o powołaniu Uniwersytetu, zielonogórskie środowisko akademickie posiadało łącznie tylko 6 uprawnień do doktoryzowania i ani jednego uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Ta zmiana jakościowa naszego środowiska zaowocowała już poważnym wzrostem liczby pozyskanych tu stopni doktora i doktora habilitowanego. Rozpoczął się również stały wzrost liczby naszych pracowników uzyskujących tytuły naukowe. Przypomnijmy, że w okresie ostatnich czterech lat stopień naukowy doktora uzyskało 125 pracowników naszej uczelni, zaś 52 - stopień naukowy doktora habilitowanego. W tym samym okresie 24 naszych kolegów uzyskało tytuł naukowy profesora. Ta dodatkowa kadra mogłaby już zapewnić funkcjonowanie średniej wielkości uczelni akademickiej.

Obok intensyfikacji rozwoju wysokokwalifikowanej kadry został rozpoczęty proces kształtowania nowych zasad jej udziału w procesie kształcenia. Zostały one zawarte w Systemie Zapewnienia Jakości i przyjętym Kodeksie Etycznym Pracowników i Studentów naszego Uniwersytetu. Jest to jeden z najważniejszych czynników zapewnienia wysokiej jakości usług edukacyjnych. Efektem tych działań są już z reguły pozytywne oceny naszej działalności dydaktycznej formułowane w postępowaniach akredytacyjnych przez Państwową Komisję Akredytacyjną. Zamykamy więc dziś 40-letni okres rozwoju zielonogórskiego środowiska akademickiego z poczuciem, że stworzyliśmy dobre podstawy do jego dalszej efektywnej działalności.

W roku akademickim 2004/2005 Uniwersytet Zielonogórski kształcił łącznie 22 880 studentów w tym 12 886 na studiach dziennych na 76 specjalnościach w ramach 28 kierunków kształcenia. Rok ten był okresem kolejnego spadku liczby studentów studiów zaocznych. W roku 2004/2005 w Uniwersytecie Zielonogórskim prowadzonych było 30 studiów podyplomowych. W okresie tym zatrudnialiśmy na pełnym etacie 1 073 nauczycieli akademickich, w tym 73 z tytułem naukowym profesora, 159 ze stopniem naukowym doktora habilitowanego i 381 ze stopniem naukowym doktora. Ponadto zatrudnialiśmy 737 pracowników administracji i obsługi. W minionym roku akademickim mury naszej uczelni opuściło 4 810 absolwentów, z czego 2 104 na studiach dziennych i 2 706 na studiach niestacjonarnych.

Rok akademicki 2004/2005 był okresem funkcjonowania nowych zasad pomocy materialnej dla studentów. Dysponowaliśmy kwotą 14 336 656 zł, z czego 7 864 806 zł przeznaczaliśmy na stypendia socjalne, 5 314 889 zł na stypendia naukowe i 412 982 zł na zapomogi. Ponadto 223 tys. zł przeznaczonych zostało na stypendia dla osób niepełnosprawnych i stypendia sportowe. Niestety, dotychczasowa ustawa o funduszu pomocy materialnej nie uwzględniała słuchaczy studiów doktoranckich. Będzie to możliwe w bieżącym roku, po wejściu w życie nowego

prawa o szkolnictwie wyższym. Przypomnijmy, że liczba słuchaczy naszych studiów doktoranckich wzrosła do 82 osób i dotyczy już trzech dyscyplin naukowych: historii, elektrotechniki i matematyki.

Pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego prowadzili w roku akademickim 2004/2005 badania naukowe w ramach 224 tematów badawczych, finansowanych zarówno z dotacji na działalność statutową i badania własne, jak i grantów KBN i Unii Europejskiej. Wyniki tych badań zostały już w części opublikowane w postaci artykułów naukowych, rozdziałów opracowań monograficznych i monografii. Łącznie wydano ponad 230 takich opracowań. Wiele badań prowadzono we współpracy z uczelniami zagranicznymi.

Ważną rolę w procesie kształcenia i działalności naukowo-badawczej pełni nasza Biblioteka Uniwersytecka oraz nasze zaplecze informatyczne. Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego posiada już ponad 450 440 woluminów książek oraz 230 tys. jednostek specjalnych, w tym 65 840 woluminów wydawnictw ciągłych. Prenumerujemy na bieżąco 1420 tytułów czasopism krajowych i zagranicznych w wersji drukowanej oraz 17 000 tytułów czasopism zagranicznych wydawnictw Springera, Kluwera, Elseviera i Academic Press w wersji elektronicznej.

System informatyczny Uniwersytetu Zielonogórskiego jest zintegrowany wewnętrzną siecią z szerokim dostępem do sieci zewnętrznych. Pracuje w niej już dziś ponad 1700 komputerów i 640 stacji roboczych, z czego 1590 komputerów i 583 stacje robocze są na wyposażeniu wydziałów. W roku 2004/2005 wydziały dokonały łącznie zakupu 236 nowych komputerów, uzupełniając i modernizując swoje wyposażenie informatyczne. Ponadto w tym samym czasie przeznaczaliśmy 513 216 zł na zakup sprzętu i rozbudowę Uczelnianej Sieci Komputerowej, koordynowanej przez Uczelniane Centrum Komputerowe.

W roku akademickim 2004/2005 byliśmy organizatorami 56 konferencji naukowych, w tym ponad 30 o zasięgu międzynarodowym. Uniwersytet Zielonogórski prowadzi bogatą działalność wydawniczą. W jej ramach wydajemy cyklicznie 12 wydawnictw periodycznych. Część z nich ma charakter wydawnictw międzynarodowych, koordynowanych przez międzynarodowe kolegia redakcyjne. Są to:

- *Discussiones Mathematicae - Differential Inclusions, Control and Optimization,*
 - *Discussiones Mathematicae - General Algebra and Applications,*
 - *Discussiones Mathematicae - Graph Theory,*
 - *Discussiones Mathematicae - Probability and Statistics,*
 - *International Journal of Applied Mathematics and Computer Science, AMCS,*
- oraz
- *International Journal of Applied Mechanics and Engineering.*

W minionym roku akademickim 56 naszych pracowników zakończyło swoje przewody doktorskie i habilitacyjne oraz postępowanie o nadanie tytułu naukowego profesora, z czego już 13 uchwał o nadanie stopnia doktora habilitowanego i 7 o nadanie tytułu naukowego zostały zatwierdzone przez CK. Wszystkim nowym doktorom, doktorom habilitowanym i profesorom składam serdeczne gratulacje oraz życzę dalszych sukcesów w pracy naukowej i dydaktycznej.

Uniwersytet Zielonogórski jest ważnym ośrodkiem kulturotwórczym, zarówno w zakresie muzyki, sztuk plastycznych, jak i działalności sportowej. Od samego początku byliśmy organizatorami cyklicznych koncertów „Ars Longa”, które cieszyły się dużym zainteresowaniem zarówno naszych pracowników, studentów, jak i mieszkańców Zielonej Góry. W roku akademickim 2004/2005 koncerty te były dofinansowywane ze środków Unii Europejskiej i realizowane wspólnie z niemieckimi partnerami. Nasz Big Band, obok cyklicznych koncertów „Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego i Przyjaciele”, wykonywanych w uniwersyteckiej auli dla miłośników jazzu, z ogromnym powodzeniem uczestniczył w szeregu konkursów i festiwalu jazzowych.

Od ponad roku z sukcesem prowadzi swą działalność „Chór Akademicki Uniwersytetu Zielonogórskiego”, który nie tylko oświetnia nasze ważniejsze imprezy, ale z powodzeniem występuje poza murami Uczelni. W minionym roku akademickim Chór wspólnie z Big Bandem uczestniczył w wielkim koncercie świątecznym zorganizowanym w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku, który był transmitowany w ogólnopolskim programie telewizyjnej dwójki.

Nasi plastycy byli organizatorami wielu wystaw artystycznych na terenie uczelni i miasta. W ich ramach studenci Wydziału Artystycznego mogli nie tylko prezentować wyniki swojej twórczości, ale zdobywać liczne nagrody. Najbardziej prestiżową nagrodę w międzynarodowym konkursie zdobył student Wydziału Artystycznego Pan Arkadiusz Ruchomski.

Działalność sportowa naszych studentów jest ważnym elementem życia sportowego miasta i regionu. W ramach Uczelnianego Klubu AZS w 17 sekcjach zrzeszonych jest ponad 700 studentów. Do najważniejszych sukcesów naszych sportowców uzyskanych w roku 2004/2005 należą:

- *II-gie miejsce w rozgrywkach II-go ligowych piłki ręcznej,*
- *VII miejsce w rozgrywkach I-ligowych piłki ręcznej,*
- *II-gie miejsce w rozgrywkach II-go ligowych w tenisie stołowym,*
- *IV miejsce drużynowe w Mistrzostwach Polski Uniwersytetów w tenisie stołowym,*
- *srebrny medal na Mistrzostwach Polski Uniwersytetów w koszykówce męskiej,*
- *I miejsce w Pucharze Polski ZG AZS.*

Nie wyczerpuje to wszystkich osiągnięć kulturalnych i sportowych naszych studentów. Ale ramy czasowe tego wystąpienia nie pozwalają na pełną ich prezentację. Godnym podkreślenia jest fakt, że nasi studenci aktywnie włączyli się, w znaną już w mieście akcję charytatywną „Uniwersytet Dzieciom”. Poprzez bezpośredni udział w organizacji tej akcji, jak i uczestnictwo w wielu imprezach artystycznych i sportowych przyczynili się oni m.in. do pomnażania środków finansowych przeznaczonych na realizację zadań akcji. Obok muzyków, plastyków i sportowców w akcji „Uniwersytet Dzieciom” uczestniczyli również studenci działający w znanym powszechnie Zielonogórskim Zagłębiu Kabaretowym. Jest to ważna dla naszego środowiska inicjatywa i godna powszechnego uznania.

Działalność gospodarcza naszego Uniwersytetu, oprócz spraw działalności bieżącej, skoncentrowana była

w roku akademickim 2004/2005 na wyposażeniu w sprzęt i meble zmodernizowanej hali laboratoryjnej Wydziału Mechanicznego; pracach remontowych pomieszczeń Wydziałów: Humanistycznego i Nauk Pedagogicznych i Społecznych; pracach projektowych i organizacyjnych planowanych do realizacji zadań modernizacyjno-inwestycyjnych m.in. budowy budynku dydaktycznego Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych, budynku dydaktycznego Instytutu Biotechnologii i Ochrony Środowiska, przebudowy i rozbudowy budynku Obserwatorium Centrum Astronomii, modernizacji budynku rektoratu oraz drobnych remontów domów studenckich. Ponadto wznowiliśmy wstrzymaną w poprzednim roku akademickim budowę budynku dydaktycznego Instytutu Budownictwa. Koszt wykonanych już prac remontowo-inwestycyjnych w roku 2004/2005 przekroczył 5 mln złotych, a ich efektami są m.in. pełne wyposażenie obiektu hali Wydziału Mechanicznego, opracowanie projektów budowy w/w budynków dydaktycznych oraz Biblioteki Uniwersyteckiej, projekt modernizacji budynku rektoratu, remont pomieszczeń 19 sal wykładowych i laboratoryjnych i 36 pokoi pracowniczych o łącznej powierzchni około 1752 m² w budynku Wydziału Humanistycznego i Nauk Pedagogicznych i Społecznych oraz uzbrojenie i zagospodarowanie terenu.

Zaprezentowane wyżej efekty naszej działalności w minionym roku akademickim nie wyczerpują, rzecz jasna, bardzo wielu ważnych osiągnięć, zarówno poszczególnych pracowników jak i całych jednostek organizacyjnych. Nie można było ich dziś zaprezentować, bowiem pełne roczne sprawozdanie z działalności naszego Uniwersytetu wypełnia corocznie ponad 240 stron maszynopisu. Zostanie ono opublikowane i udostępnione już w najbliższych dniach.

Magnificencjo Rektorze, Szanowni Państwo!

Miniony rok akademicki, obok jego jubileuszowego charakteru dla naszego środowiska akademickiego, był ostatnim rokiem pierwszej kadencji wybieralnych władz akademickich naszego Uniwersytetu. W wyniku wyborów wyłonione zostały nowe władze na kolejną kadencję, które *de facto* urzędują już od 1 września. Tradycją jest jednak oficjalne przekazywanie atrybutów władzy rektorskiej nowo wybranemu rektorowi w czasie uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego. Zanim tego dokonamy, pozwólcie Państwo na kilka zdań moich osobistych refleksji, w związku z zakończeniem przeze mnie bardzo trudnego 9-letniego okresu pełnienia funkcji rektora, który był dla mnie wyzwaniem wymagającym ogromnego wysiłku i determinacji. Budowanie tradycji i zasad funkcjonowania uczelni jest wysiłkiem zbiorowym, ale zawsze w tej zbiorowości jest grupa bardziej aktywna, podejmująca odpowiedzialność za wszystko to, co robimy i co chcemy zrobić. Ośmielam się siebie zaliczyć do tej grupy. W styczniu 2006 roku minie 40 lat mojej nieprzerwanej pracy w zielonogórskich uczelniach, w trakcie których pokonałem wszystkie etapy mojego rozwoju naukowego: od doktoratu do tytułu profesora zwyczajnego włącznie. Od samego początku podejmowałem działania zmierzające do przyspieszonego tworzenia i rozwoju zielonogórskiego środowiska matematycznego. Wysiłek ten, dzięki zaangażowaniu coraz szerszej grupy moich kolegów, zakończył się sukcesem. Posiadamy w Zielonej Górze, jako jeden z 11 ośrodków matematycznych na około 100 uczelni akademickich, uprawnienia do doktryzowania i habilitowania z zakresu nauk matematycznych. W ciągu mijających 40 lat mojej aktywności zawodowej przez 37 lat pełniłem kolejno wszystkie funkcje kierownicze związane z funkcjonowaniem uczelni, w tym trzykrotnie byłem wybierany na stanowisko dziekana i pięciokrotnie na stanowisko rektora. Przez 5 lat pełniłem też funkcję prorektora. W trakcie 15-letniego okresu pełnienia przeze mnie funkcji rektora rozpoczęto lub wznowiono realizację 10 zadań inwestycyjnych, z czego większość zakończono w trakcie tego okresu. Wiele uwagi zawsze poświęcałem kształtowaniu i racjonalizacji zasad funkcjonowania naszych uczelni. Tak więc, patrząc dziś wstecz na miniony 40-letni okres procesu rozwoju zielonogórskiego środowiska akademickiego, mogę powiedzieć, że dane było mi czynnie uczestniczyć w tym procesie.

W całym tym okresie miałem szczęście współpracować z wieloma bardzo oddanymi naszemu środowisku ludźmi. Chciałbym bardzo serdecznie im wszystkim dziś podziękować. Ogromnego wsparcia doznałem w ostatnich latach ze strony władz miasta, a szczególnie Pani Prezydent Bożeny Ronowicz. To m.in. dzięki Jej aktywności nasz Uniwersytet pozyskał nowe tereny przy ul. Wyspiańskiego, łącznie ze stadionem oraz siedzibę naszego rektoratu przy ul. Licealnej. Istnieje znacznie więcej wyrazów wsparcia Uniwersytetu ze strony Pani Prezydent. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Pani Prezydent Ronowicz za to, co udało nam się wspólnie dla Uniwersytetu Zielonogórskiego zrobić. Pragnę bardzo serdecznie podziękować Panom: Senatorowi Zbyszko Piwońskiemu i Posłowi Kazimierzowi Marcinkiewiczowi za pomoc, jakiej udzielali mi przy zabiegach w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu oraz Ministerstwie Nauki i Informatyzacji o zwiększenie naszych dotacji inwestycyjnych. Istnieje wielu innych ludzi w naszym mieście, którym należą się słowa serdecznego podziękowania za życzliwość i wsparcie. Niestety, ramy czasowe tego wystąpienia nie pozwalają mi ich wszystkich wymienić. Chcę jednak jeszcze wymienić Prezesa Elektrociepłowni Pana Mariana Babiucha, który po ponad pięcioletnim okresie naszych wspólnych działań, doprowadził do likwidacji sąsiadującej z nami kotłowni i przekazał jej teren Uniwersytetowi. Bardzo serdecznie Panu Prezesowi dziękuję.

Na koniec chciałbym serdecznie podziękować mojej małżonce za wsparcie, jakiego mi udzielała w okresie tych ostatnich czterech lat, w tym za osobiste włączenie się do naszej akcji „*Uniwersytet Dzieciom*”.

Przekazuję dziś uczelnię w ręce JM Rektora prof. dra hab. Czesława Osękowskiego. Pragnę życzyć Mu wytrwałości i skuteczności w działaniu zmierzającym do dalszego rozwoju naszego Uniwersytetu. Wierzę, że potrafi sprostać wszystkim wyzwaniom, które niesie nam coraz bardziej skomplikowana rzeczywistość.

prof. Michał Kisielewicz

wydział
artystycznyInstytut Sztuk Pięknych

wiadomości wydziałowe

Instytut Sztuk Pięknych - 2005

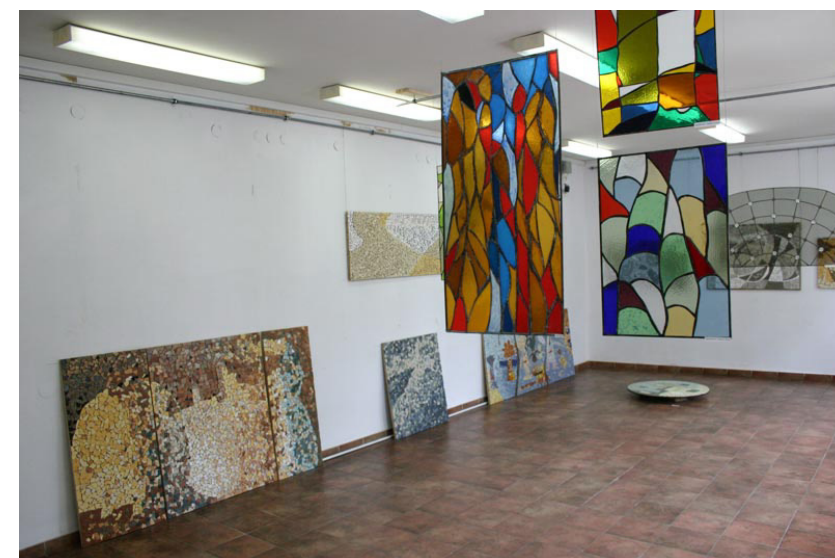
Minął kolejny rok pracy Instytutu Sztuk Pięknych. Wyniki można było oglądać na dorocznej wystawie podsumowującej dokonania artystyczne studentów. Wystawa objęła niemal wszystkie możliwe pomieszczenia w obu budynkach Instytutu, mieszczących się przy ul. Wiśniowej 10 i przy Placu Słowiańskim 6. Jej rozmach, mnogość prac zasługujących ze względu na swe walory artystyczne i warsztatowe na uwagę zwiedzających gości dowodzi, iż koncepcja Instytutu autorstwa prof. Jana Gawrona, która legła u podstaw jego powołania, spełnia się z roku na rok coraz pełniej i dobitniej. Jest to zasługą w równej mierze studentów, jak i pedagogów.

To, jak zaprezentował się na wspomnianej wystawie Instytut Sztuk Pięknych po trzech latach swej działalności dowodzi, że ma się czym poszczycić. Przekłada się to na zaobserwowany, wyraźny wzrost liczby kandydatów, zainteresowanych studiowaniem na kierunkach studiów prowadzonych w ramach Instytutu: *malarstwa*, *grafiki* i *architektury wnętrz*. Szczególnie wyraźnie ów wzrost zainteresowania studiami zaznaczył się na kierunku *grafika* oraz na kierunku *architektura wnętrz*. Ilość chętnych do studiowania w Instytucie Sztuk Pięknych z punktu widzenia Uniwersytetu jako całości, stawia go na czołowych miejscach w rankingach popularności studiów. Towarzyszy temu zjawisku wzrost poziomu

umiejętności kandydatów przystępujących do egzaminów wstępnych. To napawa optymizmem.

W ślad za tym idzie rozwój kadry. Pracujący w Instytucie młodzi pedagodzy, doskonaląc swój warsztat artystyczny i umiejętności dydaktyczne, uzyskują coraz wyższe stopnie naukowe w swoich dziedzinach twórczej aktywności. W minionym roku akademickim stopień doktora habilitowanego uzyskali: dr hab. Ilona Politowicz z Zakładu Architektury Wnętrz i dr hab. Andrzej Bobrowski z Zakładu Grafiki. Ale na tym rozwój kadry się nie zatrzymał. Do pracy z rosnącą liczbą studentów pozyskano nowych profesorów. W obecnym roku akademickim na kierunku *grafika* swoją przygodę dydaktyczną ze studentami Instytutu rozpocznie prof. Tadeusz Piskorski, grafik, a na kierunku *architektura wnętrz* prof. Marek Owsian, projektant. Obaj profesorowie są wybitnymi artystami o ugruntowanej pozycji artystycznej.

Instytut wrósł w pejzaż kulturalny miasta. W minionym roku miała miejsce wystawa prac malarskich w Narodowym Banku Polskim, który udzielił gościny nie tylko obrazom. Docenił także twórcze zaangażowanie studentów, przyznając liczne nagrody i wyróżnienia. Wystawa była sukcesem artystycznym i organizacyjnym. Udowodniła, że prezentowanie sztuki nie wymaga zbyt wiele, a efekty mogą być warte poniesionego wysiłku. Obecność Instytutu w krajobrazie kulturalnym miasta coraz silniej unaocznia także rosnąca liczba jego absolwentów, aktywnie uczestniczących w pokazach i wystawach indywidualnych. Naszych studentów i absolwentów widać także na arenie ogólnopolskiej. Arkadiusz Ruchomski, student



V roku, wygrał ogólnopolski konkurs „Obraz roku 2005” organizowany przez czasopismo „Art & Business”.

Na zakończenie dodam, że Instytut, jego pracownicy, studenci nie poprzestają na tym, co już zostało osiągnięte. Wszyscy mają świadomość, że to, co już jest, wymaga kontynuacji poprzez twórczą pracę i pogłębianą w dyskusjach refleksję nad kierunkami dalszego rozwoju zarówno w wymiarze indywidualnym, artystycznym, jak i w wymiarze zbiorowym, którego perspektywę wyznacza właśnie Instytut Sztuk Pięknych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Jarosław Łukasik*

*Autor jest adiunktem w Instytucie Sztuk Pięknych

GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

SPOTKANIA W BIBLIOTECIE

WOJCIECH MÜLLER – MOJA WSPÓŁCZESNOŚĆ

Pod tym tytułem prof. Wojciech Müller, obecnie rektor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu wygłosił wykład o swoich działaniach artystycznych, które „osaczają ulotność chwili...”. Wykład z projekcją odbył się w auli Instytutu Sztuk Pięknych. Dla przybliżenia problematyki twórczości prof. Wojciecha Müllera drukujemy tekst Ewy Wójtowicz.

Janina Wallis

Ewa Wójtowicz

O pracach Wojciecha Müllera

Prace Wojciecha Müllera sytuują się pomiędzy grafiką a założeniami scenograficznymi, pomiędzy płaszczyzną a przestrzenią, pomiędzy lekkością tła a konkretem znaku. Ich skala i kontekst przestrzenny może mieć swoją genezę w plenerowych, często monumentalnych realizacjach grupy „Od Nowa”, której Wojciech Müller był współzałożycielem i aktywnym uczestnikiem. Grupa „Od Nowa”, przygotowując w latach siedemdziesiątych akcje i realizacje rozbudowane w przestrzeni, inicjowała nowe sposoby prezentacji sztuki poza galerią, podczas których umieszczenie projektu w miejscu publicznym zmieniało jego kontekst i wyzwalało nowe relacje przestrzenne i czasowe. Realizacje „Od Nowa” były w dużym stopniu efemeryczne, toteż ważnym ich elementem pozostaje fotograficzna dokumentacja.

Efemeryczność jest cechą prac Müllera, jednak nie w znaczeniu ich fizycznej nietrwałości, a raczej w odniesieniu do procesu odbioru, jaki nawiązuje się i dokonuje w wyniku spotkania widza z dziełem. Doświadczenie człowieka, pamięć, sfera asocjacji, są nacechowane efemerycznością i dla takiego ulotnego oglądu Müller przyjmuje swoją optykę. Charakterystyczna dla niej jest wycinkowość scen zestawianych w cykle, niekiedy wykraczających poza granice figuratywności, pomimo iż punktem wyjścia jest ciało ludzkie. Ciało w znaczeniu bardziej body niż flesh, a zatem ciało modelowane światłocieniem, nieostre wskutek ruchu, którego zatrzymanie w różnych fazach umożliwia fotografia. Fotografia spełnia w pracy Müllera rodzaj szkicownika, który pozwala notować idee, dobierać kadry, a także uwypuklić ważny element pracy nad przygotowaniem danej realizacji – procesualność. Proces, czyli działanie w czasie, jest widoczne na każdym etapie – od notowania poszczególnych sekwencji w pracy nad modelką, poprzez wywoływanie i ka-

drowanie fotografii, następnie dobór ich zestawień, przygotowanie ekspozycji oraz jej prezentacje, czyli moment, w którym wchodzi ona w relację z odbiorcami. Od tej chwili szeregi obrazów zaczynają funkcjonować w kontekście doświadczeń percepcyjnych odbiorców.

Jednocześnie artysta celowo nie określa apriorycznie rezultatu swoich poszukiwań, nie reżyseruje także poszczególnych faz pracy. Punktem wyjścia jest seria fotografii wykonanych w pracowni, w których inwencja modelek odgrywa ważną rolę. Kolejno – praca nad odbitkami – demontaż otrzymanego w studyjnym zapisie obrazu i ponowny jego montaż przy zatarciu i wycięciu niektórych fragmentów. Dalszym etapem jest ponowne zrefotografowanie, rozbicie i przewożenie obrazu, a wreszcie powiększenie do wielkiego formatu. Obraz fotograficzny – prezentowany na wystawach najczęściej w formie nadruku na tkaninie półprzezroczystej – jest uzupełniany obrazem ruchomym, pojawiającym się cyklicznie, wchodzącym w interakcję z wcześniej otrzymanym obrazem fotograficznym. Etapów przetworzenia może być kilka, jednak nie jest konieczne dotarcie do abstrakcji. Stopniowe odchodzenie od figuratywności, od wizerunku człowieka w stronę sugestii i śladu, dokonuje się w kolejnych etapach zabiegów graficznych i fotograficznych.

Man Rey, innowator w zakresie awangardowej fotografii, twierdził, że od kleistej materii malarskiej woli pracę z samym światłem. Podobnie w fotografiach Müllera, ciało modelki jest opracowane za pomocą światła na poziomie fotografii, ale również w momencie aranżacji wystawy światło ma znaczenie prymarne. Buduje trójwymiar, ujawnia transparentność, odrealnia to, co materialne. Ekspozycja prac ma charakter parateatralny, choć bez wyraźnego podziału na aktora, scenę i widownię. Ten podział, pomimo iż zasygnalizowany obecnością modelki, nie jest radykalny. Ciało modelki, symboliczna kobiecość, w procesie przetwarzania i multiplikacji obrazu oddala się od mimetyczności. Nie ma również granicy między sceną jako polem obserwacji – widz jest zagarniany w jego obręb przez wielkoformatowe płaszczyzny, jakimi Müller się posługuje. Ich aranżacja wreszcie, również nie oddziela widza od tego, co proponuje artysta. Zarówno skala obrazu, jak i jego materia oraz język wypowiedzi, powoduje wrażenie immersyjności – wchłania widza w przestrzeń obrazu. Powoduje konieczność konkretyzacji zasugerowanego obrazu, dopełnienia w procesie odbioru, którego widz dokonuje na bazie swoich własnych doświadczeń, asocjacji, projekcji.

Akt kobiecy zatrzymany w kadrze fotografii stanowi temat, który jest równoległy z jej historią – by wspomnieć chociażby dziewiętnastowieczne fotograficzne studia ruchu Eadwearda Muybridge’a. Müller wybierając fotografię jako podstawę i punkt wyjścia dla swoich prac, przyznaje: *Robię wiele fotografii, które osaczają ulotność chwili. Z nich wyłaniają się obrazy, rozbijające czas moich wyobrażeń i rojeń na sekundy i fragmenty sekund. Co jest moją rzeczywistością? Wymyślona i tkwiąca w mojej wyobraźni scena, której osią jest naga kobie-*

ta? Dziesiątki papierowych odruchów zdjęć? Czy to jedno wybrane, czy może powiększony jeden nowy fragment? Czy jeżeli całość tworzy nowy świat, to również tą nową rzeczywistością jest jego część, strzęp języka go opisujący? Wierzę, że tak... Wspomniany język opisu jest figuratywny tylko na tyle, by w zetknięciu z nim odbiorca mógł uruchomić wewnętrzny ciąg obrazów osnutych na pamięci, tak indywidualnej, jak i zbiorowej. W obszarze zbiorowej pamięci zawierają się – niewidoczne bezpośrednio i nie cytowane przez Müllera – obrazy filmowe, kino *noir*, klasyczne kadry obecne w powszechnej świadomości. Jak mówi artysta, jego praca z fotografią jako medium opartym na czasie, jest próbą dogonienia tamtych cieni.

Operowanie nieostrymi przeblyskami pamięci wydaje się być szczególnie uwidocznione w serii prac z połowy lat dziewięćdziesiątych o szczególnym sposobie kompozycji, gdzie poszczególne kadry przecięte są na krzyż – w pionie i w poziomie, a także ukośnie, a w obrębie przecinających je skrzyżowanych pasów znajdują się kolejne obrazy, w kontrze. Przestrzeń obrazu fotograficznego ulega rozcięciu, ujawniając kolejno otwierające się szczeliny pamięci. Dodatkowym akcentem było połączenie ich w jedną całość podczas prezentacji wystawowej, tak, że wybrane pasy podziału tworzyły linię horyzontu, spajając wszystkie obrazy, niezależnie od kompozycyjnego układu każdej z prac.

Niekiedy zastosowany przez artystę sposób kadowania wewnątrz obrazu – jak w cyklu prac z 1997 roku – jest skoncentrowaniem uwagi na detalu – dotyku, kontraście między miękkością ciała a fakturą draperii, na zarejestrowanym przez krótką chwilę niepowtarzalnym oświetleniu postaci. Podobnie jak w procesie ludzkiej percepcji, operującej różnymi rodzajami pamięci, z których każdy przeznaczony jest do innego porządkowania rzeczywistości – wybrany kadr wyrwa jeden zarejestrowany szczegół, pozostawiając całość obrazu nieostrą.

Innym razem ważną rolę pełni rekwizyt – jak w realizacji *suknia* z 1998 roku – gdzie tytułowa suknia z transparentnego tiulu staje się jedynym z ważnych elementów artystycznego *teatrum*, jakie proponuje Müller. Istniejąca fizycznie szata była zestawiana z podświetlanymi postaciami, podkreślając relacje między rzeczą a jej obrazem.

W podwójnej instalacji z roku 2002, zaprezentowanej na dwóch poziomach we wnętrzu galerii, następuje rozdzielenie sposobu narracji i jednoczesna rozdzielność miejsca, która powoduje, że odbiorca doświadcza kolejno obu części pracy. Na poziomie górnym prezentowane były świetliste obrazy fotograficzne na rozpiętym białym ekranie, uzupełnione przez obraz filmowy, który pojawiał się nieregularnie i znikał. Na dolnym poziomie, przy minimalnym oświetleniu, widoczne były postaci na szarym ekranie. Całości towarzyszyło nierozpoznawalne tło dźwiękowe, nieokreślony szum. To niebezpośrednie zestawienie obrazu migotliwego i generowanego światłem oraz matowego i nieruchomego, jest swego rodzaju przeciwstawieniem fotograficznej materii i antymaterii, obrazu życia i braku życia.

Oniryczny charakter obrazu wynika z owej pracy ze światłem, które w równym stopniu pozwala widzieć, co i zaciera widzenie. Fakt, że Müller zajmuje się również scenografią teatralną oraz jego wcześniejsze doświadczenia w zakresie realizacji plenerowych, wpływa na wybór sposobu prezentacji prac, które w kontekście wystawowym nabierają charakteru pełnej polisensoryczności. Ważnym aspektem poszukiwań twórczych artysty jest otwarcie się na sygnały wysyłane przez materię, w jakiej pracuje. Inwencja modelek pozujących do szkiców fotograficznych i synergia wynikająca z porozumienia z drugim człowiekiem, dekonstrukcja i rekonstrukcja obrazu fotograficznego, sam moment konstruowania instalacji we wnętrzu galerii, a wreszcie jej ożywienie poprzez zetknięcie z publicznością – te wszystkie etapy realizowania się danego projektu niosą ze sobą wiele aspektów potencjalności i otwartości. Artysta nie wskazuje na cezury czasowe czy medialne w toku swojej drogi twórczej, uznając je za nieadekwatne do charakteru twórczości. W tym sensie można mówić o intermedialności, a także wymykaniu się klasyfikacji. Istotna jest raczej transgresja, płynność, otwarcie na to, co nieprzewidywalne i nieskrępowane ustalonymi założeniami. Szczególnie istotne są momenty fuzji obu rzeczywistości – tej realnej i tej rejestrowanej przez aparat fotograficzny, który powoduje niekiedy nieoczekiwane efekty wizualne.

W pracach Wojciecha Müllera multiplikacja fragmentów rzeczywistości postrzeganej prowadzi do stworzenia rzeczywistości autonomicznej, o charakterze immersyjnym wobec podległej jej postaci, a także – częściowo – wobec widza. Zastosowane przetworzenia umożliwiają zaistnienie świata nie podlegającego ograniczeniom. Obrazy są nacechowane lekkością i zbudowane z przenikających się półprzezroczystych warstw – zapisów ruchu i gestu. Postać ludzka – a raczej jej efemeryczny ślad – znajduje się w stanie ciągłej transgresji. Ów stan podkreśla wieloplanowość przestrzeni, w jakiej postać jest osadzona. Nakładanie nieostrych kadrów, operowanie zapisem czasu, powoduje, że percepcja tych obrazów jest uwarunkowana nie tylko rozpoznawaniem modelowanych światłem i cieniem kształtów figuratywnych, ale jest zapowiedzią otwierania się nowej i nieuchwytniej przestrzeni, której wycinek zostaje udostępniony odbiorcy.

26 GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

W piątek, 21 października 2005 o godzinie 11.00 odbędzie się otwarcie wystawy Krystyny Piotrowskiej i prezentacja prac z cyklu „Artysta w podróży”, wykonanych w technice litografii i akwaforty oraz wykład pt. „W odbiciu”, który zakończy spotkanie.

Janina Wallis

wydział
humanistyczny

Dr Paweł Suder (1952 – 2005)



7 sierpnia 2005 roku nieoczekiwanie odszedł od nas doktor Paweł Suder – pracownik Uniwersytetu Zielonogórskiego, adiunkt w Zakładzie Historii i Pragmatyki Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego.

Z zielonogórskim środowiskiem akademickim Paweł Suder był związany, z przerwami, od prawie trzydziestu lat. W 1976 roku, wkrótce po ukończeniu polonistyki w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, rozpoczął On pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze, wypełniając w latach 1976 – 1978, a następnie 1982 - 1990 obowiązki asystenta w Zakładzie Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej. Oprócz powinności dydaktycznych, wynikających przede wszystkim z prowadzenia zajęć z zakresu wiedzy o współczesnym i dawnym języku polskim, asystent Paweł Suder realizuje wówczas także przedsięwzięcia badawcze, związane w szczególności z przygotowawaną rozprawą doktorską. Dysertacja na temat słownictwa poezji Adama Naruszewicza została przedstawiona podczas publicznej obrony w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu i stała się podstawą do nadania w 1990 roku Pawłowi Suderowi stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Paweł Suder poświęca się administracyjnej działalności na rzecz zielonogórskiej oświaty i kultury, pełniąc odpowiedzialne funkcje w instytucjach samorządowych dawnego województwa zielonogórskiego oraz miasta Zielona Góra. Nie zrywa jednak swoich związków z uczelnią i do roku 1993 kontynuuje, w zmniejszonym wymiarze godzin, na stanowisku starszego wykładowcy, pracę w WSP.

Zdobyte w instytucjach samorządowych doświadczenie organizacyjne okaże się przydatne, choć w nieco odmiennych kontekstach zawodowych, pod koniec lat dziewięćdziesiątych i w ostatnich pięciu latach, kiedy to Paweł Suder powraca do pełnoetatowej pracy w zielonogórskiej uczelni. W roku 1999 dr Suder zostaje adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej WSP, a zarazem przyjmuje obowiązki zastępcy dyrektora instytutu, które pełni przez cztery lata, do roku 2003.

Wspomniany okres to czas doniosłych dla społeczności akademickiej naszego miasta wydarzeń, związanych przede wszystkim z procesem tworzenia Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz z rozwijaniem przez uczelnię współpracy z instytucjami polskimi i zagranicznymi. Dr Paweł Suder – jako zastępca dyrektora Instytutu Filologii Polskiej – z zaangażowaniem uczestniczy w dokonujących się przemianach, swoją aktywność kierując zwłaszcza na inicjowanie i intensyfikację kontaktów z instytucjami i uczelniami kształcącymi polonistów. Efektem podjętych przez Niego starań jest m.in. nawiązanie przez Uniwersytet Zielonogórski współpracy z Oddziałem Doskonalenia Nauczycieli w Legnicy, dzięki czemu od roku 2003 rozpoczyna działalność Podyplomowe Studium Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego z siedzibą w Legnicy, którego kierownikiem jest dr Paweł Suder. Wcześniej – przez trzy lata, od 2000 do 2003 roku – dr Suder służy także swoją wiedzą językoznawczą i doświadczeniem dydaktycznym studentom Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałbrzychu.

O zaufaniu i szacunku, którym obdarzyli dra Sudera jako pomysłowego, sprawdzonego i nieustraszonego organizatora współpracownicy z Wydziału Humanistycznego naszego Uniwersytetu, mogą świadczyć wyniki wyborów z 2002 i 2005 roku. W roku 2002 Paweł Suder został członkiem Rady Wydziału Humanistycznego kadencji 2002 – 2005, a przed kilkoma miesiącami wyborcy zdecydowali, że dr Suder będzie reprezentował Wydział Humanistyczny w Senacie Uniwersytetu Zielonogórskiego nowej kadencji. Niestety, dra Pawła Sudera zabraknie podczas inauguracyjnego posiedzenia Senatu we wrześniu bieżącego roku...

Podjęcie licznych, odpowiedzialnych i absorbujących obowiązków nie oznaczało jednak rezygnacji z aspiracji badawczych wspomnianego Kolegi. Świadectwem naukowego rozwoju dra Pawła Sudera może być książka *Język i wartości pisarza: słownictwo poezji Adama Naruszewicza* (Wałbrzych 2002), która, choć częściowo jest pokłosiem wcześniejszych analiz przedstawionych w dysertacji doktorskiej, uwzględnia również aktualne tendencje w lingwistycznych badaniach nad językiem artystycznym i stanowi odzwierciedlenie najnowszych przemyśleń autora monografii.

Dr Paweł Suder planował kolejne przedsięwzięcia organizacyjne, związane z rozwijaniem prowadzonych z ogromnym zaangażowaniem studiów podyplomowych, zamierzał też kontynuować badania naukowe zmierzające, jak można było przewidywać, do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Niestety, przedwczesna i nieubłagana śmierć przerwała realizację tych projektów... We wdzięcznej pamięci współpracowników i studentów dr Paweł Suder na zawsze pozostanie sympatycznym i uczynnym kolegą, kompetentnym i lubianym nauczycielem, sprawnym organizatorem, rzetelnym badaczem.

*Dyrekcja i współpracownicy z Instytutu Filologii Polskiej,
studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego*

....Instytut Filologii Polskiej

Nowości wydawnicze



W ostatnich miesiącach ukazała się, wcześniej już zapowiadana książka *Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*. Prezentowaną publikację wydano z okazji siedemdziesiątych urodzin Profesora Jerzego Brzezińskiego, współtwórcy polonistyki zielonogórskiej i jej wieloletniego dyrektora. Oficyna

Wydawnicza UZ oraz redaktorzy naukowcy Krzysztof Maćkowiak i Cezary Piątkowski – mając na względzie tę okoliczność – zadbali, aby tom prezentował się okazale. Zamierzenie to zostało zrealizowane. Publikacja jest prawdziwym osiągnięciem edytor-skim. Ważniejszą jednak sprawą pozostaje wartość naukowa książki.

Część pierwsza to biografia i bibliografia prac Profesora Jerzego Brzezińskiego. W drugiej części tej publikacji znajdują się dedykowane Jubilatowi artykuły profesorów tytularnych. Wśród grona autorów znaleźli się najwybitniejsi polscy językoznawcy. Prawdziwą ozdobą tomu są teksty nestorów naszej humanistyki – m.in. prof. Ireny Bajerowej, prof. Marii Brzeziny, prof. Antoniego Furdala, prof. Marii Karpluk, prof. Józefy Kobylińskiej, prof. Witolda Mańca, prof. Feliksa Pluty, prof. Ewy Siatkowskiej.

Należy uznać książkę, biorąc za podstawę oceny i listę autorów, i problematykę, za bodaj najwybitniejsze wydawnictwo zbiorowe ogłoszone dotychczas przez środowisko polonistyczne naszej uczelni. Pierwsze listowne recenzje, które przychodzą do Instytutu Filologii Polskiej w pełni to potwierdzają. Tom wejdzie na trwałe do kanonu lektur językoznawczych. Już dzisiaj jest piękną wizytówką naszego Uniwersytetu.

Joanna Frejman

....Instytut Filozofii

V Zielonogórskie Sympozjum Filozoficzne

W dniach 5-7 września br., w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego, odbyło się V Zielonogórskie Sympozjum Filozoficzne pt. „Prawda – Nauka – Religia”. Zielonogórskie Sympozja Filozoficzne, organizowane od 1999 r., nawiązują tematycznie do badań prowadzonych przez pracowników Instytutu Filozofii UZ. Okazją do tegorocznego spotkania była działalność Zielonogórskiej Grupy Lokalnej „Nauka a Religia”, której opiekunem jest prof. dr hab. Kazimierz Jodkowski (zob. <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/>) oraz ukazanie się książki dra Macieja Witka, pt. *Prawda, język i poznanie z perspektywy deflacionizmu. Analiza krytyczna* (Kraków: Aureus

2005). Z tego względu w ramach tegorocznej edycji *Sympozjum* obradowały dwie sekcje tematyczne: „Nauka i religia” oraz „Spór o naturę prawdy”.

Uroczystemu otwarciu obrad przewodniczyli: prof. UZ dr hab. Lilianna Kiejzik – pełniąca funkcję Dyrektora IF UZ oraz prof. UZ dr hab. Wojciech Strzyżewski – Dziekan Wydziału Humanistycznego UZ. Podczas *Sympozjum*, w Instytucie Filozofii UZ, spotkali się naukowcy z dziesięciu czołowych polskich uczelni. Gośćmi specjalnymi byli profesorowie: ks. Andrzej Bronk (KUL), Jacek Juliusz Jadacki (UW), Jerzy Szymura oraz Jan Woleński (obaj z UJ) i Tadeusz Szubka (USz).

W *Sympozjum* wzięli udział naukowcy nie tylko z uczelni świeckich, ale również z katolickich (Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski). Wśród naukowców było aż trzech duchownych (księża: prof. A. Bronk, prof. P. Lenartowicz SJ, dr hab. J. Turek) oraz lek. med. Jakub Pawlikowski. Świadczy to z jednej strony o otwartości naszego środowiska filozoficznego, a z drugiej o zainteresowaniu i uznaniu, z jakim spotyka się w kraju działalność naukowa Zielonogórskiej Grupy Lokalnej „Nauka a Religia”.

O ile zainteresowanie, z jakim spotkały się obrady sekcji pierwszej, nie powinno nas dziwić (działalność Zielonogórskiej Grupy Lokalnej oraz pozycja naukowa prof. K. Jodkowskiego są już powszechnie znane), to reakcja na dopiero co wydaną książkę dra Macieja Witka jest godna szczególnego odnotowania. Obecność podczas *Sympozjum* i udział w obradach drugiej sekcji czołowych polskich filozofów (przypomnijmy nazwiska profesorów: Jadacki, Szubka, Szymura i Woleński) jest najlepszym dowodem



FOT. KAZIMIERZ JODKOWSKI

na to, że dorobek naukowy autora książki *Prawda, Język i poznanie z perspektywy deflacionizmu* jest już znaczący. Przypomnijmy, że w pracy swej M. Wittek wykazał, iż deflacionizm jest stanowiskiem błędnym, jednak *non omnis error stultitia est dicendus*. Przeprowadzona przez Witka analiza krytyczna deflacionizmu świadczy o tym, że choć nie jest to pogląd trafny, jego analiza jest pouczająca, a *nihil est veritatis luce dulcius*.

Na zakończenie drugiego dnia *Symposium*, wieczorem, na antenie Radia Zachód miała miejsce audycja z udziałem profesorów: Szubki i Woleńskiego, którą poprowadził red. Konrad Stanglewicz. Słuchacze mieli wówczas niepowtarzalną okazję porozmawiać z obydwojema filozofami oraz zadać pytania.

V *Zielonogórskie Symposium Filozoficzne* było nie tylko sukcesem naukowym, lecz również organizacyjnym. Główny ciężar zorganizowania *Symposium* wziął na siebie dr Maciej Wittek. Nieocenioną pomoc okazali mu w tym studenci oraz absolwenci IF UZ (m.in. Błażej Baszczak, Agata Jaczun, mgr Karolina Przybylska i mgr Dariusz Sagan), którym w tym miejscu – w imieniu uczestników tegorocznej imprezy naukowej – składamy gorące podziękowanie.

Stanisław Hanuszewicz

Prof. Ryszard Palacz odchodzi na emeryturę

Ryszard Palacz, urodzony w 1935 r. w Bydgoszczy, wcześniej podjął decyzję o związaniu swojej przyszłości z karierą akademicką. Tytuł magistra filozofii zdobył w roku 1957 na UW, na podstawie pracy poświęconej roli dogmatu *creatio ex nihilo* w historiozofii Augustyna. Dalsze stopnie akademickiego awansu wyznacza doktorat obroniony w IFiS PAN, którego promotorem był prof. J. Legowicz, a recenzentami prof. M. Plezia i prof. L. Kołakowski. IFiS PAN był również miejscem uzyskania habilitacji

w dziedzinie nauk humanistycznych. Doktorat został opublikowany w *Studiach Mediewistycznych* w 1964 roku, a dotyczył bezpośredniej recepcji arystotelizmu w *Metalogiconie* Jana z Salisbury. W recenzjach podkreślano, że praca od strony filologicznej została wykonana w sposób zasługujący na uznanie. Na podstawie starannej analizy lekcji poszczególnych przekładów łacińskich zachowanych w rękopisach z XII w., a także wydanych drukiem, udało się zrekonstruować najważniejszą drogę recepcji pism należących do *Organonu* Arystotelesa i wykazać, że *Metalogicon* stanowi pierwszy łaciński komentarz do nowej logiki Arystotelesa, którą wtedy poznano w całości. Habilitacja obejmowała dwie części, stanowiące nadal oryginalne osiągnięcie: wyniki badań nad krakowską filozofią przyrody w XV w. oraz wydanie ważnego tekstu z tego okresu. Na podstawie czterech rękopisów zachowanych w BJ prof. R. Palacz przygotował tzw. wydanie krytyczne komentarza z zakresu filozofii przyrody, pt. *Quaestiones cracovienses* (*Studia Mediewistyczne*, t. X), który był podstawą wykładów na wydziale *artium*. Wśród słuchaczy znajdował się wtedy zapisany w 1491 r. Mikołaj z Torunia. Kopernik znał ten tekst i korzystał z niego w czasie redakcji *Commentariolusa* i *De revolutionibus orbium coelestium*, szczególnie we fragmentach przywołujących poglądy Awerroesa. Zatem to nauczyciele z uczelni krakowskiej ukształtowali krytyczną postawę Kopernika i dali mu intelektualne impulsy dla dalszych dociekań.

Dalsze szczeble kariery prof. R. Palacza zostały uzupełnione mianowaniem na profesora nadzwyczajnego w 1989 r. i profesurą zwyczajną w roku 1997. Okres zdobywania akademickich stopni przeżył był gęsto wyjazdami za granicę, do Kolonii, Frankfurtu nad Menem, Paryża, Rzymu i Toronto. Dodać należy, że Profesor na uczelniach zagranicznych spędził w sumie 16 lat. Najbardziej chwali sobie pobyt w Pontifical Institute of Mediaeval Studies w Toronto i współpracę z Jamesem Weisheplem O.P., tam zajmował się m.in. studiami nad dziedzictwem Wilhelma Ockhama. Współpracował także przez lata

z takimi wybitnymi uczonymi jak prof. Paul Wilpert w Thomas Institut w Kolonii, czy prof. Tulio Gregory w Rzymie. Profesor jest członkiem Società Tommaso d'Aquino w Rzymie czy Société Internationale pour l'Etude Philosophie Médiévale w Louvain. Przez szereg lat prof. R. Palacz był także redaktorem naczelnym lub sekretarzem redakcji takich pism jak: *Mediaevalia Philosophica Polonorum*, *Studia Mediewistyczne*, *Studia i Materiały do Dziejów Filozofii w Polsce*, *Humanitas*.

W czasie kiedy mgr R. Palacz (młody i szczupły – jak sam zwykł mawiać), wraz z zespołem Zakładu Historii Polskiej Filozofii Średniowiecznej IFiS PAN, kierowanym przez prof. J. Legowicza, przystępował do badań nad polską filozofią w wiekach średnich, zadanie to musiało jawić się szczególnie kuszące, gdyż wcześniej był to temat zaniedbany. Odkryto wówczas niejedną rękopis, co pozwoliło w efekcie umiejscowić średniowieczną filozofię polską w kontekście filozofii europejskiej, a niejednokrotnie jako jej forpocztę. Droga naukowa Profesora rozwijała się od rudymenarnych prac nad rękopisami i ich wydaniem, poprzez studia monograficzne, aż po syntezy myśli średniowiecznej. Wymieńmy tutaj dwie z książek prof. R. Palacza: *Od wiedzy do nauki* (1979) stawia tezę, że rozwój nauki w Odrodzeniu nie odbywał się drogą przełomu i rewolucji, lecz że nauka nowożytna ma częstokroć swe źródło w filozofii przyrody średniowiecza dojrzałego i schyłkowego. Dotyczy to m. in. metod matematycznych, niezbędnych w obiektywizacji wyników doświadczeń, czy przekonania o konieczności opanowania przyrody. Inna książka, *Filozofia polska wieków średnich* (1980), była poświęcona treściom nauczania na Uniwersytecie Krakowskim. Autor przedstawił w niej etapy dominacji różnych prądów filozoficznych w Krakowie, co jednak istotniejsze, wskazał na jaskółki tzw. prehumanizmu, którym, co prawda, nie było dane przynieść wiosny Odrodzenia, lecz były znaczącym sygnałem nowej epoki. Tak znaczącym, że pustoszały sale uniwersyteckie i aby na powrót zapelnąć je studentami, trzeba było oficjalnych nakazów władz.

Wśród publikacji prof. Palacza znajdziemy ponadto artykuły poświęcone starożytności, myśli nowożytnej i współczesnej, wydawane w języku francuskim, niemieckim, rosyjskim, nawet po hiszpańsku. Wiele z nich to wysoce specjalistyczne prace. Naukowiec ma jednak do spełnienia pewną misję wobec społeczeństwa, które utrzymuje zakłady naukowe. Popularyzacja wyników badań to kolejny obszar na którym prof. R. Palacz może się poszczycić osiągnięciami: *Abe-lard* (1965) i *Ockham* (1982), książki wydane w znanej serii *Myśli i Ludzie Wiedzy Powszechnej*. Prof. R. Palacz przełożył także część z zawartych tam oryginalnych tekstów, po raz pierwszy udostępniając je polskiemu czytelnikowi. Największym zainteresowaniem wśród amatorów filozofii cieszy się jednakże książka *Klasycy filozofii*, która doczekała się w tym roku piątego, poszerzonego i zmienionego wydania.

Klasycy filozofii polskiej (1999) są efektem badań prof. R. Palacza nad myślą polską w jej pełnej perspektywie, od średniowiecza do czasów jego własnych studiów. Trzeba bowiem dodać, że słuchał znakomitych wykładów, m.in. K. Ajdukiewicza, T. Kotarbińskiego czy W. Tatarkiewicza. Prof. R. Palacz nie pojmuje filozofii polskiej jako zwykłego obszaru

naukowej aktywności. Uważa mianowicie, że polski historyk filozofii powinien przedmiotem swoich prac uczynić właśnie filozofów polskich. Warto bowiem zadać pytanie: któż opracuje spuściznę polskiej myśli filozoficznej, jeśli nie historycy polscy? Z pewnością nie będą to historycy obcy. Uzupełnieniem książki z 1999 r. jest *Wybór tekstów filozofów polskich* (2001), który stał się cenionym narzędziem dydaktycznym.

Te ostatnie pozycje, oraz monografia o Sokratesie (1994), pochodzą już z okresu, w którym prof. R. Palacz związał się z Zieloną Górą, gdzie od początku współtworzył Instytut Filozofii. Przez te lata (od 1991), jako kierownik Zakładu Historii Filozofii, prowadził wykłady oraz seminaria, z historii filozofii, filozofii starożytnej, średniowiecznej, nowożytnej, filozofii polskiej, a także translatória. Prof. Palacz wypromował w Zielonej Górze kilku magistrów oraz jednego doktora, służył zielonogórskiej filozofii swoim doświadczeniem, podejmował różne inicjatywy, choć część z nich nie doczekała się niestety realizacji. Przepadła idea powołania periodyku naukowego przy IF UZ, miejmy nadzieję, że nie ostatecznie. Rozpoczęto zaś organizację międzynarodowej konferencji poświęconej recepcji filozofii Spinozy w Europie Środkowej i Wschodniej. *Spiritus movens* był tutaj współpracownik Profesora z Zakładu, prof. Werner Röhr, występujący dodatkowo z ramienia Spinoza Gesellschaft. Ostatecznie zabrakło funduszy ze strony uczelni i trzeba było konferencję odwołać.

Specjalizacją naukową Profesora jest historia filozofii średniowiecznej. Podkreśla on, że znajomość historii filozofii jest podstawą dla własnej refleksji i warunkiem *sine qua non* uprawiania filozofii jako dyscypliny naukowej, jeśli jej brak, pozostaje tylko odmienianie słowa 'racjonalizm' przez wszystkie przypadki i ograniczenie zadań filozofii do 'mielenia słów'. Zapytany o ocenę kilkunastu lat pracy w Zielonej Górze, Profesor odpowiada, że małe ośrodki uniwersyteckie mają swoje zalety, choć gorzej tu z dostępem do literatury, to mniej jest personalnych tarć. Najlepiej prof. R. Palacz ocenił ostatnie lata, kiedy dyrektorem IF był prof. Krzysztof Kaszyński, który dbał o rozwój naukowy pracowników nie szczędząc środków na wyjazdy naukowe i publikacje. Ten dobry kierunek – uważa Profesor – zostanie z pewnością utrzymany przez nową dyrektora IF, prof. Liliannę Kiejzik, która dała się już poznać z dobrej strony w pracy organizacyjnej jako prodziekan Wydziału Humanistycznego. Zatem nie ma obaw co do przyszłości zielonogórskiej filozofii.

Biorąc pod uwagę organizowane w IF UZ *Konwersatoria Filozoficzne* wypada mieć nadzieję, że prof. R. Palacz nie odrzuci zaproszenia do przyjazdu do Zielonej Góry i wygłoszenia gościnnego wykładu. To, że takie zaproszenie będzie wystosowane – nie ulega wątpliwości. Nie ma także wątpliwości, że dopisze publiczność, tym bardziej, że profesor nie wystąpi już wobec niej w roli surowego egzaminatora. Ta legendarna już surowość bywała niejednokrotnie przekuwana w bezinteresowną życzliwość, o czym przekonało się grono magistrantów i współpracowników profesora, wyrażających podziękowania za lata wspólnej owocnej pracy. W gronie tym ma zaszczyt znaleźć się także piszący te słowa.

Tomasz Mróz



PROF. RYSZARD PALACZ Z SEMINARZYSTAMI. FOT. TOMASZ MRÓZ

....Instytut Politologii

Konferencja o mniejszościach narodowych

W dniach 8-9 września br. odbyła się w Instytucie Politologii międzynarodowa konferencja naukowa „Mniejszości narodowe Europy Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu”. Obrady otworzył JM Rektor UZ prof. dr hab. Czesław Osękowski. Podkreślił w swoim wystąpieniu, że badania nad historią mniejszości narodowych, ich kulturą i rolą w życiu społecznym prowadzi wielu pracowników naukowych naszej uczelni, nie tylko w Instytucie Politologii. Życzył uczestnikom owocnych obrad.

W konferencji wzięło czynny udział 21 referentów z Polski oraz z zagranicy (Białoruś, Ukraina, Słowacja, Niemcy).

Goście przedstawili w swoich referatach sytuację mniejszości narodowych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchano informacji o położeniu ludności polskiej na Białorusi i Ukrainie. Wystąpienie dr. hab. Aleksandra Smalianczuka (Białoruski Instytut Prawa w Grodnie) miało dramatyczny charakter. Stwierdził, że w okresie demokratycznych rządów na Białorusi położenie ludności polskiej było stosunkowo dobre. Po objęciu władzy przez Aleksandra Łukaszenkę uległo znacznemu pogorszeniu. Przedstawił liczne przykłady szykan i represji jakim poddawani są działacze polskiej mniejszości w jego kraju. Podkreślił jednak, że w podobny sposób są prześladowani działacze białoruskiej opozycji demokratycznej. Doc. dr Władysław Strutyński (Uniwersytet w Czerniowcach – Ukraina) określił politykę państwa ukraińskiego, wobec mniejszości narodowych jako liberalną. Poważnym problemem jest natomiast rozbieżność społeczna polskiej na Ukrainie. Działa wiele organizacji, które konkurują między sobą. Dużą część energii działacze pochłaniają wzajemne spory, spowodowane często – zdaniem doc. Strutyńskiego – nadmiernie wygórowanymi ambicjami. Słowa krytyki kierował referent w stosunku do duchowieństwa rzymskokatolickiego na Ukrainie. W Kościele występuje silna tendencja do ukrainizacji. Wprowadzany jest język ukraiński do liturgii. W tym języku są także, coraz częściej głoszone kazania. Kościół, który do niedawna był jedną z głównych podstaw polskiej odrębności na Ukrainie staje się nierzadko – zdaniem referenta – narzędziem rutenizacji.

Podobne zarzuty kierował, w stosunku do duchowieństwa greckokatolickiego i prawosławnego na Słowacji prof. Mikulas Mušinka (Uniwersytet w Prešovie – Słowacja). Cerkwie, które do niedawna były ostoją odrębności ukraińskiej na Słowacji stały się faktycznie ośrodkami słowakizacji. Referent podkreślał, że wiele szkód wyrządził lokalnej społeczności podział na orientację ukraińską oraz „rusińską”. Podobna sytuacja utrzymuje się po polskiej stronie, gdzie także istnieją podziały na Ukraińców i Łemków. Profesor Mušinka stwierdził zdecydowanie, że zarówno słowaccy Rusini jak i polscy Łemkowie są częścią narodu ukraińskiego. Także dr hab. Eugeniusz Mironowicz, prof. UwB (Polska), przedstawiając sytuację mniejszości białoruskiej w Polsce stwierdził, że cerkwie prawosławne na białostocczyźnie są często ośrodkami polonizacji Białorusinów. Referent opisał nagonkę prasową, jaką od pewnego czasu prowadzi część lokalnej prasy polskiej przeciwko działaczom białoruskim. Także administracja państwowa na białostocczyźnie często nie rozumie potrzeb mniejszości białoruskiej. W wielu wystąpieniach pojawiała się kwestia zmniejszającego się przyrostu naturalnego ludności w naszej części kontynentu europejskiego. Zjawisko to dotyka także większe narody, lecz dla mniejszości narodowych jest szczególnie niebezpieczne.

Konferencję zakończyła ożywiona i niekiedy gorąca dyskusja. Uczestnicy stwierdzili, że ich wiedza na temat mniejszości narodowych uległa znacznemu poszerzeniu. Podkreślano potrzebę organizowania podobnych konferencji także w przyszłości.

Bohdan Halczak*

*Autor jest profesorem, pracownikiem Instytutu Politologii na Wydziale Humanistycznym



OBRADY OTWORZYŁ JM REKTOR UZ PROF. CZESŁAW OSĘKOWSKI

....Instytut Socjologii

W dniach 23 – 24 maja 2005r. odbyła się w Zielonej Górze konferencja pt. „Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy i nauki” zorganizowana przez Zakład Socjologii Wiedzy Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Zakład Socjologii Wiedzy Instytutu Filozofii UMCS w Lublinie. Kierownikami

mochemu programowi socjologii wiedzy poświęcone były wystąpienia Marceliny Zuber (UWr), Radosława Sojaka (UMK), Ewy Bińczyk (UMK) oraz Krzysztofa Abriszewskiego (UMK). Natomiast socjologię wiedzy Foucaulta przedstawił Marek Żyromski (UAM).

Ogółem w czasie dwudniowych obrad wygłoszo-

**wydział
nauk
pedagogicznych
i społecznych**



OBRADY

naukowymi konferencji byli Mirosław Chałubiński ze strony UZ oraz Jadwiga Mizińska oraz Paweł Bytniewski ze strony UMCS.

Celem konferencji była prezentacja problematyki związanej z tradycyjną i współczesną teorią socjologii wiedzy. Konferencja miała charakter seminarium naukowego z dyskusją nad przygotowanymi tekstami. Uczestniczyło w niej wielu socjologów i filozofów z różnych ośrodków akademickich w kraju, przede wszystkim z Warszawy, Lublina oraz Zielonej Góry.

Referat wprowadzający pt. „Epistemologiczno – epistemiczna struktura problematyki socjologii wiedzy. Epistemologia, etiologia, socjologia wiedzy” wygłosił Paweł Bytniewski (UMCS). Obrady o charakterze plenarnym podzielone były na cztery części: 1. Zagadnienia ogólne i zastosowania socjologii wiedzy; 2. Klasyfikacja socjologii wiedzy; 3. Socjologia wiedzy i nauki a problemy współczesnego świata; 4. Nieklasyczne socjologie wiedzy.

W ostatniej części sesji omawiano nieklasyczne socjologie wiedzy. Referat dotyczący socjologii interpretatywnej wygłosiła Grażyna Woroniecka (UWM). Konceptjom Bruna Latuora oraz tzw.

no 23 referaty. Towarzyszyły im ożywione dyskusje. Uczestnicy wyrażali zadowolenie z możliwości spotkania się w gronie specjalistów z zakresu socjologii wiedzy, ponieważ konferencje o tej tematyce odbywają się nader rzadko. Plonem seminarium ma być publikacja tomu pokonferencyjnego, a w przyszłym roku studiów poświęconych podstawom teoretycznym socjologii wiedzy.

Iwona Kaczmarek-Murzyniec



UCZESTNICZY KONFERENCJI

wydział matematyki, informatyki i ekonometrii

Udział pracowników Wydziału w konferencjach i seminariach:

W dniach 6 - 9 czerwca odbyła się w Zamościu XIX Ogólnopolska Szkoła Historii Matematyki na temat „Wokół Bernoullich”, w której wzięli udział prof. Włodzimierz Łenski i prof. Marian Nowak.

■ W dniach 9 - 13 czerwca odbyła się w Eger (Węgry) Fejer – Riesz Conference, zorganizowana dla uczczenia 125 rocznicy urodzin dwóch wybitnych matematyków węgierskich: L. Fejera (teoria aproksymacji) i F. Riesza (analiza funkcjonalna). W konferencji wzięli udział i wygłosili referaty prof. Włodzimierz Łenski (tytuł: Pointwise strong approximation as a generalization of Fejer summation theorem) i prof. Marian Nowak (tytuł: Conditional weak compactness in vector-valued function spaces).

■ Prof. Wojciech Okrański przebywał w dniach 1 – 10 lipca w Novim Sadzie (Serbia) jako ekspert Komitetu Edukacyjnego ECMI.

■ W dniach 4 - 8 lipca w konferencji Universal Algebra and Lattice Theory odbywającej się w Szeged (Węgry) uczestniczył prof. Kazimierz Głazek. Wygłosił tam referat Around the Hosszu-Gluskin Theorem for n-ary groups.

■ Prof. Kazimierz Głazek był również uczestnikiem Algebraic Conference'05, która odbyła się w dniach 11 – 15 lipca w Novim Sadzie (Serbia). Tytuł wygłoszonego tam referatu - Weak isomorphisms, equivalent hypersubstitutions and Mal'tsev correspondence.

■ W dniach 25 - 29 lipca odbyła się w Dreźnie (organizator: Technische Universität Dresden) cykliczna międzynarodowa konferencja: Positivity IV - Theory and Applications, w której wzięli udział prof. Włodzimierz Łenski i prof. Marian Nowak. Prof. M. Nowak wygłosił wykład: Weak sequential compact-

ness in vector-valued function spaces.

■ Dr Jarosław Grytczuk w dniach 25 – 29 lipca przebywał w Pradze, gdzie uczestniczył w XII Midsummer Combinatorial Workshop organizowanym w Uniwersytecie Karola.

■ Od 4 do 9 września uczestnikiem konferencji Workshop Cycles and Colouring'05 był prof. Mieczysław Borowiecki. Wygłosił referat Acyclic colouring of graphs.

■ W dniach 5 – 9 września w konferencji EuroComb'05 brali udział mgr Tomasz Bartnicki i dr Jarosław Grytczuk.

■ W kolejnym posiedzeniu Komitetu Edukacyjnego ECMI w Barcelonie (Hiszpania) uczestniczył prof. Wojciech Okrański.

■ Dr Jarosław Grytczuk uczestniczył w dniach 12 – 16 września w 7-th Colloquium on Graph Theory, które odbyło się w Hyeres (Francja). Wygłosił tam referat Nonrepetitive colourings of graphs.

Prof. Andrzej Cegielski uczestniczył w konferencji *Optimization in Medicine*, która odbyła się w Coimbrze (Portugalia) w dniach 20-22 lipca. Konferencja była poświęcona zastosowaniom metod optymalizacji w medycynie, głównie w radioterapii. Coimbra jest niewielkim miastem położonym około 200 km na północ od Lizbony, natomiast Uniwersytet, który się tam znajduje, jest jednym z najstarszych w Europie. Znajduje się on na wzgórzu w centralnej części miasta. Został założony w roku 1289 i do roku 1911 był jedynym uniwersytecie w Portugalii. Zgodnie z wielowiekową tradycją studenci przychodzą do dzisiaj na egzamin w togach. Uczelnia posiada bardzo bogaty, liczący 300 tys. woluminów, zbiór starodruków, głównie z XVI i XVII wieku, które studenci mogą czytać w oryginale. Promocje doktorskie odbywają się w sali tronowej z XVI wieku, którą król João III przeznaczył na egzaminowanie studentów (Coimbra była wówczas stolicą Portugalii).



UNIWERSYTET COIMBRA GÓRĄCY NAD MIASTEM
(FOT. A. CEGIELSKI)

...Instytut Informatyki i Elektroniki

Debate nt.: „Jakość kształcenia a oczekiwania pracodawców z branży IT” na konferencji KNWS'2005

W dniach 15-18 czerwca odbyła się II Krajowa Konferencja Naukowa „Informatyka sztuka czy rzemiosło” oraz Warsztaty Szkoleniowe Instytutu Informatyki i Elektroniki, KNWS'2005.

Środa 15 czerwca: nauka.

Zaczął się trochę pechowo. Podstawiony rankiem autokar odbiegał standardem od tego zamówionego u przewoźnika. Wyglądem i aromatem przypominał czasy PRL-u. Na dodatek wideo było zepsute i nie mogliśmy obejrzeć filmu z ubiegłorocznej konferencji KNWS. Po trzech godzinach podróży dotarliśmy do celu. Ośrodek „Złoty Sen” w Złotnikach Lubańskich z miejsca wszystkich oczarował. Urokliwe położenie wśród lasów i jezior, nowoczesne sale konferencyjne, czystość, cisza, smaczne jedzenie to niewątpliwie atuty tego ośrodka.

Po inauguracyjnym wystąpieniu prof. Mariana Adamskiego rozpoczęły się sesje naukowe pt.

Języki, algorytmy i technologie informatyczne oraz Zaawansowane metody analizy i syntezy mikrosystemów cyfrowych i urządzeń elektronicznych.

Na konferencję zgłoszono 40 referatów, z których 35 po uzyskaniu pozytywnych recenzji opublikowano w wydawnictwie konferencyjnym. Autorzy najlepszych referatów i prezentacji otrzymali nagrody ufundowane przez firmę Calmet.

Czwartek 16 czerwca: nauka – jakość kształcenia – wieczór z Mistrzem.

Od rana przyjeżdżali goście zaproszeni przez dyrekcję Instytutu do debaty nt. *Jakość kształcenia a oczekiwania pracodawców z branży IT* oraz do udziału w sesji naukowej zaplanowanej na ten dzień. Debatę wzbudziła wiele emocji jeszcze przed rozpoczęciem. Wcześniej pojawiły się publikacje prasowe zawierające krytyczne uwagi o jakości kształcenia informatyków.

Miejsca dla pracodawców zajęli przedstawiciele firm: 4system Polska, ADB Polska, CONVERSE, Infar, Lumel S.A., Max Elektronik S.A., Microsoft Polska, Power Media Wrocław, PTH „Rector”, XLogics Polska. W gronie ekspertów akademickich zasiedli m.in. prof. Wiesława Osmańska-Furmanek, prof. Andrzej Napieralski z Politechniki Łódzkiej oraz profesorowie: Marian Adamski, Wiesław Miczulski i Andrzej Olenci. Wśród publiczności byli nauczyciele akademicki i pracownicy firm z branży IT. Nad sprawnym przebiegiem dyskusji czuwał moderator – redaktor Robert Gromadzki z Radia Zachód.

W pierwszej części głos zabierali pracodawcy i eksperci akademicki, po przerwie możliwość przedstawiania swoich opinii i zadawania pytań miała także publiczność. Przebieg debaty słuchaczom Akademickiego Radia INDEX relacjonowała p. Joanna Kapica-Curzytek.

W czasie, gdy na sali poszukiwano „przepisu na idealnego absolwenta”, szef komitetu organizacyjnego dr Piotr Mróz wyczekiwał dostojnego gościa. Z dalekiego Krakowa przyjechał specjalnie do nas czło-

wiek, którego chyba nikomu na uczelni nie trzeba przedstawiać - prof. Ryszard Tadeusiewicz. Wieczorem Mistrz spotkał się z uczestnikami konferencji i zaproszonymi gośćmi.

wydział elektrotechniki, informatyki i telekomunikacji



WIECZÓR Z MISTRZEM. KWIAŁY NA POWITANIE
PROF. R. TADEUSIEWICZA.



SESJA NAUKOWA Z UDZIAŁEM PRACODAWCÓW



ZA CHWILĘ ROZPOCZNIE SIĘ DRUGA CZĘŚĆ DEBATY



NIECH Wszyscy WIDZĄ, KTO PRZYJEDŁ – SZEF KOMITETU ORGANIZACYJNEGO DBAŁ O SZCZEGÓŁY

Piątek 17 czerwca – warsztaty szkoleniowe.

Celem szkoleniowej części konferencji był rozwój wiedzy i umiejętności sprzyjających polepszeniu komunikowania się w procesie edukacji, uczenia się i nauczania. Dzień wcześniej - w tym czasie, gdy nasi goście po trudach porannej sesji naukowej zwiedzali zabytkową elektrownię wodną - pracownicy Instytutu wysłuchali wykładu psychologa pt. *Od abstrakcji do symulacji. Komunikacja i współpraca w edukacji*.

Uczestnicy warsztatów ćwiczyli budowanie kontaktu edukacyjnego (aktywne słuchanie, obserwowanie, dostrajanie). Diagnozowali swoje systemy reprezentacji i preferowany styl uczenia się, aby lepiej zrozumieć siebie jako istotę uczącą się czy też nauczającą. Program nawiązywał w pewnym zakresie do cyklu seminariów z zakresu pedagogiki dorosłych przeprowadzonych w Instytucie w maju bieżącego roku.

Warsztaty – chwilami w atmosferze dobrej zabawy - prowadził Krzysztof Jadcowski, psycholog, trener Polskiego Towarzystwa Psychologicznego oraz terapeuta praktyk NLP.

W wypełnionym po brzegi programie KNWS'2005 znalazł się również czas na poranne pływanie w jeziorze, wędrówki po okolicy, wyprawy kajakowe i rowerowe, długie, nocne - nie tylko naukowe – dysputy. Komitet organizacyjny, w opinii gości i uczestników konferencji, spisał się na medal i swoimi sposobami „załatwił” nawet piękną pogodę.

Joanna Kulińska

Deбата raz jeszcze – opinie i refleksje

Prof. Marian Adamski, dyrektor Instytutu Informatyki i Elektroniki:

Dyrekcja Instytutu dziękuje wszystkim gościom i uczestnikom debaty za twórcze opinie wygłoszone w czasie spotkania. Szczególne podziękowanie za przyjęcie naszego zaproszenia kierujemy do Pani Profesor Wielisławy Osmańskiej-Furmanek (wówczas Prorektora – elekta ds. Jakości Kształcenia) - życząc jej wielu sukcesów w nowym roku akademickim.

Waldemar Jurkiewicz, prezes Max Elektronik S.A.:

Osobom, które zdecydowały się zorganizować debatę należy pogratulować odwagi – już przed spotkaniem było wiadomo, że nie będzie to łatwa rozmowa. Lwią część spotkania zajęła prezentacja stanowisk poszczególnych przedstawicieli firm, na temat ich oczekiwań i obecnego stanu procesu edukacyjnego na Uniwersytecie Zielonogórskim z ich punktu widzenia. Wyraźnie było słychać, że poszczególni pracodawcy oczekują inaczej przygotowanych absolwentów naszej uczelni i to między innymi utrudnia wypracowanie szeroko rozumianych zasad prowadzenia procesu edukacji studentów z wydziałów technicznych. Należy podkreślić, że z punktu widzenia naszej spółki, zorganizowanie takiej debaty oraz zapewnienie o dalszych działaniach związanych z zacieśnianiem współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami i uczelnią, jest kluczowym elementem

przyszłego sukcesu zarówno firm działających w naszej branży na miejscowym rynku, jak i samego Uniwersytetu. Najważniejsze wydaje się obecnie, aby wyciągnąć wnioski z debaty i zaproponować realne działania, które w sposób wydatny pomogłyby poszczególnym jednostkom Uniwersytetu prowadzić procesy edukacyjne w taki sposób, aby nie rozmijały się one z oczekiwaniem firm, w których w większości absolwenci otrzymują zatrudnienie. Nie można również nie doceniać roli pracodawców w całym procesie. Ze swej strony muszą wziąć oni czynny udział w działaniach Uniwersytetu.

Joanna Kulińska, członek komitetu programowego KNWS'2005.

Przygotowania do debaty rozpoczęły się blisko rok temu. Zgromadziliśmy wiele materiałów, w tym artykuły prasowe i wypowiedzi internetowe zawierające krytyczne opinie o kształceniu na naszej Uczelni. Czy tylko polityka można zabić gazetą?

W czasie debaty jeden z pracodawców zapytał, jak i czym zachęcić dobrych absolwentów liceum, aby przyszedli studiować na UZ. Nie bez powodu przywołuję teraz właśnie ten głos. W ostatnim „Cogito” (poczytne czasopismo dla licealistów o ogólnopolskim zasięgu) uczniowie zielonogórskiego I LO mówią, że chcą studiować w Krakowie, Warszawie, Poznaniu. W ich środowisku Uniwersytet Zielonogórski „nazywany jest uniwersytetem ostatniej szansy”.

Krzysztof Jadcowski, psycholog.

To inspirujące spotkanie dwóch światów - przemysłu i nauki - opierało się na założeniu, że człowiek, jego związki, organizacje i różne stykające się ze sobą grupy rozwijają się tylko w dialogu, i że bez niego współpraca nie jest możliwa. Konfrontacja obrazu, jaki posiadamy na temat drugiego „ja”, grupy czy instytucji z rzeczywistością jest możliwa poprzez dyskusję z obrazami innych. Ma ona generalnie charakter ewolucyjny - pozwala się wzajemnie dostosowywać w ciągle zmieniających się warunkach wynikających z rozwoju cywilizacji. Dzięki temu można osiągać razem coraz „więcej i coraz lepiej”. Warunkiem porozumienia będącego podstawą współpracy, jest chęć zbliżenia tych obrazów do siebie i stworzenie nowego, dzięki któremu łatwiej się kontaktować, ufać czy współpracować. Spotkanie pracodawców i naukowców - mam wrażenie - pozwoliło „oddemonizować” drugiego i realniej patrzeć na swoje i jego potrzeby oraz ograniczenia. Pozytywne oceny spotkania płynące z różnych stron - co było widoczne w sposób wyraźny w końcowych wypowiedziach uczestników spotkania - są tego żywym dowodem. Kolejne, zapowiedziane spotkania, są szansą dalszego zbliżenia wzajemnych postaw oraz bycia dla siebie nawzajem bardziej atrakcyjnymi i wartościowymi partnerami, a bardziej namacalnie, możliwością dyskusji nad bardziej konkretnymi formami współpracy na styku nauka - przemysł.

dr Zbigniew Skowroński, prodziekan do spraw jakości kształcenia.

Zakładanym celem dyskusji nt. *Jakość kształcenia a oczekiwania pracodawców z branży IT* była wymiana informacji oraz próba wskazania problemów lub ob-

szarów problemów, stanowiących źródło dobrych lub słabych stron absolwenta kierunku *informatyka* (lub innego prowadzonego na Wydziale).

Instytut zaprosił do wzięcia udziału w debacie ponad dwadzieścia firm z branży informatycznej i przesłał do nich ankiety w sprawie jakości kształcenia i oczekiwań wobec absolwentów kierunków IT. Zarówno odesłane ankiety, jak i informacje uzyskane w czasie debaty są obecnie szczegółowo analizowane. Ich odpowiednie zastosowanie - w dobie konkurencji na rynku edukacyjnym - jest niesłychanie cennym, ale często jeszcze niewykorzystywanym kapitałem. Wiedza o oczekiwaniach pracodawców - w odniesieniu do absolwentów - niewątpliwie sprzyja jak najlepszemu przygotowaniu absolwenta do wymagań zmieniającego się rynku pracy, ale nie jest jedynym czynnikiem wpływającym na proces polepszania jakości kształcenia. Listę tych czynników można rozszerzyć, na przykład o doskonalenie warsztatu dydaktycznego nauczycieli akademickich. Dyrekcja Instytutu Informatyki i Elektroniki oraz władze Wydziału dostrzegają wagę tego obszaru w procesie budowania marki absolwenta kierunków IT (i nie tylko). Egzemplifikacją takiego podejścia są organizowane dla pracowników Instytutu wykłady, warsztaty psychologiczne czy ćwiczenia z emisji głosu.

Pamiętać należy, że debata oraz ankiety nie są jedynymi źródłami informacji, których wykorzystanie może przyczynić się do poprawy jakości kształcenia. Stąd też Instytut przygotowuje już kolejne działania, rozszerzające dotychczasowe źródła.

Przeprowadzona dyskusja ma także inne, wymierne efekty. Kilka dni po niej, niektóre firmy zaproponowały konkretne formy współpracy. Należy tu wskazać między innymi: wspólne prace rozwojowe oraz oferty prac dyplomowych i praktyk dla studentów.

Uczestnicy debaty wyrazili nadzieję, że zauważone podczas dyskusji problemy pozwolą udoskonalić metody nauczania oraz dokonać modyfikacji zakresu merytorycznego, przede wszystkim przedmiotów prowadzonych na specjalnościach, których treści mogą być dostosowywane, w miarę możliwości, do potrzeb przemysłu.

....Instytut Metrologii Elektrycznej

Międzyuczelniana Konferencja Metrologów

W dniach 5 – 7 września 2005 r. odbyła się w Uniwersytecie Zielonogórskim XXXVII Międzyuczelniana Konferencja Metrologów. Zaszczycił zorganizowania kolejnego spotkania metrologów, o wieloletniej tradycji i spełniającego ważną rolę integrującą różnorodne środowiska skupiające badaczy i praktyków zajmujących się pomiarami, przypadł **Instytutowi Metrologii Elektrycznej**. Patronat nad konferencją objął **Komitet Metrologii i Aparatury Naukowej Polskiej Akademii Nauk, Główny Urząd Miar** oraz miesięcznik naukowo-techniczny **POMIARY AUTOMATYKA KONTROLA**. Przewodniczącym Komitetu Naukowego MKM był prof. Marian MIŁEK, a przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego dr hab. inż. Wiesław MICZULSKI, prof. UZ.

Konferencja Metrologów jest miejscem prezentacji dorobku naukowego młodych pracowników nauki, wyników prac doktorskich i wybranych wątków prac habilitacyjnych. Prezentowane są również przez doświadczonych dydaktyków referaty dydaktyczne. Konferencji tej towarzyszy od wielu lat Konferencja Grantowa, której podstawowym celem jest dokonanie przeglądu prac wykonywanych w ramach projektów badawczych i projektów celowych finansowanych lub współfinansowanych przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji.

Gośćmi konferencji byli: Prezes Głównego Urzędu Miar – Włodzimierz SANOCKI, Prezydent Miasta Zielona Góra – Bożena RNOWICZ, JM Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego – prof. Czesław OSĘKOWSKI, Prezes Zarządu Lubuskich Zakładów Aparatów Elektrycznych LUMEL – Adam ANTOŃ, Prezes Zarządu Elektrociepłowni ZIELONA GÓRA – Marian BABIUCH, Prezes ZACH-METALCHEM w Gliwicach – Jerzy NAGRODZKI, Prezes EC Remont – Sławomir RNOWICZ, Dziekan Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji – dr hab. inż. Andrzej PIECZYŃSKI.

W konferencji uczestniczyło 80 osób, reprezentujących krajowe metrologiczne ośrodki naukowe, przemysłowe i wojskowe. Łącznie na obu konferencjach zaprezentowano 43 referaty o tematyce obejmującej m.in. podstawowe problemy metrologii, przetwarzanie sygnałów pomiarowych, pomiary wielkości elektrycznych i nieelektrycznych, pomiary dynamiczne, komputerowe systemy pomiarowe oraz diagnostykę techniczną i medyczną. Zaprezentowane na konferencji referaty o tak szerokim obszarze tematycznym ukazują istotne znaczenie metrologii dla nauki i gospodarki. Jest ona jednym z podstawowych czynników stymulujących rozwój nowych technologii, a w konsekwencji cywilizacji. Jest nauką mającą bardzo ścisły związek z praktyką. Jej wyniki badań są wdrażane w przemyśle, medycynie, technice kosmicznej i wojskowej oraz innych ważnych dziedzinach. Ważną rolę w tym względzie odgrywa współpraca inżynierów i techników z naukowcami, której efekty można było zobaczyć na wystawie aparatury pomiarowej, towarzyszącej konferencji MKM. Prezentowane były wybrane produkty takich firm jak: LZAE LUMEL, ZACH-METALCHEM, INMEL i OBR METROL z Zielonej Góry. Dwie ostatnie wymienione firmy zaprezentowały aparaturę pomiarową, która została opracowana i wdrożona do produkcji, w ramach projektów celowych, wspólnie z naukowcami z Instytutu Metrologii Elektrycznej UZ. Wsparcie przemysłu przez takie firmy jak: Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. – oddział w Zielonej Górze, Elektrociepłownia „Zielona Góra” S.A., Lubuskie Zakłady Aparatów Elektrycznych LUMEL S.A., ENEA S.A., EC Remont, Mazel, a także Prezydenta Miasta Zielonej Góry miało również miejsce przy organizacji XXXVII Międzyuczelnianej Konferencji Metrologów.

Kolejna, XXXVIII Międzyuczelniana Konferencja Metrologów, odbędzie się w przyszłym roku, a jej organizatorem będzie Politechnika Warszawska.

Wiesław Miczulski

wydział inżynierii lądowej i środowiska Konferencja

W dniach 14-18 lipca br. w Austin, Texas, USA, odbył się 8th U.S. National Congress on Computational Mechanics. W Kongresie uczestniczyło ponad 1200 wybitnych specjalistów w dziedzinie mechaniki komputerowej z całego świata. Wśród 8 uczestników z Polski (Krakowa, Warszawy, Zielonej Góry) nasz Uniwersytet reprezentował prof. Mieczysław Kuczma, który przedstawił referat pt. *Pseudoelastic Hysteresis Loops in Bending of SMA Beams*.

Seminarium

W dniu 1 września br. odbyło się spotkanie pracowników Instytutu Budownictwa z niemiecką dele-

gacją branży budowlanej z Berlina (przedstawiciele szkolnictwa, senatu). Goście z Berlina przebywali w Zielonej Górze na zaproszenie Lubuskiej Izby Budownictwa i Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Zielonej Górze. Spotkanie, w którym uczestniczyło ponad 30 osób (w tym 15 gości z Niemiec), prowadził prof. Mieczysław Kuczma, dyrektor Instytutu Budownictwa. Celem spotkania była prezentacja Instytutu w dziedzinie kształcenia na kierunku *budownictwo* w zakresie prowadzonych badań naukowych. Dyskusja obejmowała także możliwe formy wzajemnej współpracy, w tym wymianę studentów polskich i niemieckich w ramach praktyk studenckich. Referaty wprowadzające do dyskusji wygłosili prof. Tadeusz Biliński, prof. Mieczysław Kuczma i prof. Romuald Świtka.

Marek Dankowski

wydział mechaniczny Seminarium naukowe

W dniu 01.06.2005 r. odbyło się na Wydziale Mechanicznym otwarte seminarium naukowe, na którym przedstawiono w sumie trzy tematy:

- mgr inż. Agnieszka Kierzkowska wygłosiła referat zatytułowany „Wpływ gięcia na stan i właściwości użytkowe warstwy wierzchniej implantowego stopu tytanu Ti6Al4V”. Tematyka wystąpienia obejmowała zagadnienia związane z problemami inżynierii biomedycznej i dotyczyła anodowanego stopu tytanu, który jest perspektywicznym materiałem dla chirurgii szczękowo-twarzowej, kostnej oraz protetyki stomatologicznej. Omówiono konsekwencje odkształceń plastycznych oraz niebezpieczeństwa związane z uszkodzeniami mechanicznymi warstwy wierzchniej stopu Ti6Al4V podczas kształtowania przez gięcie.
- mgr inż. Daniel Dębowski zaprezentował referat zatytułowany „Stateczność dynamiczna porowatej płyty prostokątnej”.
- mgr inż. Tomasz Belica wygłosił referat zatytułowany „Stateczność dynamiczna porowatej powłoki walcowej”.

Dwa ostatnie tematy przedstawiały metody rozwiązywania problemów stateczności i wytrzymałości elementów powierzchniowych o strukturze porowatej, poddanych obciążeniom dynamicznym. Nowoczesne metody wytwarzania struktur porowatych pozwalają obecnie na kształtowanie porowatości metali. Porowatość materiałów w dużym stopniu wpływa na zmianę ich własności wytrzymałościowych. Podczas wystąpień przedstawiono ogólne rozwiązania analityczne oraz własne wyniki obliczeń dla wybranych przypadków. Autorzy zakreślili także etapy dalszych badań, przybliżających ich do uzyskania stopnia naukowego doktora. Obaj Panowie pracują w Zakładzie Projektowania i Konstrukcji Maszyn, a opiekunem naukowym jest prof. Krzysztof Magnucki.

Przywództwo jako sztuka wprowadzania pozytywnych zmian



Dnia 8 czerwca odbyło się Seminarium Wydziałowe, na którym gościł prezes spółki **Elterma S.A. Janusz Gudaczewski**. Wygłosił on interesujący referat, któremu nadał znamienity tytuł „LZT Elterma... droga do sukcesu”. Wbrew oczekiwaniom licznie zgromadzonych słuchaczy – pracowników i studentów

Wydziału Mechanicznego - tytuł ten nie nawiązywał do historii imponujących osiągnięć i nieklamanych sukcesów rynkowych, ale dopiero zapowiadał „drogę przyszłych sukcesów” przedsiębiorstwa.

Z producenta wyrafinowanej technologicznie aparatury, **Elterma S.A.** zamierza przekształcić się w najbliższej przyszłości w firmę świadczącą kompleksowe usługi rozwiązywania problemów swoich klientów. Tego typu reorientacja z firmy „produkcyjnej” na firmę „opartą na wiedzy” wymaga zintensyfikowania dotychczasowej współpracy z Uczelnią.

Prezes Gudaczewski podkreślił, że na tej „nowej drodze do sukcesu” liczy na współpracę pracowników naukowo-dydaktycznych oraz odpowiednio przygotowanych absolwentów naszego wydziału.

Przykład **Eltermy S.A.** okazał się nadszycym optymistycznym przykładem realizacji strategicznej wizji rozwoju grupy polskich inżynierów (nb. absolwentów WSInż), projektantów, konstruktorów i organizatorów, którzy swą wieloletnią pracą stworzyli w Świebodzinie światowej sławy ośrodek najwyższych technologii w branży maszynowej.

Spotkanie z niekwestionowanym liderem pozytywnych zmian, jakim jest prezes J. Gudaczewski, było ważnym przeżyciem i doświadczeniem dla studentów kierunku *konstrukcyjno-menedżerskiego* Wydziału Mechanicznego, dla których stanowić może on wzorzec postawy zawodowej nowoczesnego inżyniera - przywódcy.

Spotkanie to, zorganizowane przez Zakład Projektowania i Konstrukcji Maszyn IBM, zapoczątkowało cykl spotkań z wybitnymi inżynierami – liderami pozytywnych zmian lubuskiego przemysłu.

Roman Sobczak

Koło naukowe 3P

Na podstawie art. 159 ust. 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385 z p. zm.) **Koło Naukowe 3P „Projektowanie Produktów klasy P” Uniwersytetu Zielonogórskiego** z dniem 20 kwietnia 2005 r. zostało wpisane do Rejestru Kół Naukowych Uniwersytetu Zielonogórskiego pod nr **35/2005**. Koło Naukowe 3P działa przy Zakładzie Projektowania i Konstrukcji Maszyn w Instytucie Budowy i Eksploatacji Maszyn na Wydziale Mechanicznym. Opiekunem naukowym Koła jest dr inż. Marek Malinowski.

Koło Naukowe 3P zostało założone przez studentów specjalności *konstrukcyjno-menedżerskiej* prowadzonej przez ww. Zakład. Członkami Koła mogą być studenci oraz pracownicy naukowcy Uniwersytetu Zielonogórskiego do stopnia doktora włącznie. Zgodnie z regulaminem, Koło prowadzi swoją działalność statutową poprzez: integrowanie środowiska studenckiego, organizację wystaw, wycieczek do zakładów pracy, wykładów, rozwijanie kontaktów z firmami zainteresowanymi współpracą z kołem, współpracę z innymi uczelniami, rozwijanie zainteresowań i uzdolnień w zakresie ogólnie rozumianego projektowania technicznego i technologiczności konstrukcji.

Na dzień dzisiejszy Koło Naukowe 3P liczy 28 członków i zaprasza wszystkich chętnych do wspólnego, praktycznego poznawania wiedzy technicznej oraz aktywnego uczestnictwa w pracach Koła. W sprawach organizacyjnych proszę o kontakt z przewodniczącym Koła - Łukaszem Fortuną.

Daniel Dębowski

3P 610 metrów pod ziemią

Dnia 20 maja 2005 r. odbyła się wycieczka członków koła naukowego Wydziału Mechanicznego „3P” do zakładu górnictwa „Bolesław” w Lubinie, wchodzącego w skład holdingu KGHM Polska Miedź. Opiekunem wycieczki był dr inż. Marek Malinowski.

Głównym punktem wycieczki był zjazd do podziemnej części kopalni, i możliwość zapoznania się z warunkami pracy maszyn i ludzi. Zwiedzany obiekt jest typem kopalni jednopoziomowej. Na taką budowę rzutuje położenie złoża z rudą miedzi. Ciekawostka - właściwy pas miedzi ma wysokość około 30-50 cm, co oczywiście wpływa na wydajność i koszty wydobywania rudy. Ponieważ żyła z rudą nie idzie na jednej głębokości, chodnik miejscami sięga 1200 m pod ziemię. Sumaryczna długość chodników sięga 500 km.

Naszą wizytę rozpoczęliśmy od pobrania sprzętu niezbędnego do poruszania się po kopalni: ubiorów, lampek, aparatów ucieczkowych, kasków. Następnie zjechaliśmy windą na głębokość 610 m pod ziemię. Po wyjściu z windy odbyliśmy krótki marsz i dotarliśmy do przystanku osobowego, skąd pojechaliśmy specjalnym pojazdem przystosowanym do przewo-
W



ludzi do miejsca docelowego naszej wycieczki, jakim były komory. W miejscach tych znajdowały się warsztaty mechaniczne, stanowiska dowodzenia i magazyny. Mieliśmy okazję zapoznać się z maszynami użytkowymi w specyficznej dziedzinie techniki, jaką jest górnictwo. Ekstremalne warunki eksploatacji wymagają budowania maszyn solidnych, niezawodnych i dających bezpieczeństwo obsługujących je ludzi. Do najpopularniejszych należały maszyny załadowcze, jak koparki, które między poszczególnymi typami posiadały istotne różnice konstrukcyjne. Zapoznaliśmy się z koparkami, których budowa nie odbiegała od koparek znanych z placów budów. Jednak park maszynowy składał się głównie z koparek o specyficznej niskopodwozowej budowie, dzięki czemu możliwy jest dojazd do trudno dostępnych miejsc (kierujący siedzi bokiem do kierunku jazdy, wpływa to niekorzystnie na widoczność z kabiny i stwarza niebezpieczeństwo dla pieszych w chodnikach). Inne ciekawe maszyny, które mieliśmy okazję zobaczyć, to maszyny służące do kotwienia stropów, maszyny do zdzierania stropów, maszyny do wiercenia otworów pod ładunki wybuchowe. Każdy z pojazdów miał specjalne urządzenia minimalizujące emisję spalin do atmosfery. Były to najczęściej płuczki zamontowane na układzie wydechowym. Mieliśmy możliwość zobaczenia miejsca tankowania pojazdów. Paliwo jest dostarczane z zewnątrz rurociągiem, a następnie na miejscu składowane. Ponieważ znaczne zużycie paliwa przez pojazdy w kopalni rzutuje na częstotliwość wizyt w punkcie tankowania, dodatkowo paliwo rozwożone jest specjalnym pojazdem o budowie podobnej do pojazdu roboczego, w którym urządzenia do prac górniczych zastąpiono zbiornikami i dystrybutorem paliwa.

Sekretarz Koła 3P Andrzej Manoryk

Konkurs ELTERMY S.A. na studenckie prace projektowe rozstrzygnięty

31 maja komisja konkursowa złożona z kadry zarządzającej LZT ELTERMA S.A. rozstrzygnęła konkurs na rozwiązanie następujących zadań problemowych:

A. Opracowanie programu do obliczania izolacji cieplnej pieców do obróbki termicznej metali (ściana płaska i okrągła) w arkuszu excel i utworzenie bazy materiałów izolacyjnych na podstawie dostępnych katalogów.

B. Kaskadowy układ regulacji temperatury czterech stref grzejnych, na bazie sterownika logicznego Simatic S7-300, zapisany w postaci bloku funkcyjnego.

Układ powinien posiadać 5 wejść termoparowych oraz cztery wyjścia analogowe 0 - 20 mA.

Jest nam niezmiernie miło poinformować, że laureatem jednej z dwóch równorzędnych nagród głównych został student specjalności konstrukcyjno-mechanicznej IV roku Wydziału Mechanicznego **Marek Michalewski**.

Roman Sobczak

...Instytut Informatyki i Zarządzania Produkcją

Międzynarodowe Warsztaty Naukowe - OST-WEST Management

W dniach 22-25 czerwca 2005 roku w Lubiatowie, w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Uniwersytetu Zielonogórskiego, odbył się drugi etap Międzynarodowych Warsztatów Naukowych, realizowanych w ramach koła naukowego OST-WEST Management. Realizacja niniejszych warsztatów odbywa się w dwóch etapach. Pierwszy etap realizowany jest w Fachhochule Wuerzburg-Schweinfurt, University of Applied Science (Niemcy) natomiast drugi, stanowiący podsumowanie, w Lubiatowie. Opiekunami niniejszego przedsięwzięcia są ze strony Uniwersytetu Zielonogórskiego dr inż. Sławomir Kłos oraz dr inż. Waldemar Woźniak, natomiast ze strony University of Applied Science drof. Manfred Kiesel. Językiem wykładowym warsztatów jest język angielski.

W marcu 2005 r. studenci koła naukowego OST-WEST Management rozpoczęli współpracę ze studentami University of Applied Science kursu International Project Management. Etap ten trwał trzy dni, podczas których studenci zostali podzieleni na Międzynarodowe Grupy Projektowe. Każda z Grup Projektowych podjęła się realizacji jednego z podanych tematów projektów: *The MBA Project*, *Competition of furniture industry*, *Dealer Network Service of furniture industry*, *Buying Behavior of furniture industry*, *Marketing – Promotion of furniture industry*. Podczas realizacji pierwszego etapu warsztatów w Fachhochule Wuerzburg-Schweinfurt, University of Applied Science studenci opracowali plan pracy w ramach każdej Grupy Projektowej, jak również harmonogram



realizacji poszczególnych etapów projektu. Dalsza współpraca w ramach Grup Projektowych była realizowana za pośrednictwem Internetu (e-mail). Podczas pobytu w Wuerzburgu studenci koła naukowego OST-WEST Management zostali zaproszeni do przedsiębiorstwa *Rauch Möbelwerke GmbH, Wuerzburg, Niemcy*, gdzie mieli możliwość wysłuchania prezentacji o działalności tego przedsiębiorstwa.

W czerwcu 2005 r. studenci polscy koła naukowego OST-WEST Management oraz niemieccy kursu International Project Management, w ramach utworzonych Grup Projektowych rozpoczęli prace podsumowujące realizację poszczególnych projektów. Podczas trwania drugiego etapu warsztatów studenci niemieccy i polscy zostali zaproszeni do przedsiębiorstwa produkcyjnego *Gedia, Nowa Sól, Polska*, gdzie została zaprezentowana działalność firmy oraz dział produkcji. 24 czerwca 2005 r. studenci przedstawili wyniki swojej pracy semestralnej. Dyrektor Instytutu Informatyki i Zarządzania Produkcją, prof. Roman Stryjski uczestniczył w prezentacji poszczególnych projektów. Prof. Roman Stryjski, wraz z opiekunami koła naukowego OST-WEST Management dr inż. Sławomirem Kłosem i dr inż. Waldemarem Woźniakiem, dokonali oceny pracy studentów Instytutu Informatyki i Zarządzania Produkcją. Oceny pracy studentów niemieckich kursu International Project Management dokonał prof. Manfred Kiesel. Wymiernym rezultatem przeprowadzonych Międzynarodowych Warsztatów Naukowych jest *Final Report*.

W opinii studentów zarówno polskich, jak i niemieckich, taka forma współpracy uczy samodzielności i kreatywności, otwartości w wyrażaniu swoich pomysłów i rozwiązań. W opinii opiekunów niniejszych warsztatów przyczynia się niewątpliwie do rozszerzenia współpracy naukowej pomiędzy Uniwersytetem Zielonogórskim a Fachhochule Wuerzburg-Schweinfurt, University of Applied Science.

Następne Międzynarodowe Warsztaty Naukowe zaplanowano na marzec 2006.

Justyna Patalas

Porozumienie z ITB

Instytut Budowy i Eksploatacji Maszyn od lat współpracuje z firmą Hydrotop z Koźuchowa oraz Instytutem Techniki Budowlanej (ITB) z Warszawy. Zakres współpracy obejmuje przede wszystkim badania pokrywające wloty kanałowych oraz wpustów studzienek kanalizacyjnych. W kwietniu bieżącego roku podpisano kolejne porozumienie w sprawie wykorzystania przez jednostkę certyfikującą ITB w procesie certyfikacji wyrobów, raportów z badań wykonywanych w Instytucie Budowy i Eksploatacji Maszyn. Zespół badawczy kierowany przez dr inż. Marka Malinowskiego przeszedł po raz kolejny (poprzednio w 2002 r.) audyt wykonany przez Zakład Certyfikacji ITB. Wynik audytu był pozytywny i obejmował: kompetencje zespołu, wyposażenie laboratorium, procedury badawcze, administrację oraz dokumentację.

Daniel Dębowski

....Centrum Komputerowe

Bezprzewodowy publiczny punkt dostępu do Internetu na zielonogórskim Rynku

Hot-Spoty, czyli publiczne miejsca z bezprzewodowym dostępem do Internetu, zaczęły pojawiać się stosunkowo niedawno. Wykorzystując urządzenia mobilne: np. notebooki czy palmtopy wyposażone w moduły *Wireless LAN* użytkownicy mają możliwość korzystania z bezprzewodowego szerokopasmowego dostępu do sieci Internet w technologii *IEEE 802.11a/b/g*. W chwili obecnej wiodący producenci sprzętu wyposażają standardowo swoje komputery przenośne w moduły bezprzewodowe. W przypadku starszych laptopów możliwa jest rozbudowa o specjalne karty umożliwiające dostęp do sieci bezprzewodowych.

Hot-spot przy Ratuszu składa się z pojedynczego punktu dostępowego (ang. *access point*) wraz z anteną o mocy nadawczej mieszczącą się w ustalonej polskim prawem normie. Punkt dostępowy jest podłączony do jednego z serwerów Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZielMAN, poprzez wygenerowany wirtualny kanał przesyłania danych dedykowany dla punktów dostępowych w Uczelnianej Sieci Komputerowej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Schemat przedstawiający sposób podłączenia bezprzewodowych użytkowników Internetu do Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZielMAN został przedstawiony na rysunku poniżej.



SCHEMAT PODŁĄCZENIA HOT-SPOTU NA RYNKU

Ze względu na bezpieczeństwo ZMSK ZielMAN, jak i Uczelnianej Sieci Komputerowej Uniwersytetu Zielonogórskiego, użytkownicy bezprzewodowi nie mają bezpośredniego dostępu do sieci i komputerów na uczelni. W strukturach USK UZ i ZMSK ZielMAN został wydzielony bezpieczny kanał komunikacyjny, za pośrednictwem którego dane przesyłane przez użytkowników bezprzewodowych są przenoszone do serwera dostępowego. Serwer dostępowy pełni rolę bramki (ang. *gateway*) do Internetu. Serwer wy-

pion
prorektora
ds. nauki
i współpracy
z zagranicą

korzysta system operacyjny *FreeBSD*, w najnowszej, rozwojowej wersji tego systemu. Zainstalowane na nim zostały takie usługi jak: *DHCP*, *NAT*, *FIREWALL*. Ze względu na swobodny dostęp do sieci Internet użytkowników *hot-spotu*, na serwerze dostępowym został również zainstalowany filtr pakietów (ang. firewall), który umożliwia kontrolowanie przepustowości, a także dostępu do poszczególnych usług, takich jak np.: www, poczta elektroniczna, ftp.

Dostęp do Internetu przy Ratuszu jest swobodny (każdy komputer z kartą bezprzewodową w standardzie *802.11b/g* może korzystać z sieci Internet). Komputer nie wymaga żadnych dodatkowych konfiguracji, wszelkie dane potrzebne do połączenia z Internetem zostają przydzielane przez serwer dostępowy.

Zgodnie z założeniami dotyczącymi budowy, punkt dostępu do Internetu realizuje połączenia bezprzewodowych użytkowników w technologii *802.11b/g*. Nazwa sieci, pod którą zgłasza się *hot-spot* na rynku brzmi: www.internet.zgora.pl. Nazwa ta jest również adresem, pod którym każdy zainteresowany znajdzie dodatkowe informacje na temat tego właśnie punktu dostępowego oraz przydatne odnośniki do innych miejsc w sieci Internet.

Oficjalnie *hot-spot* na zielonogórskim Ratuszu rozpoczął pracę w dniu 31 sierpnia br. W chwili obecnej do Internetu podłącza się dziennie kilku użytkowników, ale należy przypuszczać, że liczba użytkowników korzystających z bezprzewodowego dostępu do Internetu zdecydowanie wzrośnie w najbliższym czasie. Mamy nadzieję, że prawidłowa, wydajna praca tego punktu dostępowego będzie doskonałą wizytówką współpracy środowiska naukowego z mieszkańcami miasta i regionu, a także przybyłych na obchody *Dni Zielonej Góry – Winobranie*.

Przemysław Baranowski
Krzysztof Jarosiński

....Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii

Targi Innowacje-Technologie-Maszyny ITM Polska 2005

W dniach 20-23 czerwca w ramach Międzynarodowych Targów Poznańskich miały miejsce targi *Innowacje-Technologie-Maszyny ITM Polska 2005*. Misją targów była promocja nowoczesnych technologii przeznaczonych dla przemysłu oraz bezpośrednie spotkanie specjalistów, przedstawicieli przemysłu i nauki stosowanej w celu wymiany wiedzy i doświadczeń. Ofertę targów przedstawiono w pięciu odrębnych branżowych salonach tematycznych:

- ENERGIA – Salon Energetyki i Gazownictwa,
- MACH-TOOL – Salon Obrabiarek i Narzędzi,
- METALFORUM – Salon Metalurgii, Hutnictwa i Odlewnictwa,
- SURFEX – Salon Technologii Obróbki Powierzchni,
- LTS TRANSPORTA – Salon Logistyki, Transportu i Spedycji.



Obok pięciu branżowych salonów zaprezentowano interdyscyplinarny salon *Nauka dla Gospodarki*, w którym uczestniczyły instytucje zaangażowane w procesy transferu rezultatów prac badawczych do gospodarki. Celem salonu *Nauka dla Gospodarki* była promocja wyników badań naukowych wśród uczestniczących w targach przedstawicieli przemysłu.

Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii wraz z InvestorCenter Cottbus na wspólnym, polsko-niemieckim stoisku w salonie *Nauka dla Gospodarki*, promowało, obok działalności badawczej Uniwersytetu Zielonogórskiego, własną działalność i współpracę z instytucjami oraz przedsiębiorstwami. Podczas targów Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii wraz z innowacyjną firmą IMB zaprezentowało innowacyjne systemy firmy IMB – przelotową głowicę czyszczącą oraz system VAST. Innowacyjne przedsięwzięcia IMB mają zastosowanie przy oczyszczaniu powierzchni: głowica czyszcząca służy do oczyszczania kształtowników z rdzy, smarów i olejów z prędkością 10-15 m na minutę; natomiast system VAST (ang. *vacuum abrasive surface treatment*) stosuje się przy usuwaniu rdzy, przygotowaniu powierzchni do klejenia, oczyszczaniu powierzchni po spawaniu, matowieeniu powierzchni, renowacji antyków, złobieniu napisów w kamieniu naturalnym. Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii prowadzi ciągłą współpracę z firmą IMB, promuje jej działalność i zapewnia pomoc w nawiązaniu współpracy.

Karolina Marchwicka

...Dział Nauki

Wyniki konkursu Ministerstwa Nauki i Informatyzacji na projekty badawcze w 2005 r.

Ministerstwo Nauki i Informatyzacji poinformowało o wynikach XXIX konkursu na projekty badawcze własne i promotorskie.

Na podstawie oceny Zespołów, Minister Nauki i Informatyzacji przyznał Uniwersytetowi Zielonogórskiemu środki na finansowanie 5 projektów badawczych, w tym 4 promotorskich i 1 własnego.

Ogółem w ramach XXVIII i XXIX konkursu przyznano Uczelni 265 150 zł, w tym w 2005 r. 148 548 zł.

Lp.	Temat projektu	Kierownik projektu	Przyznane środki w zł.
Projekty promotorskie			
1	Wzorce lustracji na przykładzie Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec	dr hab. Andrzej Małkiewicz, prof. UZ (doktorant: mgr Agnieszka Opalińska)	15.000
2	Podstawy molekularne kilku przypadków dziedzicznej sferocytozy (HS) związanych z defektem białka przenoszącego aniony pochodzących z terenów zachodniej Polski	prof. dr hab. Aleksander F. Sikorski (doktorant: mgr inż. Elżbieta Heger)	40.000
3	Symulacje Monte Carlo promieniowania pulsarów	prof. dr hab. Janusz Gil (doktorant: mgr Krzysztof Maciesiak)	50.000
4	Obraz szkoły z perspektywy uczniów gimnazjów tzw. wirtualnych	prof. dr hab. Maria Dudzikowa (doktorant: mgr Anita Famuła)	21.400
5	Pedagogiczne aspekty kultury organizacyjnej społeczności sieciowej w obrębie grup dyskusyjnych w Internecie	dr hab. inż. Marek Furmanek , prof. UZ (doktorant: mgr Justyna Lipińska)	30.000
6	Konferencja Międzyrządowa i Konwent jako komplementarne metody reformowania traktatów Unii Europejskiej	dr hab. Andrzej Małkiewicz, prof. UZ (doktorant: mgr Anna Monika Słońska)	18.750
Projekt badawczy własny			
7	Procesy dyfuzji kulturowej i ruchliwości społecznej na pograniczu zachodnim po akcesji Polski do Unii Europejskiej	dr Krzysztof Lisowski	90.000

Bożena Bieżańska

Diariusz prawniczy

W czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu ukazały się nowe przepisy prawne, ważniejsze z nich publikujemy:

- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U.05.164.1365);
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. o ustanowieniu dnia 16 października 2005 r. Dniem Papieża Jana Pawła II (Dz.U.05.155.1296);
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. o ustanowieniu dnia 31 sierpnia Dniem Solidarności i Wolności (Dz.U.05.155.1295);
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 25 maja 2005 r. w sprawie warunków i trybu organizowania, prowadzenia i odbywania studiów doktoranckich oraz przyznawania i zwrotu stypendiów doktoranckich (Dz.U.05.115.964);
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 25 maja 2005 r. w sprawie stypendiów doktorskich i habilitacyjnych (Dz.U.05.115.965);
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Informatyzacji z dnia 7 czerwca 2005 r. w sprawie sposobu przeprowadzania kontroli realizacji badań naukowych, prac rozwojowych i innych zadań finansowanych ze środków finansowych na naukę oraz wydatkowania tych środków (Dz.U.05.106.898);
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Informatyzacji z dnia 14 czerwca 2005 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na naukę przeznaczonych na organizowanie i finansowanie realizacji projektów badawczych, projektów celowych i zadań z zakresu działalności wspomagającej badania (Dz.U.05.124.1040);
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 lipca 2005 r. w sprawie dokumentacji przebiegu studiów (Dz.U.05.149.1233);
- Od października 2005 r. nowo przyjęci studenci mogą otrzymać zamiast dotychczasowej klasycznej legitymacji – elektroniczną legitymację studencką. Nowa legitymacja będzie miała postać plastikowej karty

przypominającej kartę kredytową. Na karcie znajdują się następujące dane: data jej wydania, imię i nazwisko, adres oraz PESEL studenta, nazwa uczelni oraz numer albumu studenta. Na odwrocie znajdzie się napis: „Poświadczam uprawnienia do 50-proc. ulgi przy przejazdach środkami komunikacji miejskiej, a także uprawnienia do korzystania - do ukończenia 26. roku życia - z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego autobusowego i kolejowego na podstawie odrębnych przepisów”. Za zgodą uczelni elektroniczna legitymacja studencka będzie mogła być używana jako karta dostępu do biblioteki, karta dostępu do urządzeń technicznych i laboratoriów. Uczelnie nie są zobowiązane do wydawania elektronicznych legitymacji, mogą wydawać klasyczne papierowe legitymacje studenckie.

- Rozporządzenie Ministra Nauki i Informatyzacji z dnia 4 sierpnia 2005 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania i rozliczania środków finansowych na naukę (Dz.U.05.161.1359);
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 sierpnia 2005 r. w sprawie utworzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz zniesienia Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu (Dz.U.05.165.1367);
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 sierpnia 2005 r. w sprawie utworzenia Ministerstwa Sportu (Dz.U.05.165.1366);
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 sierpnia 2005 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia standardów nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia (Dz.U.05.166.1388);
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 września 2005 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Edukacji Narodowej (Dz.U.05.168.1404);
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 września 2005 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Sportu (Dz.U.05.168.1405).

Urszula Dzikuć
Dział Organizacyjno-Prawny

Fakty, poglądy, opinie

Dość naukowego pozorantwa

(...) Ciężką chorobą polskiej nauki jest pozorantwo. Stopnie i tytuły naukowe oraz stanowiska kierownicze w nauce często nie mają umocowania w dorobku naukowym ich posiadaczy. Krokiem na drodze uzdrowienia tej sytuacji powinna być jawność dorobku naukowego polskich uczonych. Dotyczy to zwłaszcza publikacji w czasopismach naukowych z tzw. listy filadelfijskiej oraz ich cytowań. Dostęp do tych i innych ważnych informacji naukowych umożliwia internetowa platforma „Sieć wiedzy” (www. isiwebofknowledge. com). Ministerstwo Nauki i Informatyzacji powinno zakupić zbiorową licencję na dostęp do tej platformy zarówno dla siebie (bo też jej nie ma!), jak i dla wszystkich uczelni publicznych w Polsce.

W portalu internetowym nauki polskiej (http: //nauka-pol-ska. pl) warto utworzyć formularze indywidualnego dorobku naukowego i udostępnić je do wypełnienia polskim pracownikom naukowym. Uzyskane dane można by umieszczać w ogólnodostępnej bazie danych „Ludzie nauki”, co pomogłoby przy podejmowaniu decyzji personalnych w naukowych instytucjach. W oparciu o taką bazę i jasne kryteria można by opracować zautomatyzowany system oceny dorobku naukowego.

Kryteria nie mogą być identyczne przy ocenie dorobku naukowców z różnych dyscyplin. Natomiast można w ten sposób uzyskać oceny porównawcze w obrębie każdej dziedziny z osobna.

Kompleksowa ocena winna uwzględniać inne formy działalności związane z nauką: dydaktykę, osiągnięcia patentowe, współpracę z przemysłem i innymi jednostkami naukowymi, mobilność zatrudnienia, umiejętność kierowania zespołem i zdobywania środków finansowych. Odpowiada to zaleceniom zawartym w Europejskiej Karcie Naukowca, przyjętej przez Komisję Europejską 11 marca 2005 roku.

Trzeba zrezygnować z „belwederskich” tytułów profesorskich i habilitacji. Pracownicy naukowi powinni być powoływani na stanowiska profesorskie tylko przez uczelnie w drodze otwartego konkursu.

Należy przywrócić sens słowu „profesor”, które oznacza nauczyciela. W Polsce wielu profesorów ma niewiele wspólnego z nauczaniem. Profesorowie powinni mieć wyraźny dorobek naukowy i uznanie międzynarodowe. W konkursie na stanowisko profesora zwyczajnego, szczególnie w naukach ścisłych, kandydat winien uzyskać rekomendację od dwóch profesorów uczelni zagranicznych. (...)

prof. Józef Kalisz Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie

prof. Andrzej Jajszczyk Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Rzeczpospolita, 22 czerwca

Etyka przegrywa z pieniędzmi

Środowisko naukowe, chociaż darzone dużą estymą w społeczeństwie, nie jest wolne od grzechów. Pracownicy renomowanych uniwersytetów poddani są silnej presji - konkurencji ze strony kolegów, naciskom żądnych wyników i publikacji przełożonych, wreszcie finansujących badania instytucji. Dlatego zdarza się, że uciekają się do fałszerstw, plagiatów i innych nieczystych chwytów. Żeby sprawdzić skalę takich zjawisk, etycy z Uniwersytetu Stanu Minnesota rozesłali anonimowe ankiety do ponad 7 tys. naukowców, a wnioski wyciągnięte na podstawie odpowiedzi zaprezentowali w jednym z ostatnich „Nature”. (...)

Aż ponad 33 proc. naukowców przyznało się do popełnienia w ciągu ostatnich trzech lat jednego z wymienionych w nich czynów nieetycznych. Najczęściej była to zmiana sposobu przeprowadzenia eksperymentu lub też nawet

jego wyników (!) ze względu na naciski ze strony organizacji finansujących badania. Aż 15 proc. uczonych odrzuciło niektóre wyniki lub ignorowało dokonane obserwacje tylko na podstawie własnych przeczuc, że muszą one być błędne; 10 proc. rozmyślnie zapomniało umieścić w publikacji istotnych szczegółów dotyczących przeprowadzenia doświadczeń; 6 proc. ukrywało dane, które przeczyły uzyskanym poprzednio wynikom. A za takie czyny grożą już sankcje karne.

Olga Sobolewska
Gazeta Wyborcza, 24 czerwca

Naukowcy z pomysłami

Co hamuje innowacyjność? Wedle prof. Huberta Latośa z bydgoskiej Akademii Techniczno-Rolniczej, głównymi przyczynami dotychczasowych miernych sukcesów różnych prób instytucjonalnego powiązania działań gospodarki i nauki są: ograniczone zainteresowanie kadry menedżerskiej wdrażaniem nowej techniki oraz mierne korzyści dla twórców.

Oziębłość menedżerów prof. Latoś tłumaczy zaangażowaniem w przekształcenia własnościowe, które dają perspektywę uzyskiwania przychodów nadzwyczajnych o wiele znaczniejszych aniżeli te, jakie można otrzymać z tworzenia nowej techniki. Mierne korzyści dla twórców wiążą z ograniczonymi możliwościami zabezpieczenia nowej techniki przez twórcę-pracownika przed jej nieekwiwalentnym przejęciem przez pracodawcę.

Zdaniem dr. Jana Piszczka z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, specjalisty m.in. z zakresu prawa materialnego i autorskiego, innowacyjność hamuje m.in. niska świadomość środowisk naukowych w zakresie własności intelektualnej: – Analizowałem wiele umów o pracę wytworzonych w różnych uczelniach. Nie ma w nich słowa o prawach autorskich i majątkowych w przypadku wynalazku, czy nowych rozwiązań technicznych. Uczelnie zdają się nie zauważać, że taki problem może zaistnieć. Podobną odporność na wiedzę prawniczą wykazuje kadra menedżerska. Zgadzam się z konstatacją, że brakuje również systemu motywacyjnego dla wynalazców. I póki państwo takiego spójnego systemu motywowania dla nauki i przemysłu nie zorganizuje – nic z tego nie wyjdzie. Reasumując – narzędzia prawne do rozwiązania problemu są. Nie ma tylko ludzi, którzy potrafiliby te narzędzia użyć. Nie ma również menedżerów wynalazczości. Kancelarie rzeczników patentowych nie mogą pełnić tej roli, bo nie zajmują się marketingiem i promocją. Tej profesji, wymagającej wiedzy z pogranicza prawa, ekonomii i techniki, na polskim rynku usług po prostu jeszcze nie ma... (...)

Janina Słomińska
Sprawy Nauki, 1 lipca

Oportunizm nagrodzony

Prezydenckie kampanie wyborcze w Polsce obfitują w zaskakujące wydarzenia i niespodziewane sytuacje. W pierwszych wyborach prezydenckich i w ogóle pierwszych prawdziwie demokratycznych wyborach w III RP duża część Polaków głosowała na niejakiego Stana Tymińskiego, „czołowieka znikąd”. Jego populistyczna kampania była świetna, a głosowano w dużym stopniu na przekór medialnej nagonce na tego podejrzanego osobnika, w której w pewnym momencie uczestniczyła zdecydowana większość dziennikarzy.

Decydująca o dalszych losach Polski kampania z 1995 roku również była niezwykle spektaklem. Lech Wałęsa startował jako bodaj ostatni w rankingu, ale z tygodnia na tydzień zdobywał czołową pozycję. Gdyby nie jego absurdatne zachowanie w decydujących debatach telewizyjnych - to on byłby prezydentem, a nie Aleksander Kwaśniewski. Kampania Wałęsy w tamtych wyborach to był medialny majstersztyk.

Jednak obecna kampania jest jeszcze większym socjo-technicznym majstersztykiem. Oto długo po jej rozpoczęciu na scenę wkracza Włodzimierz Cimoszewicz. Nikt, kto ma minimum rozeznania w sprawach publicznych, nie może

wątpić, że to kandydat postkomunistów. A tymczasem Cimoszewicz przystępuje do boju o fotel prezydencki jako kandydat niezależny. Przystępuje do niej wezwany i niejako przymuszony do tego nie tylko przez swych kolegów i zwolenników, ale zgola przez znaczną część narodu! Po tym, gdy na początku kampanii oświadczył, że nie będzie kandydował, mieliśmy do czynienia z bezprecedensową w polskiej historii kampanią na rzecz Cimoszewicza.

Najpierw wielu prominentnych działaczy SLD często i regularnie występujących w mediach zgodnie wyrażało żal z powodu tej decyzji i nadzieję, że ją zmieni. Ale on trwał przy swoim. Potem przez media przebiegały wiadomości, jak to kolejne grupy związane z SLD ślą apele do Cimoszewicza, aby jednak stał się kandydatem. Z niewiadomych przyczyn był to zawsze nagłośniony temat. Wreszcie sam pan prezydent, którego popularność wprawdzie regularnie spada od momentu zmian w telewizji publicznej oraz afery Orłenu, prosił Cimoszewicza o kandydowanie. A ten wahał się i znów dzielnie odmówił. Rzecz jasna, był to powód do wystąpienia we wszystkich możliwych mediach i nie było takiej telewizji, radia i gazety, która nie poruszyła tego tematu, na ogół opatrząc go własnym komentarzem.

Była to więc świetna okazja, aby powtórzyć motyw głównej decyzji: że oto pan marszałek jest zniesmaczony polską polityką, zmęczony jej chamstwem i brutalnością i chce się usunąć na swe Podlasie, piękne przecież i znane jako zakątek spokoju, ciszy, czystości świata...

Wreszcie, po kolejnych apelach Polskie Radio zleciło badanie firmie Pentor (prowadzonej przez ekipę dawniej ściśle związaną z PZPR), w którym do listy kandydatów na urząd prezydenta, stosowanej już kolejny raz w przedwyborczych sondażach, nie wiadomo dlaczego dodano także nazwisko Cimoszewicza. I oto okazało się, że w sondażu ankietowani chcieliby głosować na pana niekandydata częściej niż na dotychczasowych liderów przedwyborczych rankingów! Sprawa stała się absolutnym newsem, czyli wiadomością, którą - pomimo weekendu, i to gorącego - musiały skomentować wszystkie telewizje, radia i gazety. Nawet takie, których słucha się lub które się przegląda na plaży czy w ogródku.

Nie można się dziwić, że osoba tak „wezwana przez naród” uległa wreszcie i zapisała się na listę oficjalnych kandydatów. I w tym wypadku jednak nie było prostego oświadczenia - znowu sceny wahanía, odkładanie decyzji, wreszcie uroczystość na Uniwersytecie Warszawskim, w trakcie której ogłoszono, że wreszcie pan niekandydat staje się oto kandydatem. Zanim przebrzmiały komentarze z lewa i z prawa, w sukurs ruszyła „Gazeta Wyborcza”, zamawiając kolejną, szybki sondaż, tym razem realizowany przez socpółkę PBS - bez żadnych więc politycznych podtekstów! - który wykazuje, że już blisko 40 procent Polaków sądzi, że ledwo startujący marszałek ma szansę wygrać wybory!

Tak oto mieliśmy do czynienia ze swoistą niekampanią na rzecz niekandydata, czyli z czymś, co jest całkowicie nowatorskim przedsięwzięciem kampanijnym w polskiej historii. Gdy wreszcie bowiem niekandydat przystępuje do walki, ma już za sobą niezwykle udaną część „kandydackiej” kampanii wyborczej za sobą! (...)

Ireneusz Krzemiński
Socjolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prorektor Wyższej Szkoły Komunikowania i Mediów Społecznych
Rzeczpospolita, 1 lipca

Skończcie z tą pomocą!

Jeśli Zachód chce naprawdę coś zrobić dla Afryki, to niech wycofa swoją pomoc. Te pieniądze służą wyłącznie rozbudowywaniu biurokracji, napędzają korupcję i ucza Afrykanów żebractwa – mówi James Shikwati, kenijski ekspert od spraw gospodarczych.

Na szczycie G8 w Gleneagles zapadła decyzja przyznania Afryce większej pomocy finansowej...

James Shikwati... skończcie z tym, na Boga!

Ależ bogate zachodnie społeczeństwa mają zamiar całkowicie wyeliminować głód i nędzę.

Takie zamierzenia przynoszą naszemu kontynentowi szkody już od 40 lat. Jeśli Zachód naprawdę chce pomóc Afrykanom, niech skończy z tą cholerną pomocą. Krajom, które uzyskały największą pomoc rozwojową, powodzi się teraz najgorzej. Mimo miliardów, które do nas napłynęły, kontynent nadal jest biedny.

Może nam pan wyjaśnić ten paradoks?

Finansuje się rozbudowane aparaty biurokratyczne, sprzyja korupcji i złudnemu zadowoleniu z siebie. Afrykanie wychowywani są do żebractwa i niesamodzielności. Do tego pomoc finansowa osłabia niezbędnego ducha przedsiębiorczości na lokalnych rynkach. Jakkolwiek absurdalnie to może zabrzmieć, właśnie ta pomoc jest jedną z przyczyn problemów, z którymi boryka się Afryka. Gdyby jej zabrakło, przeciętny Afrykanin nawet by tego nie zauważył. Tylko dla urzędników byłby to szok. Dlatego twierdzą oni, że świat bez tej pomocy zachwałby się w posadach.

Nawet w takim kraju jak Kenia rokrocznie ludzie umierają z głodu. Przecież trzeba im pomóc.

Ale to sami Kenijczycy muszą przyjść tym ludziom z pomocą. Jeżeli w jakimś regionie kraju panuje susza, nasi skorumpowani politycy natychmiast wzywają Zachód na pomoc. Ten apel trafia do Światowego Programu Żywnościowego ONZ, czyli do olbrzymiej instytucji zatrudniającej aparatczyków, którzy sami znajdują się w dość absurdatnej sytuacji: ich zadaniem jest wprawdzie walka z głodem, ale wszyscy byliby bezrobotni, gdyby faktycznie udało im się go pokonać. (...)

Thilo Thielke
Tygodnik Forum, 20 lipca

Studia powinny uczyć mobilności

■ Obecnie absolwenci nawet bardzo popularnych kierunków studiów mogą mieć trudności ze znalezieniem pracy. Jak wygląda to w świetle teorii?

– Z ogólnych zasad ekonomii wynika po pierwsze, że osoba wyżej wykształcona, o wyższym zasobie kapitału ludzkiego łatwiej znajduje pracę, niż osoba z niższym wykształceniem. Po drugie, taka osoba powinna znaleźć pracę lepszą, wyżej płatną i o lepszych perspektywach rozwojowych. Reguła ta na ogół się sprawdza – niezależnie, czy będzie to Polska czy jakikolwiek inny kraj. Świadczą o tym statystyki, które pokazują, że odsetki bezrobotnych są niższe w miarę wzrostu poziomu ich wykształcenia. Należy również zauważyć, że osoby z wyższym wykształceniem znajdują szybciej pracę nawet w tych dziedzinach, które nie wymagają ukończenia studiów. Dla potencjalnego pracodawcy osoba, która posiada wyższe wykształcenie, nie tylko wyróżnia się większą wiedzą, ale i charakterem. Na ogół zakłada on, że jest ona konsekwentna, wytrwała i bardziej pracowita, niż osoba o niższym wykształceniu. Istotny jest też upór i stabilność psychiczna. Wszystko to razem sprawia, że osoba z wykształceniem łatwiej tworzy obraz lepszego kandydata do pracy.

■ Jak wytłumaczyć wysoki odsetek bezrobotnych absolwentów z polskich uczelni?

– Po pierwsze, należałoby zapytać, czy absolwenci z tytułami magistra bądź licencjata rzeczywiście posiadli wyższe wykształcenie, czy tylko uzyskali dyplom. Po drugie, należy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego mają trudności ze znalezieniem pracy. Czy dlatego, że mają wyższe wykształcenie czy też dlatego, że nastąpił wzrost podaży absolwentów, a gospodarka jest prowadzona od kilkunastu lat bez myśli o szukaniu równowagi makroekonomicznej na rynku pracy. (...)

z prof. Ryszardem S. Domańskim, rektorem Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych
rozmawiał Marcin Kowalczyk
Gazeta Prawna, 21 lipca

Habilitacja z przeceny

Dziś doktor habilitowany to deficytowy produkt rynkowy. Uczelnie, aby prowadzić kierunek studiów, muszą spełniać określone minimum kadrowe, czyli zatrudniać od 4 do 8 ty-

tułowanych nauczycieli akademickich. W 2004 r. jeden doktor habilitowany przypadał na 137 studentów. Już niedługo ta proporcja może się zmienić, bo o nadawaniu stopnia będą decydować uczelnie.

Czekające w Sejmie na ostatnie głosowanie prawo o szkolnictwie wyższym pozbawia Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów Naukowych prawa do akceptowania uchwał rad wydziałów o nadaniu stopnia doktora habilitowanego.

– Lepiej byłoby zlikwidować habilitację niż tworzyć jej karykaturę – uważa prof. Ryszard Tadeusiewicz, rektor krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Uczelnie bowiem potrzebują więcej samodzielnych pracowników i rynek wymusi sztuczną produkcję habilitantów. Zdaniem posłów wystarczy, że Centralna Komisja (CK) będzie mogła odebrać uprawnienia wydziałowi akceptującemu przewody na niskim poziomie. Jednak od decyzji CK przysługuje skarga kolejno do wojewódzkiego i Naczelnego Sądu Administracyjnego i zanim zapadnie prawomocna decyzja, może upłynąć nawet kilka lat. (...)

Jolanta Góra
Gazeta Prawna, 22 –24 lipca

Uczeni wobec demonów XX wieku

Jedną z norm etyki zawodowej uczonych jest dzielenie się z innymi swymi osiągnięciami, to jest publikowanie ich w formie maksymalnie dostępnej dla innych uczestników systemu. Mniejsza o to, czy uznamy, że powyższa norma ma zapewniać innym korzystanie z uzyskanych już wyników i przyspieszać tym samym tempo rozwoju wiedzy, czy też zapewniać intersubiektywną kontrolę uzyskiwanych rezultatów w imię eliminacji błędów, czy też służyć realizacji systemu wymiany (prestż społeczny za osiągnięcia) między nauką a społeczeństwem - norma ta spełniać może wszystkie te trzy funkcje naraz - istotne tu jest to tylko, że w żadnym wypadku nie da się ona pogodzić z tajnością wyników. Wiadomo zaś dobrze, że tajnością, i to na długie lata, objęte współcześnie bywają nie tylko uzyskiwane wyniki, ale nawet nazwiska uczonych prowadzących badania. Jest zaś rzeczą oczywistą, iż i sytuacja zawodowa uczonych zaangażowanych w badania okryte tajemnicą zależeć musi od innych czynników niż uznanie grona kolegów po fachu, z czego zdają oni sobie sprawę i co musi powodować, przynajmniej w skali społecznej, przemiany motywacji badawczych i etyki zawodowej. Badania tajne dla celów wojskowych to pod tym względem tylko ekstremum wszelkich badań stosowanych, mających przynosić zysk ekonomiczny.

Uczeni zaangażowani w badania podstawowe zdecydowanie sprzeciwiają się, jak wiadomo, wszelkim ograniczeniom swobody bezpośredniego i pośredniego komunikowania się w skali narodowej czy międzynarodowej ze swymi kolegami po fachu. To oni przede wszystkim występują w obronie tradycyjnego etosu nauki. (...)

Profesor Stefan Amsterdamski (1929-2005)
Gazeta Wyborcza, 23 lipca

Uczelnie walczą o cudzoziemców

Polskie uczelnie chcą przyciągać młodzież z całego świata. Szczególnie zabiegają o Chińczyków

Jako jedna z pierwszych do ofensywy przystąpiła Politechnika Łódzka. Już w 2001 r. jej przedstawiciele pojechali do Pekinu i pokazali swą ofertę.

Potem byli jeszcze kilka razy. Efekt - w Łodzi studiować będzie blisko 50 Chińczyków. Mają do wyboru biotechnologię, mechanikę, elektronikę, informatykę i biznes. Po angielsku. Za rok zapłacą 4 tys. euro. (...) Do Chin w poszukiwaniu studentów jeżdżą też już m.in. władze Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Łódzkiego.

- Aby przyciągnąć cudzoziemców z Chin i innych krajów, będziemy promować się na światowych portalach edukacyjnych - mówi Jadwiga Janik, rzecznik UŁ.

- Cudzoziemcy na uczelni to dodatkowe pieniądze, a także prestiż - podkreśla dr Hanna Mausch, kierownik Uniwer-

syteckiego Centrum Edukacji Międzynarodowej UAM. - Musimy szybko stworzyć dla nich atrakcyjną ofertę edukacyjną po angielsku. Tym razem nie chodzi tylko o krótkie kursy, ale o całe pełnowymiarowe studia.

(...) W Polsce cudzoziemcy to tylko ok. 5 proc. wszystkich studentów, na dodatek to głównie słuchacze krótkich kursów, takich jak szkoły języka polskiego albo przyjeżdżający na kilka miesięcy stypendyści unijnego programu Socrates-Erasmus. Saryusz-Wolski z Politechniki Łódzkiej przekonuje, że mamy szansę rozwijać „przemysł” uniwersytecki: - Koszty nauki i życia są u nas niższe niż w Europie Zachodniej. Zagraniczni studenci to korzyść nie tylko dla uczelni. Oni muszą gdzieś mieszkać, jeść, kupować ubrania. Na świecie żyje z nich wielu mieszkańców uniwersyteckich miast.

Cudzoziemcy z krajów UE mają prawo studiować u nas na takich samych zasadach jak Polacy. Jeśli dostaną się na studia dzienne na publicznej uczelni, nie płacą za nie. Dla tych spoza Unii, np. z Chin, studia nie są darmowe. Opłaty ustalają wydziały, ale ustawa o szkolnictwie wyższym mówi, że nie mogą być niższe niż 2 tys. euro za rok.

Joanna Blewaska,
Gazeta Wyborcza, 26 lipca

Siedem grzechów Sejmu

Zła jakość tworzonego prawa jest jedną z przyczyn kryzysu państwa prawnego. Zaniechanie przez prawodawcę działań przywracających zgodność z konstytucją jest łamaniem tej konstytucji - stwierdził prof. Safjan

Taką diagnozę postawił prezes Trybunału Konstytucyjnego prof. Marek Safjan, przedstawiając Sejmowi w środę roczną informację o działalności kierowanej przez siebie instytucji. Trybunał wydał w 2004 r. wyroki stwierdzające niekonstytucyjność czterdziestu czterech przepisów. Oznacza to dyskwalifikację więcej niż połowy norm prawnych poddanych jego ocenie. O inflacji tworzonego prawa świadczy to, że parlamentarna twórczość w 2004 r. zajęła 21 tys. stron Dziennika Ustaw, z czego 60 proc. stanowiły nowelizacje. - Jest to dowód niestabilności prawa, burzącej zaufanie obywatela do państwa - mówił profesor z sejmowej trybuny.

Za drugi poważny błąd ustawodawcy prezes Trybunału uważa brak strategii legislacyjnej. Jej efektem są rozwiązania przypadkowe, nieprzemyślane, a czasem wprowadzające sytuację całkowicie odmienną od dotychczasowej. Powstające w Sejmie prawo jest ponadto niejasne i niejednoznaczne. Efektem są różnorodne interpretacje oraz rozbieżności w orzecznictwie sądów. Szczególnie godne napiętnowania są tego typu błędy w przepisach podatkowych, celnych, w prawie karnym.

Jako kolejny grzech ustawodawcy prof. Safjan wymienił powtarzalność błędów. Z tego powodu Trybunał kilkakrotnie zajmował się m.in. sprawą czynszów lokatorskich, ponieważ po kolejnych wyrokach Sejm ustanawiał przepisy takie jak te, które uznano za niekonstytucyjne.

Błędami legislacyjnymi wytkniętymi przez prezesa Trybunału są też nieprawidłowe wprowadzanie poprawek poselskich, które często mają charakter raczej nowej inicjatywy ustawodawczej, oraz nieprecyzyjne formułowanie delegacji ustawowych. Prof. Safjan za nieprawidłowość uważa także mechaniczne przenoszenie prawa unijnego do polskiego ustawodawstwa, bez analizy obu systemów oraz celów, jakim implementowane normy mają służyć. (...)

Jolanta Kroner
Rzeczpospolita, 28 lipca

Pozwólcie działać, pozwólcie się uczyć!

(...) Sytuacja w szkolnictwie jest zła tak jak w innych obszarach kontrolowanych przez rząd i biurokrację. Kolejne tak zwane reformy nie tylko nie są w stanie przesłonić tego faktu, ale jeszcze bardziej go eksponują. Od kilkunastu lat w tej czy innej postaci utrzymywany jest model, który uniemożliwia dostęp do konstytucyjnie gwarantowanych dóbr, jak edukacja czy też opieka medyczna. Dotyka to zwłaszcza słabszych ekonomicznie. Stosowane i podtrzymywane rozwiązania nie dały szansy na jakiegolwiek równoprawny dostęp do

wyższego wykształcenia. Tym bardziej nie zmienia tego zapowiedź wprowadzenia odpłatnego szkolnictwa wyższego w uczelniach finansowanych przez rząd. Jest to wyłącznie zapowiedź zwiększenia obciążeń podatkowych. Odpłatności nie towarzyszy ograniczenie opodatkowania społeczeństwa, które łoży na ten cel. Skoro tak się nie stanie, to oznacza jedynie komercjalizację rządowych uczelni. Pozwoli to na czerpanie podwójnych korzyści finansowych - z podatków i wprowadzonej odpłatności. Nic pozytywnego stąd wyniknąć nie może. (...)

Jeśli uznajemy sprawę edukacji społeczeństwa za jedną z najważniejszych dla przyszłości naszego narodu oraz przyjmiemy do wiadomości ograniczone zasoby finansowe, to bezwzględnie należy zmienić obecny system szkolnictwa w usługi edukacyjne kupowane dla obywateli przez państwo na konkurencyjnym rynku. Ewolucja państwa w naszym kręgu cywilizacyjnym zaszła na tyle daleko, że zapewnia swoim obywatelom edukację. Może to czynić jak obecnie, budując i likwidując szkoły, które samo prowadzi - od podstawowych po wyższe. Obecny stan podyktowany jest politycznymi interesami rządzących oraz materialnym interesem stworzonej do tego celu biurokracji, która istnieje dzięki tzw. bezpłatnemu szkolnictwu.

Nie ma najmniejszego organizacyjnego i merytorycznego powodu, dla którego państwo ma prowadzić szkolnictwo. Zwłaszcza że czyni to wyłącznie za nasze pieniądze, odebrane w takich czy innych podatkach. Dlatego też należy przywrócić wolność w wyborze (za nasze pieniądze) szkoły, do której posyłamy własne dzieci. (...)

Andrzej Sadowski,
autor jest jednym z założycieli i wiceprezydentem Centrum im.
Adama Smitha
Rzeczpospolita, 11 sierpnia

Produkcja zasobów zamiast kształcenia ludzi

Trudno powiedzieć, o co chodziło Annie Radziwiłł i rządowi Marka Belki, gdy przedstawiali „Strategię rozwoju edukacji na lata 2007 - 2013”. Cały ten 50-stronicowy dokument składa się bowiem z garści powszechnie dostępnych danych statystycznych i całej masy sformułowań typu: należy poprawić jakość, podwyższyć efektywność, lepiej zorganizować, dostosować, zaadaptować, skoordynować itd. Konkreków jest niewiele. I w takim dokumencie pada postulat powszechnej odpłatności za studia powiązanej z systemem stypendiów dla najbiedniejszych i najzdolniejszych.

Chodzi o to, że jeżeli miałoby to istotnie „poprawić jakość”, „zwiększyć efektywność”, „dostosować” i „zaadaptować”, to należałoby to poprzeć rzeczową argumentacją i analizą finansową. Czy naprawdę mamy wierzyć pani minister na słowo, że tak będzie lepiej i sprawiedliwiej? I czy z pewnością w ten sam sposób rozumiemy sprawiedliwość? Poproszony o zabranie głosu w tej sprawie mogę jedynie zapytać: a konkretnie, o co chodzi? Czy ministerstwo mogłoby przedstawić przewidywane przychody i koszty takiego rozwiązania? Rzetelną analizę konsekwencji społecznych? Na przykład, czy doprowadzi to do zmiany składu socjalnego studentów? Czy nie będzie barierą dla młodzieży z biedniejszych grup społecznych? W projekcie na ten temat nie ma jednak dosłownie nic. Anna Radziwiłł proponuje tak kontrowersyjnie społecznie rozwiązanie i nie popiera go żadnym wyliczeniem i jeszcze się dziwi, że „projekt” wywołuje oburzenie. Co ciekawe, jednym z częściej powtarzanych ogólników w rządowej strategii edukacyjnej jest konieczność społecznego konsultowania proponowanych rozwiązań. Czy społeczne konsultacje mają wyglądać tak, że ministerstwo będzie rzucać hasła, a publicyści liczyć?

Wobec tego zmuszeni jesteśmy potraktować projekt raczej jako akt wiary, wyraz pewnego sposobu myślenia o edukacji wyższej. Sposobu, który wydaje się odwrotny - w stosunku do swoich założeń, i szkodliwy - co do konsekwencji cywilizacyjnych dla Polski. (...)

Sławomir Sierakowski,
autor jest publicystą „Krytyki Politycznej”
Rzeczpospolita, 11 sierpnia

wybrała esa

Przegląd prasy

Gorzowscy politycy PO zorganizowali debatę pod hasłem „Uniwersytet szansą dla Gorzowa”. Jednak po tym jak nowy rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dr hab. Czesław Osękowski przedstawił wyśrubowane warunki, jakie musi spełniać uczelnia ubiegająca się o to miano, marzenia o uniwersytecie prysły. „Chcemy akademii” to tytuł artykułu z Gazety Wyborczej z dnia 25-26 czerwca.

„Gorąco maturzystom” to artykuł z dnia 27 czerwca z Gazety Lubuskiej. Centralna Komisja Edukacyjna obiecywała, że dziś ujawni wyniki nowej matury. Zostało mało czasu na składanie podań na studia. Uniwersytet Zielonogórski postanowił wydłużyć termin składania podań.

Kierunek politologia na Uniwersytecie Zielonogórskim otrzymał pozytywną ocenę Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Informuje nas Gazeta Wyborcza w wydaniu weekendowym 2-3 lipca. W zeszłym roku politologia otrzymała ocenę warunkową, bo w instytucie pracowało za mało doktorów habilitowanych i profesorów.

W Gazecie Wyborczej z dnia 2-3 lipca w artykule pt. „Oblężony uniwerek” znajdziemy informacje na temat rekrutacji na Uniwersytecie Zielonogórskim. Ponad 900 podań dziennie przyjmuje Dział Rekrutacji zielonogórskiej uczelni. Takiego szalu jeszcze nigdy nie było – mówią pracownicy UZ. Największym wzięciem cieszą się języki obce i socjologia.

„Startują po indeksy” to tytuł artykułu z Gazety Lubuskiej z dnia 4 lipca. W sobotę wpłynęły ostatnie zgłoszenia na malarstwo, grafikę, architekturę wnętrz, edukację artystyczną w zakresie sztuk plastycznych na Uniwersytecie Zielonogórskim. Najwięcej kandydatów zgłosiło się na architekturę wnętrz. Na pozostałych wydziałach i kierunkach wyznaczono późniejsze terminy.

Pierwsze egzaminy wstępne zaczęły się na Uniwersytecie Zielonogórskim. Na pierwszy ogień poszli kandydaci na Wydział Artystyczny. Absolwenci szkół średnich sprawdzali swoje umiejętności praktyczne z rysunku. Do dyspozycji mieli ołówek, tusz lub węgiel. „Uniwerek rekrutuje” to tytuł artykułu z Gazety Wyborczej z dnia 6 lipca.

„Dłużej na fizykę” informuje Gazeta Lubuska z dnia 6 lipca. Do 12 bm. przedłużono termin składania dokumentów na astronomię, fizykę i fizykę techniczną na Uniwersytecie Zielonogórskim. Nabór miał się zakończyć 4 bm. podjęto jednak decyzję, że rekrutacja będzie trwała nadal.

„Student pilnie poszukiwany” tak pisze Gazeta Wyborcza z dnia 7 lipca. To nieprawda, że podczas wakacji nie ma zajęcia dla młodzieży. Zarobek czeka na nich w pubach i pizzeriach w całym mieście. Ofert mogą szukać też w Ochotniczym Hufcu Pracy. Paulina studiuje informatykę i ekonometrię na Uniwersytecie Zielonogórskim. Zobaczyła ogłoszenie, że w pubie Highlander potrzebni są ludzie do pracy. Wystarczyła rozmowa z kierownikiem, aby rozpocząć pracę.

Czy tak właśnie wyglądają warszawscy krezusi: paradują z walizą banknotów przed Pałacem Kultury i Nauki? Nie to Dominik Złotkowski pracownik Uniwersytetu Zielonogórskiego, performer ze swym poznańskim Teatrem Usta Usta zaprezentował kilka dni temu na stołecznym Festiwalu Sztuki Ulicznej spektakl „Cadillac”. „Na stołecznym bruku” to tytuł artykułu z Gazety Lubuskiej z dnia 9-10 lipca.

„Ta gwiazda mogła być nasza” pisze Gazeta Lubuska w wydaniu weekendowym z dnia 9-10 lipca. Supernowa przeszła nam koło nosa. A przecież do jej odkrycia mogło dojść w

Zielonej Górze! – emocjonuje się prof. dr hab. Janusz Gil, dyrektor Instytutu Astronomii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Supernową odkrył jednak Niemiec Wolfgang Kloehr. Gdyby nie opóźnienia w przebudowie Wieży Braniborskiej najprawdopodobniej byłibyśmy pierwszym obserwatorium, które dostrzegłoby superną.

„Tylko filozofia” to tytuł rozmowy przeprowadzonej przez Gazetę Lubuską z dnia 11 lipca z dr hab. Lilianną Kiejzik, prof. UZ, prodziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Profesor UZ ukończyła studia filozoficzne w specjalności historia filozofii. Od września będzie kierować Instytutem Filozofii UZ.

„Drugi bas rekrutuje” tak pisze Gazeta Wyborcza dnia 12 lipca. Chcesz zrobić karierę w mediach? Zapisz się do chóru! Namawia Grzegorz Bugaj, łowca głosów. Od wczoraj na Uniwersytecie Zielonogórskim trwa wielka akcja werbowania studentów do chóru Akademickiego. Chór Akademicki działa od 2003 r. Ma na swoim koncie wiele koncertów oraz udział w programie telewizyjnym „Kolędy dla świata”.

„Indeksy do wzięcia” to tytuł artykułu z Gazety Lubuskiej z dnia 12 lipca. Kończy się nabór na Uniwersytecie Zielonogórskim. Jeszcze tylko dziś można składać dokumenty na cztery kierunki studiów dziennych. Dziś jest ostatnia szansa dla tych, którzy chcieliby studiować filologię rosyjską, astronomię, fizykę oraz fizykę techniczną.

„Plus dla politologii” pisze Gazeta Lubuska z dnia 12 lipca. Politologia na Uniwersytecie Zielonogórskim dostała pozytywną ocenę Państwowej Komisji Akredytacyjnej. W zeszłym roku kierunek dostał ocenę warunkową, bo pracowało na nim za mało doktorów habilitowanych i profesorów.

Studentów nikt normalny nie zrozumie. Jest upał, a oni tańczą? Ale, po co? Żeby się zjednoczyć – odpowiadają uczestnicy warsztatów. Do poniedziałku na Uniwersytecie Zielonogórskim trwają letnie warsztaty tańca. Summer University to część projektu Europejskiego Forum Studentów AEGEE. Czytamy w Gazecie Wyborczej z dnia 16-17 lipca w artykule „Taniec Międzynarodowy”

Na większość kierunków studiów pierwszy nabór dobiegł końca. Na Uniwersytecie Zielonogórskim największą popularnością cieszył się język angielski, gdzie o jedno miejsce walczyło dziewięć osób. Modna też była filologia germańska – sześć osób na jedno miejsce. O naborze przeczytamy w weekendowym numerze Gazety Lubuskiej z dnia 16-17 lipca.

„Kto się dostał” czytamy w Gazecie Wyborczej z dnia 18 lipca. Wywieszanie list odbyło się spokojnie. Pod tablicami zgłoszeń nie stał tłum kandydatów. Dzięki elektronicznej rekrutacji i systemowi komputerowemu każdy, kto zdawał na Uniwersytet Zielonogórski, może przez internet sprawdzić, czy dostał się na upragniony kierunek.

Wakacje w mieście wcale nie muszą być nudne. Wiedzą o tym dzieciaki, które pojawiły się w salonie zielonogórskiego BWA, gdzie rozpoczęły się „Letnie spotkania młodych twórców”. Dzieci będą kleić latawce, robić kolaże, malować koszulki czy modelować glinę – mówi mgr Patrycja Wilczek z Uniwersytetu Zielonogórskiego. O młodych artystach możemy przeczytać w Gazecie Wyborczej z dnia 19 lipca.

„Najtrudniej znaleźć etat po marketingu” to tytuł artykułu Gazety Wyborczej z dnia 25 lipca. Historia, politologia i zarządzanie to kierunki studiów, po których jest najwięcej bezrobotnych w naszym województwie. Uczelnie dopasowują kierunki do swojej kadry, a nie do potrzeb rynku – alarmują szefowie pośredników. Misją każdej uczelni jest kształcenie młodych ludzi, ale nie może się zamykać na potrzeby jednego regionu – odpowiada prof. dr hab. Józef Korbicz Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Plac i zgrzytanie zębów – tak osoby starające się o miejsce na filologii polskiej zareagowały na wyniki naboru na Uniwersytecie Zielonogórskim. Dostało się 15 osób. Konkretne problem był z osiągnięciem wymaganych 35 punktów, które upoważniały do indeksu. Ponieważ na polonistyce jest wolnych 120 miejsc, nabór prowadzony jest dalej. O tym jak absolwenci „Przegrali na punkty” przeczytamy w Gazecie Lubuskiej z dnia 25 lipca.

„Miotła na barona” to artykuł z Gazety Wyborczej z dnia 27 lipca. Młodzi bezskutecznie próbowali odwołać przez kilka miesięcy lubuskiego barona SLD Jana Kochanowskiego. Gdy to się nie powiodło, znaleźli inny sposób. Nazywa się on Bogumiła Burda. Federacja Młodych Socjaldemokratów w kampanii wyborczej poprze i popracuje na konto Bogumiły Burdy adiunkta historii z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Od października studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego będą płacić mniej za zakwaterowanie. Uczelnie chcą przyciągnąć do domów studenckich jak najwięcej młodzieży. Ceny za miejsce w domach studenckich będą niższe o ok. 20 zł. Nie jesteśmy przeciwnikami studentów. Współdziałamy z parlamentem studenckim, opiniuje on proponowane przez nas stawki – mówi Tadeusz Chronowski prezes Uczelnianego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Czytamy w Gazecie Lubuskiej z dnia 27 lipca.

„Miotła dla kandydatki” to tytuł artykułu z Gazety Lubuskiej z dnia 28 lipca. Miotłę od młodzieżówki SLD – Forum Młodych Socjaldemokratów dostała kandydatka SLD do sejmu dr Bogumiła Burda z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jak twierdzą to właśnie Burda ma wielkie szanse, by pokonać pierwszego na liście lubuskiego barona partii Jana Kochanowskiego.

„Z ustawą się nie dyskutuje” to tytuł rozmowy zamieszczonej przez Gazetę Wyborczą w dniu 29 lipca z prof. dr hab. Czesławem Osękowskim. Tylko podpis prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego dzieli wyższe uczelnie od wprowadzenia nowego prawa dotyczącego szkolnictwa wyższego. Najbardziej kontrowersyjnym zapisem jest lustracja władz każdej uczelni.

To nie umiejętności technologiczne są słabą stroną polskich przedsiębiorców, lecz brak dbałości o szczegóły – mówi Andrzej Rybicki, polski menadżer, który dziesięć lat temu założył firmę Advanced Digital Broadcast wraz z trzema pracownikami naukowymi Uniwersytetu Zielonogórskiego. ADB (z siedzibami w Genewie i na Tajwanie) jest dziś potentatem technologii dla telewizji cyfrowej. „Cyfrowa telewizja wymyślana w Polsce” to tytuł artykułu z Gazety Wyborczej z dnia 2 sierpnia.

Mocnym akcentem rozpocznie się cykl koncertów jazzowych w zielonogórskim klubie U Ojca. Wystąpi Kevin Mahogany jeden z najpopularniejszych gwiazdorów światowego wokalu. Towarzyszyć mu będzie kwartet saksofonisty Piotra Barona. O „Wakacjach z jazzem” informuje nas Gazeta Wyborcza z dnia 2 sierpnia.

„Indeksy do wymiany” tak pisze Gazeta Wyborcza z dnia 4 sierpnia. Studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego nie dostaną na razie elektronicznych legitymacji. Zgodnie z rozporządzeniem ministra uczelnie do końca 2006 roku muszą wymienić stare legitymacje na nowe.

„Szykują się do lotu” to tytuł rozmowy zamieszczonej przez Gazetę Lubuską dnia 6-7 sierpnia z dr hab. Leszkiem Jerzakiem, prof. UZ, prezesem Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Zielonej Górze. Pracuje w Instytucie Biotechnologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Wyremontowanymi pokojami i obniżeniem cen Uniwersytet Zielonogórski chce zachęcić studentów do zamieszkania w akademikach. Najpilniejsze prace odświeżenie stolarki

okiennej, wymalowanie pokoi, wymiana wykładzin rozpoczną się jeszcze w wakacje. Pokoje będą remontowane rotacyjnie, aby nie przeszkadzały studentom. O „Konkurencji dla stancji” możemy przeczytać w Gazecie Wyborczej z 8 sierpnia.

„Drogi ką do nauki” pisze 9 sierpnia Gazeta Lubuska. Studenci chcą mieszkać blisko uczelni, by nie tracić pieniędzy na miejskie autobusy. Właściciele najchętniej przyjmują niepalące panie z pierwszego roku. Na stronie internetowej Uniwersytetu Zielonogórskiego (www.dss.uz.zgora.pl) jest blisko 90 ogłoszeń.

„Paweł Suder nie żyje” donosi nam Gazeta Lubuska z 9 sierpnia. Dr Paweł Suder ukończył filologię polską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Pracował w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Został wybrany senatorem Uniwersytetu Zielonogórskiego. Funkcję tę miał objąć 1 września. Miał 53 lata.

Gazeta Wyborcza informuje nas 17 sierpnia, że Andrzej Politiowicz, kierownik Centrum Informacji i Promocji Uniwersytetu Zielonogórskiego, zmarł 13 sierpnia. Był absolwentem prawa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Za zasługi dla rozwoju uczelni wielokrotnie był nagradzany przez rektora. W 1999 roku otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi. Miał 56 lat.

„Druga szansa na indeks” to artykuł z Gazety Lubuskiej z 18 sierpnia. Nie na wszystkich kierunkach lubuskie uczelnie dokonały w lipcu pełnego naboru. Teraz ogłaszają rekrutację uzupełniającą. Wiadomo już, że na 14 kierunkach na Uniwersytecie Zielonogórskim przeprowadzony zostanie drugi nabór. Liczba wolnych miejsc nie jest do końca znana. Obowiązują takie same zasady rekrutacji jak podczas pierwszego naboru.

Nie udało Ci się zdobyć indeksu w lipcu? Nic straconego, masz jeszcze szansę zostać żakiem. Niektóre lubuskie uczelnie ogłosiły rekrutację uzupełniającą. Wykaz kierunków na Uniwersytecie Zielonogórskim, na które można składać podania w Gazecie Lubuskiej z 19 sierpnia.

„Akademik czy stancja” tak pisze 22 sierpnia Gazeta Wyborcza. Chociaż do rozpoczęcia roku akademickiego jeszcze ponad miesiąc, studenci już szukają kwater. Studenci szukają lokum na stronie Uniwersytetu Zielonogórskiego (www.dss.uz.zgora.pl). Jest tam prawie 100 adresów dla studentów dziennych. Ceny od 170 do 300 zł.

„Dziennikarstwo na północy” to tytuł artykułu z Gazety Lubuskiej z dnia 24 sierpnia. Uniwersytet Zielonogórski otwiera podyplomowe studia dziennikarskie w Gorzowie Wlkp. Studium dziennikarstwa i komunikacji medialnej prowadzone będzie przez naukowców z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Studium ma trwać trzy semestry. Zajęcia mają mieć charakter warsztatowy, będą też wykłady.

Tylko do końca miesiąca organizatorzy imprez kulturalnych mogą zgłaszać swoje propozycje do nagród „Kociołki kulturalne” i ułatwić mieszkańcom głosowanie na kandydatów. Wyniki poznamy 15 października podczas uroczystej gali wręczenia statuetek w Lubuskim Teatrze, gdzie wystąpi Urszula Dudziak w towarzystwie Big Bandu Uniwersytetu Zielonogórskiego. „Nominuj do kociołka” to artykuł z Gazety Lubuskiej z 24 sierpnia.

„Zielona Góra ma kabaretowy festiwal” czytamy w Gazecie Wyborczej z 25 sierpnia. Pierwszy zielonogórski festiwal kabaretowy odbędzie się w grudniu. Czołówka polskich kabaretów już potwierdziła swą obecność. Wiadomo już, że główne występy konkursowe odbędą się w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Podgórznej 50, w klubach U Ojca, Gębie i Kartonie.

„Egzamin ustny...rektorów” to tytuł rozmowy prof. dr hab. Michałem Kisielewiczem, współtwórcą i pierwszym rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego i prof. dr hab. Czesławem Sękowskim, rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego na temat zmiany na rektorskim fotelu. Artykuł ten możemy przeczytać w Gazecie Lubuskiej z dnia 1 września.

„Następcy będzie łatwiej” to tytuł rozmowy przeprowadzonej przez Gazetę Wyborczą dnia 2 września z prof. dr hab. Michałem Kisielewiczem rektorem Uniwersytetu, który wczoraj przekazał uczelnię swojemu następcy. Cieszy się, że został nim prof. dr hab. Czesław Osękowski. Sam zaś wraca do nauki.

Bez metrologii nie istnieje przemysł i nowe technologie – przekonują od lat metrologi. Tak będzie dziś na Uniwersytecie Zielonogórskim, gdzie rozpoczyna się trzydniowa konferencja naukowa. O zjeździe metrologów czytamy w Gazecie Wyborczej z 5 września.

Międzynarodowy Festiwal Improvizacji zawiązał do Zielonej Góry. Festiwal powstał przy współpracy uniwersytetu w Calgary skąd przyjechali choreografowie tańca. Miejscem warsztatów jest hala sportowa Uniwersytetu Zielonogórskiego na kampusie B. Obejrzymy m.in. spektakl „Niby tak samo jak wczoraj” w reżyserii Pawła Matyasika z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Tak pisze Gazeta Wyborcza z 6 września.

Przeciętny człowiek wykonuje około pięciu pomiarów dziennie. I przeważnie nie zdaje sobie z tego sprawy. Najprostszym codziennym pomiarem jest rzut oka na zegarek – mówi dr hab. inż. Wiesław Miczulski, prof. UZ - metrolog, uczestnik konferencji metrologicznej, która wczoraj rozpoczęła się na Uniwersytecie Zielonogórskim. „Zmierzyć wszechświat” to tytuł artykułu z Gazety Wyborczej z 6 września.

„Nabór po staremu” czytamy w Gazecie Lubuskiej z dnia 13 września. Przyszłorocznym maturzyści mogą bez obaw wybierać na egzamin przedmioty, które będą im potrzebne do dostania się na studia. Zasady rekrutacji na uczelnie zmienia się bowiem niewiele lub wcale. W porównaniu z ubiegłym rokiem raczej nie zmienia się wiele – mówi Edyta Wysocka z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Ponad 500 tys. złotych otrzymał z Unii Europejskiej Uniwersytet Zielonogórski na stypendia dla swoich doktorantów. To efekt podpisanej wczoraj umowy przez rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dr hab. Czesława Osękowskiego i prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego Tomasza Frąckowiaka. Umowa ta przewiduje realizację dwóch projektów w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. O „Edukacji za pół miliona” czytamy w Gazecie Wyborczej z 16 września

Mamy przecucie, że sondaże przedwyborcze nami manipulują – mówią studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego. Sondaże zniechęcają, bo wygląda na to, że wszystko jest już ustawione przed wyborami. Jeśli moja ulubiona partia ma niskie notowania, to po co mam iść głosować? Szkoda czasu. „Z daleka od urn” to tytuł artykułu z Gazety Lubuskiej z dnia 17-18 września.

„Będziemy mieli ogród botaniczny!” informuje Gazeta Wyborcza z dnia 20 września. Zielona Góra stanie się wreszcie naprawdę zielona. Nasze miasto dostało 580 tys. euro na odtworzenie ogrodu przy ulicy Botanicznej. Ogród ma szansę stać się nie tylko wizytówką miasta. Będzie również służył uczniom i studentom. Na inwestycji skorzysta Wydział Nauk Przyrodniczych z Zakładem Botaniki, który ma powstać na Uniwersytecie Zielonogórskim.

czytał rw

Ta strona zwykle należała do red. Andrzeja Politowicza.
Dziś również należy do Niego.

Odszedł od nas NA ZAWSZE Andrzej Politowicz

Był człowiekiem skromnym, nigdy nie szukał miejsca w pierwszym szeregu. Cieszył się szacunkiem i sympatią wszystkich, którzy zetknęli się z nim bliżej.

Miał szeroką wiedzę z zakresu prawa, zarządzania, historii, literatury pięknej, sztuki i edytorstwa. Doprowadził do wysokiego poziomu nasz periodyk uczelniany. Rozmowy i wywiady, jakie przeprowadzał z przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych pozwalały przekonać czytelników, że jesteśmy uniwersytetem prawdziwym, liczącym się już w kraju i za granicą.

To Andrzej był pomysłodawcą ustanowienia stypendium „Power dla Einsteina”, które miało wspierać niezamożną zdolną młodzież, a zarazem integrować ofiarodawców-pracowników ze środowiskiem studentów. W imię idei „omnes unum sinus”.

Andrzej Politowicz był też gorącym orędownikiem upowszechniania prawdy, dobra i piękna. Wartości będących podstawą Uniwersytetu.

Miłośnikowi poezji pragnę posłać w ostatnią podróż refleksję poety:

„Żegnaj Przyjacielu, serdeczny i bliski,
ta rozłąka w ciemnym przeznaczeniu błyszcz.

Żegnaj - bez uścisku dłoni i bez słowa.

Nie martw się - cień smutku

z czoła przegoń,

w życiu ludzkim

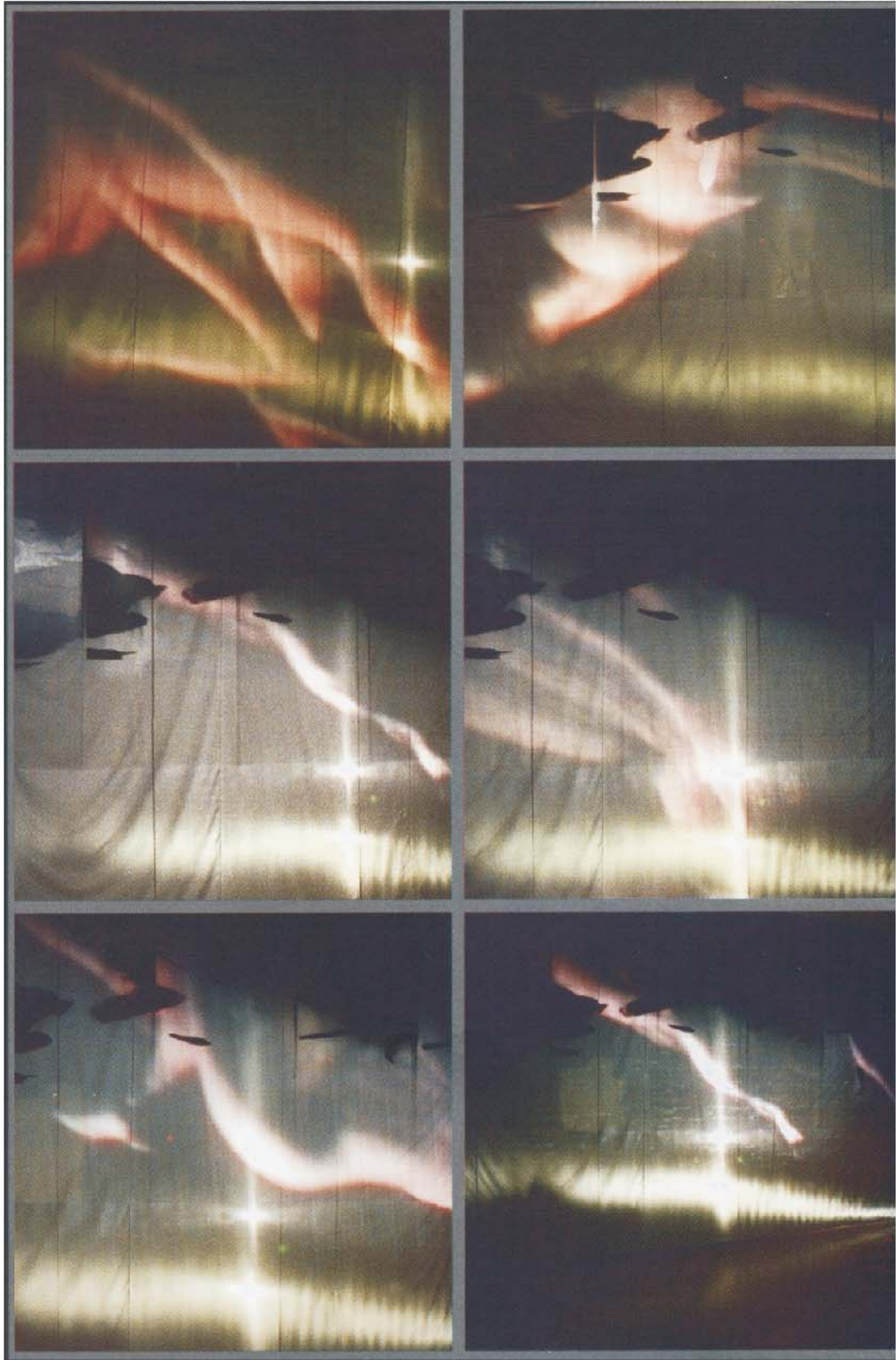
śmierć to rzecz nie nowa, tylko

inny kształt istnienia

- już nie w pełnym świetle

jeno w smudze cienia.”

prof. Marian Eckert



Wojciech Müller, ROSE XII, 2000
Instalacja multimedialna, Galeria Studio, Warszawa



DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 30 sierpnia 2005 r.

Nr 164

TREŚĆ:
Poz.:

USTAWY:

- 1365 — z dnia 27 lipca 2005 r. — Prawo o szkolnictwie wyższym 9965
1366 — z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw 10029

1365

USTAWA

z dnia 27 lipca 2005 r.

Prawo o szkolnictwie wyższym

DZIAŁ I

System szkolnictwa wyższego

Rozdział 1

Przepisy ogólne

Art. 1. 1. Ustawę stosuje się do publicznych i niepublicznych szkół wyższych.

2. Ustawy nie stosuje się do szkół wyższych i wyższych seminariów duchownych prowadzonych przez kościoły i związki wyznaniowe, z wyjątkiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, chyba że ustawa lub umowa między rządem a władzami kościołów lub związków wyznaniowych stanowi inaczej.

Art. 2. 1. Użyte w ustawie określenia oznaczają:

- 1) uczelnia — szkołę prowadzącą studia wyższe, utworzoną w sposób określony w ustawie;
- 2) uczelnia publiczna — uczelnię utworzoną przez państwo reprezentowane przez właściwy organ władzy lub administracji publicznej;
- 3) uczelnia niepubliczna — uczelnię utworzoną przez osobę fizyczną albo osobę prawną niebędącą państwem, z wyjątkiem osoby prawnej;

- 4) założyciel uczelni niepublicznej — osobę, o której mowa w pkt 3, która utworzyła uczelnię;
- 5) studia wyższe — studia prowadzone przez uczelnię posiadającą uprawnienia do ich prowadzenia, kończące się uzyskaniem odpowiedniego tytułu zawodowego;
- 6) tytuł zawodowy — tytuł licencjata, inżyniera, magistra lub tytuł równorzędny;
- 7) studia pierwszego stopnia — studia licencjackie lub inżynierskie, umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności w określonym zakresie kształcenia przygotowujące do pracy w określonym zawodzie kończące się uzyskaniem tytułu licencjata albo inżyniera;
- 8) studia drugiego stopnia — studia magisterskie umożliwiające uzyskanie specjalistycznej wiedzy w określonym zakresie kształcenia, jak również przygotowujące do twórczej pracy w określonym zawodzie, kończące się uzyskaniem tytułu magistra albo tytułu równorzędnego;
- 9) jednolite studia magisterskie — studia magisterskie, na które przyjmowani są kandydaci posiadający świadectwo dojrzałości, umożliwiające uzyskanie specjalistycznej wiedzy w określonym zakresie kształcenia, jak również przygotowujące